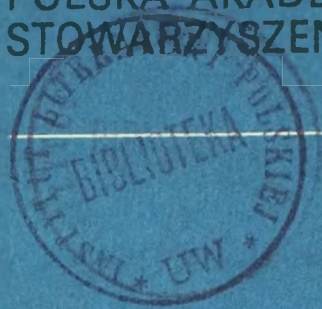


PL ISSN 0033-202X

POLSKA AKADEMIA NAUK — BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH



przeгляд biblioteczny

ROCZNIK 59
zeszyt

1

1991

REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny
MARIA LENARTOWICZ — zastępca redaktora naczelnego
KRYSTYNA BEŁKOWSKA — sekretarz redakcji
Członkowie: HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA, HANNA ZASADOWA

RADA REDAKCYJNA

BARBARA BIENKOWSKA — przewodnicząca
KRYSTYNA BEŁKOWSKA, STEFAN CZAJA, STANISŁAW CZAJKA,
MARTA GRABOWSKA, ANDRZEJ KŁOSSOWSKI, HALINA KOZICKA-
-BOGUNIOWSKA, MARIA LENARTOWICZ, HANNA ŁASKARZEWSKA,
JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA, ALINA NOWIŃSKA, BARBARA SORDYŁOWA,
ANDRZEJ SZEWC, JÓZEF ZAJĄC, HANNA ZASADOWA,
ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: BARBARA EYCHLEROWA

Adres Redakcji:
Biblioteka PAN, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,
VI p. tel. 203-302, teleks 815360 bpan pl



TREŚĆ

Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego	
Wywiad z mgr Izabelą Nagórską (Rozm. przepr. <i>Maria Wroclawska</i>)	5
Życiorys i bibliografia prac mgr Izabeli Nagórskiej (Oprac. <i>Maria Wroclawska</i>) .	17
Artykuły	
ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI: Wolność czytania jako problem współczesnego bibliotekarstwa	21
JANUSZ DUNIN: O czytaniu	33
JANUSZ ANKUDOWICZ: Kilka uwag o czytelnictwie u progu zmian	43
Komunikaty. Doniesienia	
Udział polskich bibliotek naukowych w opracowywaniu bibliografii międzynarodowych i baz danych systemów informacyjnych (<i>Erna Szewczyk</i>)	53
Sprawozdania	
56 Konferencja Ogólna IFLA (Sztokholm, 18-24 sierpnia 1990) (<i>Barbara Sordylowa</i>)	57
Francuski Katalog Centralny Wydawnictw Ciągłych (Catalogue Collectif National des publications en série — CCN) (<i>Maria Brykczyńska</i>)	61
Doroczna Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzycznych Bibliotek, Archiwów i Ośrodków Dokumentacji (IAML) (Boulogne-Billancourt k/Paryża, 8-13 lipca 1990) (<i>Maria Prokopowicz</i>)	62
Ochrona dóbr kulturalnych, ich konserwacja i restauracja. Konferencja naukowa z okazji 20 rocznicy utworzenia samodzielnego Oddziału Higieny i Restauracji Książki Biblioteki Uniwersyteckiej w Tartu (3-4 października 1990) (<i>Janisław Osieglowski</i>)	64
Recenzje i przeglądy piśmiennictwa	
Historia nauki o książce	
Anna Żbikowska-Migoń: Historia książki w XVIII wieku. Warszawa 1989 (<i>Andrzej Padziński</i>)	67
Katalog rękopisów	
Anna Domańska, Danuta Balcerek: Katalog rękopisów teatralnych Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Warszawa 1990 (<i>Ryszard Marciniak</i>)	69
Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Hanna Zasadowa</i>)	72
Listy do Redakcji	
IZABELA DOBOSZ: Polemika	76
Z prac Biblioteki PAN w Warszawie	
Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1990 r. (<i>Halina Kozicka-Boguniowska</i>)	78

Z życia SBP

Protokół posiedzenia plenarnego ZG SBP z udziałem przewodniczących zarządów okręgów z dn. 8 marca 1991 r. (<i>Mieczysław Szyszko</i>)	85
Ocena działalności SBP w 1990 r. Posiedzenie plenarne ZG SBP w dn. 25 kwietnia 1991 r. (<i>Janusz Nowicki</i>)	86
Sprawozdanie z działalności sekcji, komisji i zespołów ZG SBP w 1990 r. (<i>Mieczysław Szyszko</i>)	91
Sprawozdanie z działalności okręgów SBP w 1990 r. (<i>Irena Suszko-Sobina</i>)	93

Z żałobnej karty

Czesław Gutry (1901-1990) (<i>Ewa Pawlikowska</i>)	97
Alodia Kawecka-Gryczowa (1903-1990) (<i>Henryk Bułhak</i>)	100
Kronika krajowa	107
Kronika zagraniczna	109
Wydawnictwa otrzymane	113
Autorzy	115
Roczny spis treści R. 58 1990 (Zest. <i>Hanna Łaskarzewska</i>)	

CONTENTS

Creators of Polish librarianship

An interview with Izabela Nagórska MA (<i>Maria Wrocławska</i>)	5
Biography and bibliography (<i>Maria Wrocławska</i>)	17

Articles

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI: Freedom of reading as a problem of present librarianship (Summary — 31)	21
JANUSZ DUNIN: About reading (Summary — 41)	33
JANUSZ ANKUDOWICZ: Some remarks on reading at the beginning of changes (Summary — 51)	43

Communications

The participation of Polish scientific libraries in international bibliographies and data bases of information systems (<i>Erna Szewczyk</i>)	53
---	----

Reports

The 56 th IFLA General Conference (Stockholm, August 18-24, 1990) (<i>Barbara Sordyłowa</i>)	57
Catalogue Collectif National des publications en série — CCN (<i>Maria Brykczyńska</i>)	61
The Annual Conference of International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centres (Boulogne-Billancourt, July 8-13, 1990) (<i>Maria Prokopowicz</i>)	62
Preservation of cultural heritage, its conservation and restauration. Scientific conference devoted to 20 th anniversary of the Department of Book Conservation and Preservation of the University Library in Tartu (3-4 October 1990) (<i>Janisław Osięgłowski</i>)	64
Reviews	67
Letters to the Editor	76
Activities of the Library of Polish Academy of Sciences in Warsaw	78
News from the Polish Library Association	85

Obituary	97
News from the country	107
News from abroad	109
Publications received	113
Contributors	115

WYWIAD Z MGR IZABELĄ NAGÓRSKĄ



MARIA WROCŁAWSKA — Od 1936 r. jest Pani związana z bibliotekars-
twem. Jaka była Pani droga do zawodu? Kto kształtował Izabelę Nagórską
— humanistkę i bibliotekarkę?

IZABELA NAGÓRSKA — Po otrzymaniu matury w Państwowym
Gimnazjum im. Emilii Sczanieckiej w Łodzi wstąpiłam w 1931 r. na Wydział
Humanistyczny UW. Studiując historię, miałam możliwość słuchać wykładów
i zdawać egzaminy u takich wspaniałych profesorów, jak: Władysław Tatar-
kiewicz, Marcei Handelsman, Waclaw Tokarz, Oskar Halecki. Ćwiczenia
proseminaryjne zaliczałam u Tadeusza Manteuffla i Janusza Pajewskiego.
Pracę dyplomową na temat „Francja w opinii Francuzów w latach 1573-1575”
pisałam pod kierunkiem prof. O. Haleckiego. Mój promotor ze swoją ogromną
wiedzą, licznymi wykładami za granicą, znajomością kilkunastu języków, był
dla nas z jednej strony wielką osobowością, z drugiej zaś — bardzo życzliwym
opiekunem naszych pierwszych poczynań naukowych. Uczęszczałam też doda-

tkowo na interesujące wykłady prof. Tadeusza Zielińskiego, odczyty i spotkania z pisarzami w Kole Polonistów. Lata studiów wspominam z ogromnym sentymentem, z wyjątkiem okresu, kiedy bojówki endeckie prześladowały naszych kolegów Żydów i trzeba było stawać w ich obronie.

MW — Pani kontakt z bibliotekarstwem zaczął się podczas studiów. Czy poprzez Bibliotekę Uniwersytecką?

IN — Ze zbiorów tej biblioteki korzystałam raczej rzadko. Główną moją bazą była Biblioteka Seminarium Historycznego. A ponieważ za czasów szkolnych dyżurowałam w bibliotece gimnazjalnej, zgłosiłam się do prac w bibliotece seminaryjnej prowadzonej społecznie. W związku z tym w końcu 1934 r. zostałam skierowana przez prof. M. Handelsmana na 2-tygodniową praktykę do Biblioteki Ordynacji Zamoyskich. Była to pierwsza duża biblioteka naukowa, którą poznałam „od wewnątrz”. Wśród nielicznego personelu znajdował się Bogdan Horodyski. Zaciekawienie moje budził dyrektor Ludwik Kolankowski, z dzieł jego bowiem korzystałam podczas nauki. Do pracy dyplomowej zbierałam też materiały w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich i w Centralnej Bibliotece Wojskowej przy al. Ujazdowskich, do której przekazano zbiory Raperswilskie.

MW — Kończąc studia w 1935 r., nie myślała Pani o pracy w bibliotece, chciała Pani zostać nauczycielką.

IN — Ponieważ przedłużono mi przyznane przez Magistrat m. Łodzi stypendium im. Bolesława Limanowskiego, ukończyłam jeszcze roczne Studium Pedagogiczne przy Wydziale Humanistycznym UW i odbyłam roczną praktykę w Gimnazjum H. Gepnerówny. Tak przygotowana miałam nadzieję otrzymać po powrocie do Łodzi posadę nauczycielki historii w szkole średniej. Wszystkie starania jednak zawiodły; pracy nie było. I wtedy ojciec mojej przyjaciółki Zofii, Antoni Remiszewski, znany bibliofil, polecił mnie Janowi Augustyniakowi, współtwórcy i kierownikowi Miejskiej Biblioteki Publicznej i przewodniczącemu Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy Polskich. Po dłuższej wstępnej rozmowie dowiedziałam się, że nie mogę liczyć na zatrudnienie mnie w MBP, gdzie wszystkie etaty są zajęte; zwalnia się natomiast miejsce w jednej z filii. Tak więc po 3-tygodniowej praktyce otrzymałam w październiku 1936 r. stanowisko kierowniczkini IV Miejskiej Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży. Przed końcem tego roku ukończyłam jeszcze kurs bibliotekarski Koła Łódzkiego ZBP.

MW — Zatem została pani bibliotekarką. Jaka była sieć biblioteczna, w której zaczynała Pani pracę, Pani pierwsza biblioteka i czytelnicy?

IN — Sieć biblioteczną w Łodzi zaczęto organizować w 1922 r., otwierając 2 pierwsze w Polsce publiczne biblioteki dla dzieci. Kryzys gospodarczy zahamował rozwój tej sieci. Rozpoczynając pracę, zastałam 6 wypożyczalni dla dzieci i młodzieży oraz 2 wypożyczalnie dla dorosłych; po 2 latach uruchomiono trzecią. Zgodnie z regulaminem do wypożyczalni dla dzieci przyjmowano czytelników od lat 7 do 15. Jednak w każdej wypożyczalni była spora grupa absolwentów szkoły powszechnej, już pracujących, która nie opuszczała swojej

macierzystej placówki z braku możliwości bezpłatnych wypożyczeń w bibliotekach dla dorosłych. Spośród 6 „młodzieżówek”, 4 były zlokalizowane w budynkach szkolnych. Tylko 4 miały większe pomieszczenia z czytelniami. Moja biblioteka — chociaż znajdowała się w dużym kompleksie gmachów szkolnych — zajmowała tylko jedną sporą salkę. Księgozbiór liczący ok. 6200 wol. podzielony był na 11 działów oznaczonych symbolami literowymi. Pierwsze 4 obejmowały literaturę piękną, pozostałe zaś popularnonaukową i roczniki czasopism. Mimo iż wzorzec struktury księgozbioru dla tego typu biblioteki przewidywał 40% literatury popularnonaukowej, to — tak jak wszędzie — dochodziła ona u mnie do 35%. Moja IV Wypożyczalnia posiadała ponadto na osobnym regale księgozbiór dla nauczycieli 4 sąsiedzkich szkół. Prowadzony był katalog alfabetyczny, działowy i topograficzny. Liczba czytelników przekraczała 1500, zaś liczba wypożyczeń w l. 1936-1938 rocznie 52 000 wol. Praca z czytelnikiem zbiorowym miała wymiar o wiele skromniejszy niż w placówkach o większej powierzchni lokalowej. Tym niemniej przyjmowane były wycieczki szkolne. W soboty — dni pracy wewnętrznej — odbywały się „godziny bajki” dla grup najmłodszych czytelników i rozmowy o lekturach z uczniami klas starszych. Pracowały też dwie sekcje Koła Przyjaciół Biblioteki: Sekcja Prac Technicznych, zajmująca się konserwacją książki pod nadzorem woźnego, oraz Sekcja Samokształceniowa, gromadząca absolwentów szkół powszechnych i słuchaczy kursów dokształcających, głównie młodzież męską, która zajmowała się w l. 1934-1939 zagadnieniami geograficzno-podróżniczymi (dyskusje, referaty, wycieczki). Czytelnicy redagowali też gazetkę biblioteczną.

MW — Kto w tamtych latach sprawował opiekę nad bibliotekami łódzkimi?

IN — Merytoryczny nadzór nad siecią biblioteczną należał do J. Augustyniaka. Nadzór ten polegał na wytyczaniu kierunków gromadzenia zbiorów, ustalaniu metod pracy, analizie sprawozdawczości, prowadzeniu odpraw z kierownikami, inspekcjach i instruktażu fachowym. W związku z tym kierownik opracowywał szereg regulaminów i instrukcji zatwierdzanych przez Wydział Oświaty i Kultury. Dotyczyły one np.: abonamentu czasopism, dorocznej kontroli księgozbioru, struktury księgozbiorów. Wielogodzinne lustracje instruktażowo-kontrolne kierownika odbywały się średnio dwa razy w roku i obejmowały sprawdzanie wszystkich elementów techniki i sprawozdawczości, a następnie długą rozmowę. Ponieważ dla J. Augustyniaka praca pedagogiczna z czytelnikiem indywidualnym miała wagę szczególną, należało mu w trakcie tej rozmowy przekazać swoje obserwacje o czytelnikach, o stosowanym doborze lektury i poradnictwie.

Teraz, z perspektywy lat, oceniam te wizytacje jako wzorcowe. Zakupy planowane przez kierowników filii akceptowane były przez komisję biblioteczną, w skład której wchodził — obok kierownika MBP — przedstawiciel Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi oraz nauczyciel-polonista.

MW — Bibliotekarzy nie tylko kontrolowano, ale i szkolono...

IN — O tak, szkolono i to różnorodnie. Szkolenie prowadziło Koło Łódzkie ZBP na kursach bibliotekarskich, które kończyli wszyscy pracownicy bibliotek miejskich, organizowano również co miesiąc konferencje, podczas których bibliotekarze wygłaszali referaty fachowe i recenzowali nowości. Kierownik, mając w dorobku publikacje o charakterze badawczym, skłaniał nas ku pracom opartym na ankietyzacji i obserwacjach. Należy podkreślić, że do ZBP należeli obowiązkowo wszyscy bibliotekarze miejscy.

MW — Była Pani pierwszym magistrzem w bibliotekarstwie łódzkim. Jakie było wykształcenie i poziom ówczesnego personelu łódzkiej sieci bibliotecznej?

IN — Wśród personelu z lat 20-tych i pierwszej połowy 30-tych było kilka kierowniczek bardzo uzdolnionych, jak: Irena Augustyniakowa, Kazimiera Piotrowska, Stefan Świdorski, Maria Tomaszewska, Zofia Wilamowska. Byłam pierwszym magistrzem chyba tylko 3 miesiące. Do 1938 r. podjęły już pracę 4 koleżanki z wykształceniem wyższym, kilka osób legitymowało się niepełnym wykształceniem wyższym lub studiowało na Wolnej Wszechnicy Polskiej. Poziom ogólny pracowników w ostatnim okresie przedwojennym można uznać za bardzo dobry.

MW — Jak Pani wspomina samą Bibliotekę Publiczną w tamtych latach?

IN — W mojej pracy o J. Augustyniaku¹ pisałam, iż Biblioteka Publiczna w Łodzi licząca 65 000 wol. „była organizmem niewiele w swoich funkcjach różniącym się od współczesnych placówek tego typu”. I nadal tak sądzę. Potwierdza to księgozbiór ze specjalizacją w dziedzinie nauk społeczno-politycznych, starannie gromadzonymi regionaliami (łódziana), zbiorami zabytkowymi J. i K. Bartoszewiczów, działem cymeliów, działem bibliotekoznawczym i rozrastającą się biblioteką podręczną. Ponadto — obok katalogu alfabetycznego i stale rozbudowywanego katalogu systematycznego — istniały różne formy służby informacyjnej: kontakty z prasą i radiem, przyjmowanie wycieczek, prowadzona przez kierownika „Poradnia dla samouków”. Biblioteka uczestniczyła także w wypożyczaniu międzybibliotecznym, opiekowała się niektórymi bibliotekami społecznymi, dwiema więziennymi oraz wydziałowymi bibliotekami magistratu. Była siedzibą Koła Łódzkiego ZBP, Towarzystwa Bibliofilów w Łodzi, ośrodkiem kształcenia bibliotekarzy na kursach ZBP i praktykach. Już w 1928 r. ukazała się nakładem magistratu a pod redakcją J. Augustyniaka *Księga pamiątkowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi 1917–1927*, najpiękniejsze dotychczas wydawnictwo ksiąźnicy.

Gdy podejmowałam pracę, opłata za wstęp do biblioteki wynosiła 10 groszy (wypożyczalnie terenowe były bezpłatne). Bezrobotni otrzymywali bezpłatne karty wstępu i w 1936 r. stanowili 28,3% ogółu czytelników. Budynek przy ul. Andrzeja 14 z trudem mieścił zbiory ksiąźnicy. Drugą czytelnię trzeba było zamienić na magazyn.

MW — Był to czas, kiedy realizowały się usilne starania J. Augustyniaka o budowę specjalnego gmachu dla biblioteki miejskiej.

¹ Organizator bibliotekarstwa powszechnego Jan Augustyniak. W: *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1974 s. 22-40.

IN — Działał już wtedy Komitet Budowy Biblioteki Publicznej, która miała otrzymać imię Józefa Piłsudskiego. Chyba także był już ogłoszony konkurs na projekt gmachu, bo kierownik przedstawił na jednej z odpraw swoją pracę *Nowoczesne budownictwo biblioteczne*², która stanowiła załącznik do programu konkursu, precyzujący postulaty przyszłego użytkownika. Rozmawiano także później o wybranym projekcie inż. arch. Jerzego Wierzbickiego z Warszawy. Uczestniczyłam w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego w dn. 14.05.1938 r. na placu przy ul. Gdańskiej 102; w uroczystości tej brali udział: wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, trzech ministrowie, biskup W. Jasiński, władze miejskie i przedstawiciele Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim. Związek dla uczczenia pamięci zmarłego Marszałka przeznaczył na budowę biblioteki 500 000 zł. Mury jej rosły szybko, w końcu lata 1939 r. stały już w stanie surowym.

MW — I wtedy zaczęła się wojna.

IN — Tak, nadszedł wrzesień. Biblioteka była zamknięta przez kilka dni działań wojennych, po czym udostępniono ją nielicznym czytelnikom. W połowie września zgłosili się przedstawiciele gestapo po książki dotyczące Łodzi i województwa. W końcu września nakazano zamknięcie biblioteki dla czytelników. W połowie października zwolniono wszystkich pracowników i lokal opieczętowano. Kierownika aresztowano 11 grudnia i uwięziono na Radogoszczu, następnie został wraz z rodziną wysiedlony do Generalnej Guberni. Pierwsze dni września spędziłam w punkcie sanitarnym przy Wodnej 25. Po zajęciu przez Niemców miasta podjęłyśmy z koleżanką Kamilią Kasprzak pracę w naszej „czwórce”. Stopniowo czytelników zaczęło przybywać, ale my — zgodnie z cichym zarządzeniem Wydziału Oświaty i Kultury — zaczęłyśmy wycofywać książki szczególnie cenne, zwłaszcza z księgozbioru podręcznego. Przekazywałyśmy je nauczycielom szkół, z którymi biblioteka współpracowała, aktywistom, członkom Sekcji Samokształcenia. Gdy w listopadzie zgłosił się urzędnik z Reichs-propaganda Amt, spora liczba książek była już wyniesiona. Otrzymałam nakaz na piśmie, aby czytelnikom książek już nie wypożyczać, a jedynie odbierać je od nich. Różnie bywało z przestrzeganiem tego nakazu. W styczniu 1940 r. pensji już nie otrzymaliśmy, zaś 10 stycznia ostatecznie bibliotekę zamknięto. W następnym miesiącu dochodziły nas wieści, że książki z wypożyczalni palono w rowach na ul. Niciarnianej i za Dworcem Kaliskim; potwierdzili to spotkani po wyzwoleniu Łodzi robotnicy. W księżnicy na ul. Andrzeja urzędowali Niemcy. Dwie koleżanki wysiedlono, trzy przedostały się do Generalnej Guberni, jeden kolega był w stalagu, inni pracowali w fabrykach, dwóch bibliotekarek nie ominęły roboty w Niemczech. Ot, zwykle wojenne koleje losu, w których nie brakowało tajnego nauczania, przygodnych prac, nielegalnego przekraczania granicy. W styczniu 1941 r. musiałam i ja uciekać przez zieloną granicę do Warszawy, do przyjaciół z czasów studiów.

² „Dz. Zarz. Miej. w Łodzi” 1935 nr 8 s. 479-484.

MW — Przebywała Pani w Warszawie aż do upadku Powstania. Czy w Pani okupacyjnym życiorysie była jakaś biblioteka?

IN — Biblioteka nie, ale byli bibliotekarze. Dzięki kontaktom moich przyjaciół zostałam skierowana — jak wielu innych przedstawicieli mojego zawodu — do pracy w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. Włączono mnie do grona tzw. odróbkowych opiekunek społecznych (tj. zatrudnionych z funduszu zapomogowego z obowiązkiem odpracowania) II Ośrodka Zdrowia i Opieki przy ul. Opaczewskiej 1. Kierowniczką tego ośrodka o charakterze wzorcowym była od 1937 r. Emilia Manteuffel, pedagog, działaczka społeczna, zasłużona instruktorka i organizatorka Wydziału Zdrowia i Opieki. Zespół pracowników — zarówno lekarzy, jak i opiekunek — składał się z bardzo wartościowych osób. Chciałabym dodać, że doświadczenia wyniesione z pracy w ośrodku pomogły mi w powojennej 13-letniej działalności w bibliotekach rejonowych, obsługujących w znacznym stopniu środowisko robotnicze. Do zadań Ośrodka należała bowiem opieka nad rodzinami pozbawionymi żywicieli, starcami, opuszczonymi dziećmi, przesiedleńcami. Wymagało to dyżurów w biurze Ośrodka i odwiedzin w terenie, wymagało też współpracy z RGO, patronatem nad więźniami, placówkami tajnego nauczania i wreszcie czasem innych kontaktów nielegalnych, np. podczas akcji pomocy Żydom. Od początku 1943 r. należałam do AK, do Służby Wojskowej Kobiet „Pomoc żołnierzowi”. Na tajnych wykładach przygotowywałam się głównie do pracy oświatowej wśród żołnierzy, m.in. do pracy z książką. Ale w czasie Powstania, które spędziłam aż do kapitulacji na Żoliborzu, działając jako „peżetka” w zgrupowaniu Żywiciela — poza organizacją dwóch koncertów — tylko prałam, gotowałam, zdobywałam odzież i żywność dla powstańców. Mój 2-tygodniowy pobyt w Dulagu 121 w Pruszkowie ma również pewne bibliotekarskie akcenty; piszę o tym we *Wspomnieniu sprzed 40 lat*³. W Warszawie kilkakrotnie kontaktował się ze mną J. Augustyniak podczas swoich przyjazdów z Krakowa.

MW — Na początku 1945 r. wróciła Pani do Łodzi i do biblioteki miejskiej.

IN — Po wyzwoleniu Warszawy dostałam się okazją z Pruszkowa (gdzie mieszkałam po wyjściu z obozu) do Łodzi i już 22 stycznia zameldowałam się w Wydziale Oświaty. W dawnej siedzibie MBP bibliotekarze już byli, ale nie było polskich książek. Piętrzyły się paki książek niemieckich obok mebli biurowych, maszyn i narzędzi introligatorskich. Okupanci umieścili tu bowiem centralę kompletów książek przeznaczonych dla niemieckich bibliotek w Wartegau oraz zarząd niemieckich księgarń. Zniszczyli dawne urządzenia biblioteczne, jak np. dźwig łączący parter z pierwszym piętrem, zaś księgozbiór zmagazynowali w niewykończonym budynku przy ul. Gdańskiej. Chociaż zostałam uprzedzona przez kolegów, którzy pierwszą tam penetrację mieli już za sobą, pamiętam uczucie wielkiego przygnębienia, połączonego ze strachem, że nie podołamy czekającej pracy. Pobieżne oględziny wykazały, że książki

³ „Por. Bibl.” 1984 nr 11/12 s. 311-313.

pochodziły zarówno z MBP, jak i innych zlikwidowanych bibliotek łódzkich oraz z zasobów niemieckich. W magazynach zapchano bezładnie prowizoryczne regały nie tylko książkami i czasopismami MBP, ale i innych bibliotek. Na szczęście znaleźliśmy 30 skrzyń z najcenniejszymi dziełami naszej księżnicy przygotowanymi do wywozu do Rzeszy oraz uszczuplone i w rozsypce katalogi i inwentarz topograficzny. To wszystko postanowiono przewieźć w pierwszej kolejności na ul. Andrzeja. Ponieważ zgłosił się jeden z woźnych i pozyskano dodatkowego pomocnika, mężczyźni przystąpili do zabezpieczenia gmachu, zabijania okien deskami i dyktą, odśnieżania, wyciągania spośród książek dekoracji i sprzętu. My zajęliśmy się porządkowaniem starej siedziby biblioteki, lecz wkrótce Wydział Oświaty polecił zabezpieczenie także zbiorów i regałów w bibliotekach ponemieckich oraz książek przeznaczonych przez Niemców na przemiał. Brałam udział w likwidacji Stadt Volksbücherei przy ul. Piotrkowskiej i we wstępnym przygotowaniu wywózki książek znajdujących się w halach fabryki Horaka w Rudzie Pabianickiej. Koledzy wykonywali podobną pracę w papierni w Pabianicach i brali udział w przejmowaniu części księgozbioru fabrykanta Biedermana. Zespół bibliotekarski stale powiększał się. Do czasu przyjazdu J. Augustyniaka pracami kierował Zygmunt Dylik, który już w marcu włączył się w organizację Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego.

MW — Jan Augustyniak wrócił do Łodzi z Krakowa już w początku 1945 r., podobnie jak Pani. Czy Jego powrót zaważył na prowadzonej przez bibliotekarzy pracy przy ratowaniu biblioteki?

IN — Z wielką ulgą i radością powitaliśmy przybyłego w połowie lutego kierownika, wierząc, że jego energia, pracowitość i zmysł organizacyjny nadadzą tempo pracy przebiegającej w tak ciężkich warunkach. Pracowaliśmy odtąd w 3 grupach. Jedna wybierała ze stosów książki MBP i przewoziła je na ręcznym wózku do niedalekiego lokalu przy ul. Andrzeja, magazynowała, odszukiwała karty tych książek w ocalałych katalogach lub wydzielala książki do opracowania. Druga ekipa gromadziła książki ze zlikwidowanych bibliotek, zwracając je następnie reaktywowanym macierzystym placówkom lub przekazywała je powstającym szkołom i uczelniom. Trzecia grupa wybierała książki do wypożyczalni terenowych. Jednocześnie oddzielaliśmy książki ponemieckie do późniejszej selekcji. Należałam do tej trzeciej ekipy. W nieogrzanym gmachu towarzyszyło nam stale uczucie zimna, mimo częstej rozgrzewki zbożową kawą gotowaną na maszynie spirytusowej. Ubranie nie zabezpieczało nas przed chłodem, a i wyżywienie wiele pozostawiało do życzenia. Zarówno ja, jak i moja matka zatrudniona w Wydziale Opieki Społecznej, pobierałyśmy tylko zaliczki, a nie pensje. W domu nieustannie gościli znajomi warszawiacy powracający przez Łódź z wojennych wędrówek. Dopiero wiosną życie ułożyło się znośniej. Otrzymaliśmy nawet paczki odzieżowe z UNRRA. Pracę jednak utrudniał brak pracowników fizycznych i konieczność doraźnej obsługi czytelników. Kierownik twardo wymagał od nas odszukiwania materiałów potrzebnych dziennikarzom lub inżynierom uruchamiającym zakłady przemysłowe.

MW — Można chyba uznać, że odbudowa sieci bibliotecznej w Łodzi zaczęła się już w kwietniu 1945 r.

IN — Tak! Po przewiezieniu sprzętu i księgozbiorów liczących po 1500 wol. do 3 lokali wyszukanych przez kolegę E. Jaworskiego, bibliotekarki przydzielone do tych placówek opracowały działowe katalogi ściennie (kart katalogowych brakowało, uzyskano je dopiero w II półroczu) i 23.04.1945 r. można było otworzyć pierwsze biblioteki. Były to: 1. Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych przy ul. Senatorskiej (kierowniczka I. Nagórska), 2. Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych przy ul. Prusa (kierowniczka Janina Racięcka) i 3. Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Piotrkowskiej (kierowniczka Maria Michalecka). Wkrótce udostępniono w MBP czytelnię; księgozbiór w końcu 1945 r. osiągnął stan 25 624 wol. W mieście było już wtedy 5 wypożyczalni z łącznym księgozbiorem liczącym 10 767 wol.

MW — Okres do 1956 r. uznaje się za szczególnie ważny w historii łódzkiej książki i życiu J. Augustyniaka.

IN — Tak jest w istocie. Dyrektor Augustyniak w pierwszym 5-leciu nie tylko kierował dalszym porządkowaniem zbiorów, pracował nad kształtem organizacyjnej struktury Biblioteki zgodnie ze statutem z grudnia 1948 r., ale też zajmował się stale sprawą wykończenia jej gmachu. Był w częstych kontaktach z Min. Oświaty i Zarządem Miejskim, których łączne dotacje na ten cel wyniosły 60 mln zł w starej walucie, a i tak niezbędne okazało się uzyskanie dodatkowych kredytów na właściwe wyposażenie. Reaktywowanie 16.09.1945 r. Koła Łódzkiego ZBP i wybór J. Augustyniaka na przewodniczącego rozpoczęły jego bogatą działalność społeczną i pedagogiczną. Duże zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników poziomu średniego spowodowało, że pierwszy z 4 powojennych 3-miesięcznych kursów bibliotekarskich ZBP pod kierunkiem J. Augustyniaka zainaugurowano już 05.11.1945 r. Niektóre zajęcia praktyczne studentów bibliotekoznawstwa UŁ odbywały się w r.ak. 1945/1946 i 1946/1947 w lokalu MBP, ponieważ J. Augustyniak był w tym czasie starszym asystentem prof. Jana Muszkowskiego. Liczba placówek filialnych doszła już do 17, kiedy 06.11.1949 r. nastąpiło uroczyste przekazanie Bibliotece nowej siedziby, zaś 13 grudnia uchwałą Zarządu Miejskiego m. Łodzi nadano książnicy imię Ludwika Waryńskiego. Wszystkie zadania, jakie stanęły przed MBP i rozwijającą się siecią, wymagały stałego zwiększania kadry. Przy ocenie kandydatów na pracowników J. Augustyniak uważał za najważniejszy ich stosunek do książki. Zwalczał zastrzeżenia władz argumentami merytorycznymi: znajomością języków, doświadczeniami w pracy bibliotekarskiej społecznej lub zawodowej, wykształceniem ogólnym kandydata. Stąd wśród naszych kolegów mieliśmy byćle dziedziczki, córki fabrykantów, osoby pochodzące z zamożnego żydowskiego mieszczaństwa lub „zbyt późno przybyłe z Zachodu”. W Bibliotece — obok grupy przedwojennych pracowników — pracowała także grupa młodych, dopiero studiujących, którzy na stałe weszli potem do zawodu, m.in.: Witold Wieczorek, Janina Jaworska, Danuta Kargowska-Gubiec, Grażyna

Chmielewska-Klamutowa. Biblioteka im. L. Waryńskiego, stając się z dniem 01.01.1951 r. samodzielną jednostką budżetową, przejęła wszelkie sprawy gospodarczo-finansowe sieci bibliotek miejskich. W 1956 r. otrzymała nowy statut ustalający strukturę 7 działów, w tym — obok działu sieci placówek bibliotecznych — dział instrukcyjno-metodyczny. W tymże roku bibliotekarze Biblioteki głównej uzyskali płace takie, jak bibliotekarze bibliotek naukowych, a J. Augustyniak otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

MW — Wróćmy na chwilę do Pani przedwojennych planów zawodowych. Chciała Pani zostać nauczycielką. Sądzę, że to pragnienie można uznać za spełnione — przecież ponad 40 lat uczyła Pani bibliotekarzy.

IN — Profesor J. Augustyniak uważał, że cenną możliwością wzbogacenia naszego życia zawodowego daje działalność pedagogiczna. Tak było w moim przypadku. Począwszy od 1945 r. stale zajmowałam się dydaktyką. Złożyły się na to wykłady z zakresu metodyki pracy z czytelnikiem i upowszechniania czytelnictwa, które prowadziłam na kursach bibliotekarskich ZNP, ZMP, „Społem”, kuratorium, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Wojskowych Ośrodków Doskonalenia Kulturalno-Oświatowego, WKZZ, POKB, nie tylko w Łodzi, ale m.in. w Gdańsku, Łebie, Zakopanem, Jarocinie, Spale. Od 1961 do 1973 r. pracowałam jako wykładowca w Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim w Łodzi, a w l. 1976-1985 — w filii CUKB w Łodzi (Zaoczne Studium Bibliotekarskie — przedmiot „Książka i biblioteka w środowisku”). Tamże w l. 1981-1988 prowadziłam wykłady i prace dyplomowe na 5 kursach kwalifikacyjnych dla starszych bibliotekarzy. Kierowałam przez dłuższy czas praktykami studentów bibliotekoznawstwa UW i UŁ oraz słuchaczy Studium KOiB w Łodzi, Krośnie, Ciechanowie. Byłam autorką 4 programów kursów i delegatem w maturalnej komisji państwowej w Liceum Bibliotekarskim w Łodzi. Uczestniczyłam także w Państwowej Komisji Egzaminacyjnej powołanej przez MKiS w 1956 r.

MW — Przejdźmy teraz do Pani powojennej pracy w bibliotekach rejonowych.

IN — Po zorganizowaniu 1. Miejskiej Wypożyczalni Książek dla Dorosłych, kierowałam nią do 1949 r., kiedy to rozpoczęłam organizację 7. Miejskiej Wypożyczalni Książek dla Dorosłych. Obie biblioteki zajmowały kilkunastobowe lokale o powierzchni 160 m² i 180 m², mieściły się w tej samej dzielnicy (Chojny — dziś Górna), obie zaczynały z małym księgozbiorem (1500 i 1729 wol.), a wśród ich czytelników 20-32% stanowili robotnicy. Lata 1945-1950 skupiają uwagę bibliotekarzy na pracy klubów czytelniczych czy grup aktywu, opiece nad czytelnikami indywidualnymi, propagandzie wizualnej czytelnictwa oraz przyjmowaniu licznych wycieczek, których uczestnicy traktowani byli jako potencjalni czytelnicy. Klub „jedyński” w ciągu 2 lat istnienia zbierał fundusze na zakup nowości. Jego członkowie brali udział w dyskusjach, wieczorach poetyckich i grupowych rozmowach o nowościach literackich. Poradnictwem i informacją przy systematycznym dopełnianiu wiedzy lub doraźnych zadaniach szkoleniowych służyłam głównie czytelnikom z grupy

„awansu społecznego”, samoukom i słuchaczom Uniwersytetu Robotniczego, którym udostępniało się 2 razy w tygodniu czytelnię. Przez pierwsze 2¹/₂ roku notowałam obserwacje i rozmowy z czytelnikami oraz odpowiedzi ankietowe. Materiały te opracowałam w formie referatu ilustrowanego wykresami. Wygłosiłam go na zebraniu ZBiAP 27.11.1947 r., a następnie został opublikowany⁴.

MW — Proszę powiedzieć nieco więcej o pracy 7. Miejskiej Wypożyczalni dla Dorosłych. Była to druga Pani powojenna biblioteka i jej czytelnicy trafili na karty księgi poświęconej pamięci Józefa Grycza⁵.

IN — Rozpoczęłam pracę od werbowania aktywu i udało mi się związać z biblioteką sporą grupę czytelników, głównie młodych, wśród których byli m.in. robotnicy, ekspedientki, księgowi, technicy, plastyczka, recytatorka. Czytelnicy pomagali przy organizacji dużych wystaw i imprez bibliotecznych lub konserwacji książek, prowadzili punkty biblioteczne, donosili książki chorym lub odbierali monitowane. Pomoc ich okazała się bardzo cenna, gdyż w l. 1951-1956 bibliotekarze byli obciążeni różnymi formami oddziaływania na czytelników. Oprócz prelekcji, pogadanek, wieczornic literackich, odbywały się pierwsze spotkania z pisarzami i narady czytelników. Ponadto miały miejsce akcje pozabiblioteczne, jak „akcja letnia” w parkach, propagandowy udział w festynach miejskich w Łodzi. Zakładano też „biblioteki sąsiedzkie”. Wszystko to miało służyć realizacji takich haseł, jak: „Bibliotekarz żołnierzem rewolucji”, „Upowszechnianie masowego czytelnictwa książek winno stać się orężem i instrumentem walki klasowej na froncie ideologicznym”. Nadmiar imprez bibliotecznych nie dał w czytelnictwie „masowych wyników”. W 7. Wypożyczalni niektóre imprezy miały bardzo dużą frekwencję, większość była jednak kameralna. Dodatnią stroną tego okresu było nawiązanie przez bibliotekę współpracy z wieloma instytucjami i organizacjami społecznymi.

Obserwując zmiany w czytelnictwie po przełomie październikowym, zdecydowałam się zorganizować z początkiem 1957 r. mały Klub Czytelników. Ten udany eksperyment pedagogiczny objął w ciągu roku 10 zebrań dyskusyjnych poświęconych powieści i poezji współczesnej. Był to ostatni fragment mojej pracy w „siódemce”. Nieco wcześniej zakończyłam też zbieranie materiałów dla IKiCz-u, które weszły do książki K. Kraśniewskiej i B. Wilskiej *Z badań nad zainteresowaniami czytelniczymi kobiet*⁶. Dodać należy, że w l. 1951-1952 biblioteka włączyła się do akcji zwalczania analfabetyzmu.

MW — Wiadome są wszystkie trwałe i uczuciowe związki Pani z SBP. Od kiedy się datują?

IN — Tak, jest to jak najbardziej „moja” organizacja. Poświęciłam jej dużo czasu i pracy, ale ona ofiarowała mi wiele więcej. Od 1945 r. — tylko z dwuletnią przerwą — jestem członkiem Zarządu Łódzkiego ZBP, ZBiAP i SBP. Pełniłam funkcje: sekretarza, przewodniczącej Komisji Rewizyjnej

⁴ *Z badań nad czytelnictwem w Łodzi*. „Bibliotekarz” 1948 nr 6/7 s. 93-98, nr 8/9 s. 122-128.

⁵ I. Nagórska: *Portrety czytelników-robotników w łódzkiej dzielnicy Chojny*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961 s. 155-168.

⁶ Cz. 1. Warszawa 1960.

i kilku sekcji, delegata do Zarządu Głównego (1958-1968), wiceprzewodniczącej Zarządu. Od marca 1968 r. do maja 1981 r. byłam przewodniczącą okręgu Łódź-miasto, a w l. 1981—1982 członkiem Sekcji Bibliotek dla Chorych przy ZG SBP. Od 1984 r. jestem członkiem Sekcji Szkół Bibliotekarskich przy ZG. Już 15 lat biorę udział w pracach Sekcji Historyczno-Pamiętnikarskiej przy ZG SBP w Łodzi. Uczestniczyłam jako delegat we wszystkich ogólnopolskich naukowych zjazdach bibliotekarzy i w większości krajowych zjazdów delegatów SBP. Na Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy w 1956 r. zlecono mi opracowanie referatu „Czytelnictwo robotnicze Łodzi”, opartego na moich badaniach i materiałach zebranych przez Krystynę Lewicką i Witolda Wieczorka. Następnie dwukrotnie jeździłam do Warszawy po ocenę i zatwierdzenie referatu przez członków Rady Programowej zjazdu — do Centralnego Zarządu Bibliotek i do BN. W przeddzień zjazdu, kiedy w hotelu przygotowywałam się już do wypoczynku, przysłano po mnie auto z KC PZPR, gdzie przyjął mnie urzędnik, który usiłował mnie przekonać, że niektóre sformułowania referatu należy zmienić lub opuścić. Do nich zaliczył np. następujące: „Zgodnie i powszechnie stwierdzają wszyscy łódzcy bibliotekarze, iż klasyków marksistów czytają wyłącznie uczestnicy szkolenia ideologicznego”, „Trudności pojawiły się wraz z ukazaniem się schematycznej powieści produkcyjnej, która w klasie robotniczej prawie się nie przyjęła”, „Trudności językowe i problemowe odstręczają mało wyrobionego czytelnika od literatury społeczno-politycznej”. Wybroniłam się uporem i stwierdzeniem, że jedynie decyzja BN i CZB mogłaby coś zmienić. Oczywiście do tego nie doszło.

MW — Była Pani głównym organizatorem 2 sesji popularnonaukowych z okazji 50- i 60-lecia Okręgu Łódzkiego SBP. Niedawno przekazana do *Rocznika Łódzkiego* praca *W 70-lecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi* stanowić będzie już szóstą publikację z historii działalności SBP w naszym mieście. Kończy się — wspólna z Danutą Nahorną-Golczyk — praca nad przygotowaniem bibliografii SBP w Łodzi za l. 1919-1989. Wreszcie, w dokumentacji Okręgu jest ok. 30 Pani odczytów na zebraniach i konferencjach. To wielka i godna podziwu aktywność.

IN — Chciałabym podkreślić, że pobudzała mnie zawsze działalność członków Okręgu, których liczne odczyty i wykłady wzbogacały wiedzę naszego środowiska. Byli to m.in.: J. Augustyniak, W. Wieczorek, H. Więckowska, M. Kuna, J. Siniarska-Czaplicka, C. i J. Duninowie, K. Pieńkowska, R. Kaczmarek, K. Bielska, J. Robowski, A. Kempa.

MW — Czy mogłaby Pani podać teraz trochę szczegółów o ostatnich latach dyrekcji prof. J. Augustyniaka i Pani pracy w tym okresie?

IN — W marcu 1958 r. przypada początek mojej pracy w Bibliotece im. Waryńskiego, w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym pod kierownictwem W. Wieczorka (rokującego świetną przyszłość, lecz niestety zmarłego przedwcześnie). Odtąd prawie 5 lat miałam spotykać się na co dzień z prof. J. Augustyniakiem i jego sławnym powiedzeniem serwowanym młodemu i starszemu interesantkom wchodzącym do dyrektorskiego gabinetu: „Witam

piękną koleżankę”. Wkrótce musiałam wciągnąć się nie tylko w instruktaż w bibliotekach rejonowych, ale i w prace związane z powołanym przez dyrektora w 1958 r. Kołem Badawczo-Naukowym pracowników Biblioteki Miejskiej, które następnie zmieniło nazwę na Sekcję Szkoleniową Kadry Kierowniczej MBP. Na decyzję powstania tej formy kształcenia wpłynęły różne czynniki: potrzeba zapoczątkowania prac badawczych, które ułatwiłyby praktyczne rozwiązanie problemów bieżącej działalności i jej doskonalenie oraz konieczność wdrażania zespołu pracowników do refleksyjnego spojrzenia na własną pracę. Do Działu Instrukcyjno-Metodycznego należała opieka naukowa nad sekcją.

Sygnalizując tylko pewne sprawy, muszę dodać, że J. Augustyniak pracował z W. Wieczorkiem nad dokumentacją rozbudowy Biblioteki, zaś z Barbarą Durajową dzielił trud prowadzenia filii POKKB. W 1960 r. zostałam kierowniczką Działu Instrukcyjno-Metodycznego. Utworzono właśnie referaty kultury prezydów dzielnicowych rad narodowych i ważyła się sprawa decentralizacji sieci bibliotek miejskich Łodzi oraz powstania dzielnicowych bibliotek publicznych.

MW — Dyrektor Augustyniak był — zdaje się — początkowo niechętny tej decyzji Wydziału Kultury?

IN — Jako współtwórca modelu sieci trójstopniowej nie w pełni tę reformę akceptował. Tym niemniej w 1960 r. przystąpiono do przerabiania w MBP preliminarza budżetowego i jednocześnie rozpoczęto opracowywanie regulaminu przejściowego. W 1961 r. powołano w dzielnicach Polesie i Bałuty — tytułem próby — 2 biblioteki dzielnicowe. Drugi etap decentralizacji w l. 1961-1963 wymagał dużego wysiłku od bibliotekarzy sieci i od nas, sprawujących nad nią opiekę. W tym bowiem czasie wprowadzano wolny dostęp do półek, rozpoczęło się powoływanie kół przyjaciół bibliotek, zaczęła się największa z dotychczasowych selekcja dubletów a w starych bibliotekach trwała jeszcze reorganizacja księgozbiorów. Kwiecień 1963 r. przyniósł otwarcie 5 dzielnicowych bibliotek publicznych, w tymże roku zlikwidowano Dział Sieci Placówek Bibliotecznych pod długoletnim kierownictwem Z. Strzelczyk oraz odszedł na emeryturę J. Augustyniak. Przy nowym dyrektorze mgr. Romanie Kaczmarku Dział Instrukcyjno-Metodyczny, przejąwszy pełną opiekę merytoryczną nad 51 placówkami, musiał przystosować się do pracy w nowych warunkach. Wcześniejsze przejęcie przez Dział instruktażu bibliotek związkowych także postawiło przed nim dodatkowe zadania. Dużo czasu zajmowały mi wykłady na różnych seminariach szkoleniowych, sprawy kadry instruktorskiej i współpraca z zespołem dyrektorskim bibliotek dzielnicowych, z którego wywodzi się obecna dyrektor MBP mgr Elżbieta Pawlicka. W latach 70-tych zaczęłam zabiegać o rejonowe biblioteki w szpitalach; organizowanie ich pociągnęło konieczność szkolenia odpowiednich pracowników. Instruktorzy Działu, a przeszło przez Dział w ciągu 13 lat kilkanaście osób, stanowili prawie wszyscy „klasę” jako ludzie i zawodowcy. Troje spośród nich (Iwona Książek, Monika Ziomek i Andrzej Gawroński) pełnią obecnie funkcje

kierowników działów MBP, 2 pracownice obejmują podobne stanowiska w Warszawie, jedna jest dyrektorem biblioteki szkoły wyższej, druga liceum, trzecia zaś pracownikiem naukowym. To dzięki instruktorom można było przeprowadzić zbiorowe badania czytelnictwa, służby informacyjnej w bibliotekach, działalności bibliotek studenckich i współpracować z IKiCz-em.

MW — Nowy podział administracyjny kraju w 1975 r. i likwidacja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej były kolejną rewolucją w Dziale Instrukcyjno-Methodycznym.

IN — Efektem tych zmian było przejście pod opiekę instruktazową i szkoleniową Działu 56 bibliotek publicznych działających na terenie włączonym do województwa miejskiego łódzkiego. Zwiększono liczbę lustracji, zaczęto starania o poprawę warunków lokalowych i lepsze wyposażenie bibliotek, wprowadzono centralny zakup i centralne opracowanie nabytków dla większości z nich — czyli miałam pełne ręce roboty aż do przejścia na emeryturę w 1977 r.

MW — Poznała Pani kilka pokoleń bibliotekarzy. Na koniec chciałabym więc zapytać, co Pani sądzi o bibliotekarzach dzisiejszych i jak Pani wspomina tych, których spotkała Pani w ciągu długich lat swojej pracy.

IN — O niektórych już mówiłam. Nie włączę się do chóru, dość głośnego, narzekających na najmłodsze pokolenie pracowników. Ci, których poznałam bliżej w Studium, nie przedstawiali się źle. Do współpracowników zawsze właściwie miałam szczęście, tak jak do moich przyjaciół, z którymi jestem złączona od młodości. Średnie pokolenie bibliotekarzy miejskich reprezentuje poziom kultury, którego życzylabym innym środowiskom. Mam jak najlepsze wspomnienia z licznych kontaktów z przedstawicielami władzy „światka bibliotekarskiego” — Cz. Koziołem, E. Pawlikowską, R. Łukaszewską. Przez działalność w SBP poznałam wielu wybitnych działaczy, ludzi o dużej wiedzy, prawdziwych twórców kultury zasłużonych w upowszechnianiu czytelnictwa: H. Więckowską, J. Baumgarta, J. Korpałę, J. Kołodziejską. I to jest także jedna z jasnych stron zawodu, któremu zostałam wierna na zawsze.

MW — Serdecznie dziękuję Pani za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła:
Maria Wroclawska

ŻYCIORYS MGR IZABELI NAGÓRSKIEJ

Izabela Nagórska (z domu Domańska) urodziła się 22.04.1913 r. w Łodzi. Dyplom magistra filozofii w zakresie historii otrzymała na UW w 1935 r. W roku następnym ukończyła roczne studium pedagogiczne przy Wydziale Humanistycznym UW i kurs bibliotekarski Koła Łódzkiego ZBP. Od 1936 r. do końca 1939 r. była kierowniczką IV Miejskiej Wypożyczalni Książek dla Dzieci i Młodzieży w Łodzi. Od marca 1941 r. do sierpnia 1944 r. pracowała w Warszawie jako opiekunka społeczna w II Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej. Z początkiem 1943 r. wstąpiła do Armii Krajowej. W czasie Powstania Warszawskiego działała w Wojskowej Służbie Kobiet AK

w rejonie Żoliborza. Po wyzwoleniu 22.01.1945 r. podjęła pracę przy reorganizacji MBP w Łodzi, a następnie powierzono jej organizację 1. Miejskiej Wypożyczalni Książek dla Dorosłych, którą kierowała do 1949 r. W latach 1949-1958 była organizatorką i kierowniczką 7. Miejskiej Wypożyczalni Książek dla Dorosłych. W marcu 1958 r. została przeniesiona do MBP im. L. Waryńskiego, gdzie od 1960 r. do przejścia na emeryturę w 1977 r. pełniła funkcję kierowniczką Działu Instrukcyjno-Metodycznego.

Od 01.07.1967 r. I. Nagórska była kustoszem dyplomowanym, od 1973 r. — starszym kustoszem dyplomowanym.

Izabela Nagórska ma w swoim dorobku ok. 200 publikacji, których tematyka obejmuje metodykę pracy z czytelnikiem, historię i działalność bibliotekarstwa łódzkiego, badania czytelnictwa, historię ZBP i SBP w Łodzi, biogramy bibliotekarzy do *Słownika pracowników książki polskiej* i w prasie fachowej.

Prowadziła badania nad czytelnictwem w Łodzi. W ciągu kilkudziesięciu lat swej pracy wykladała na kursach dla bibliotekarzy, organizowanych przez różne instytucje, była też autorką programów wielu kursów.

Od 1936 r. I. Nagórska należy do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Pełniła szereg funkcji w Zarządzie Głównym oraz Zarządzie Okręgu Łódź-Miasto. Jest członkiem-założycielem Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki i Towarzystwa Przyjaciół MBP im. J. Piłsudskiego (do 1990 r. im. L. Waryńskiego).

Izabela Nagórska odznaczona została Oficerskim i Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Honorową Odznaką Miasta Łodzi oraz Województwa Łódzkiego, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Honorową Odznaką SBP, Medalem 70-lecia SBP. Otrzymała też godność członka honorowego SBP, Nagrodę im. Heleny Radlińskiej II stopnia oraz Medal za Wybitne Osiągnięcia w Upowszechnianiu Kultury w Łodzi.

BIBLIOGRAFIA PRAC MGR IZABELI NAGÓRSKIEJ* 1987-1990

1987

155. Aktywiści biblioteczni w działaniu. *Por. Bibl.* 1987 nr 6 s. 18-19.
156. Jadwiga Siniarska-Czaplicka 1913-1986. [Nekrolog]. *Bibliotekarz* 1987 nr 4/5 s. 54-56, portr.
157. Krótkie podsumowanie długiego 70-lecia [MBP w Łodzi]. *Bibliotekarz* 1987 nr 9 s. 9-13.
158. Małgorzata Basińska (1944-1986). [Nekrolog]. *Por. Bibl.* 1987 nr 5 s. 18-19, portr. (Współaut. A. Kempa).
159. 50 lat z książką. Not. M[arek] M[iller]. *Kalejdoskop* 1987 nr 1(4) s. 34-36, portr.
160. Pisarze o Bibliotece — jubilatce [MBP w Łodzi]. *Odgłosy* 1987 nr 39 s. 11.
161. Przyjaciel bibliotek [dziennikarz Mieczysław Jagoszewski]. *Odgłosy* 1987 nr 8 s. 10.
162. Raz jeszcze o wystawach bibliotecznych. *Por. Bibl.* 1987 nr 7/8 s. 28-30, il.

1988

163. Co nowego w województwie łódzkim. *Por. Bibl.* 1988 nr 7/8 s. 12-14. (Współaut. M. Ziomek).

* Kontynuacja *Bibliografii prac Izabeli Nagórskiej 1948-1986*. Łódź 1986.

164. Co z rubryką „Kto jest kim”. *Por. Bibl.* 1988 nr 4 s. 43.
165. Irena Treichel. [Nekrolog]. *Por. Bibl.* 1988 nr 4 s. 41.
166. Jak nas widzą pisarze. *Por. Bibl.* 1988 nr 3 s. 3-6.
167. Nieobecni [pisarze nie interesujący się bibliotekami Łodzi]. *Odgłosy* 1988 nr 3 s. 11.
168. Wkład prof. dr Heleny Więckowskiej do działalności Okręgu Łódź-Miasto Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W: Helena Więckowska 1897-1984. Łódź 1988 s. 111-113.
169. Wspomnienie o Mieczysławie Mazurkiewiczu. *Bibliotekarz* 1988 nr 7/8 s. 42-43.

1989

170. Biblioteka, której już nie ma [Bibl. Łódzkiego Domu Kult.]. *Odgłosy* 1989 nr 9 s. 13.
171. Biblioteki w akcji zwalczania analfabetyzmu. *Por. Bibl.* 1989 nr 11/12 s. 3-5.
172. Jak nas widzą bibliotekarze. (2). *Por. Bibl.* 1989 nr 7/9 s. 13-17.
173. Jedna z wielu bibliotek [7 Rejonowa BP dla Dorosłych w Łodzi]. *Odgłosy* 1989 nr 27 s. 13.
174. Książka oskarża. Interesująca wystawa. *Por. Bibl.* 1989 nr 10 s. 33-34.
175. List otwarty do prezydenta miasta Łodzi [w sprawie sytuacji lokalowej MBP w Łodzi]. *Odgłosy* 1989 nr 16 s. 13. (Współaut.: J. Janiak, L. Sułkowska).
176. Przedmowa. W: Ustawa Związku Bibliotekarzy Polskich. Warszawa 1989 s. 3-6.
177. Rok 1945 we wspomnieniach bibliotekarki łódzkiej. *Spraw. Miej. Bibl. Łódź* 1987 (druk 1989) s. 190-199.
178. Stanisława Kubiak (1900-1989). [Nekrolog]. *Bibliotekarz* 1989 nr 7/8 s. 46-47.
179. 30 lat Sprawozdań „Waryńskiego”. *Por. Bibl.* 1989 nr 3 s. 11-12.
180. U narodzin publicznych bibliotek dzielnicowych w Łodzi. *Spraw. Miej. Bibl. Łódź* 1988 (druk 1989) s. 161-165.

1990

181. Jak nas widzą pisarze? (3). *Por. Bibl.* 1990 nr 7/8 s. 18-20.
182. Po lekturze „Poradnika Bibliotekarza” nr 4/5 [dot. „martwego księgozbioru”]. *Por. Bibl.* 1990 nr 9 s. 18-19.
183. Śmierć poety. *Odgłosy* 1990 nr 11 s. 13.
184. Czesława Dominiak (1908-1989). [Nekrolog]. *Bibliotekarz* 1990 nr 4 s. 32, portr.

W druku

185. Arszyłowicz Anna, Balcerowska Krystyna, Basińska Małgorzata, Filip Wanda, Kaczmarek Roman, Kądziała Teresa, Kubiak Stanisława, Kułagowska Zofia, Piętówna Wiesława, Psarski Józef Konstanty, Rudnicka Zofia Irena, Sokołowski Zygmunt, Sulikowska Sabina Saturnina. W: Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 2.
186. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Łodzi. 1919-1989. Materiały do bibliografii. (Współaut. D. Nahorna-Golczyk).
187. Sylwetki organizatorek pierwszych wypożyczalni miejskich w Łodzi po II wojnie światowej. *Spraw. Miej. Bibl. Łódź* 1990.
188. W 70-lecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi. *Rocz. Łódz.*

Uzupełnienia za l. 1972-1986

189. Hoesick Ferdinand Wilhelm. W: Słownik pracowników książki polskiej. Warszawa 1972 s. 333-334.
190. Čitalačke navike radnika u velegradskoj sredini na primeru Łoda. *Bibliotekar* (Beograd) 1978 sv. 1/6 s. 127-132.

191. Bariery [w unowocześnianiu bibliotek]. *Por. Bibl.* 1986 nr 11/12 s. 13-15.
192. Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie. *Spraw. Miej. Bibl. Łódź* 1985 (druk 1986) s. 139-156.
193. Tablice pamiątkowe na murach łódzkich bibliotek. *Por. Bibl.* 1986 nr 10 s. 8.
194. Zofia Rudnicka (1911-1986). [Nekrolog]. *Bibliotekarz* 1986 nr 12 s. 29-30.

Życiorys i bibliografię opracowała:
Maria Wrocławska

Maszynopis wpłynął do Redakcji 20 kwietnia 1989 r.

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

WOLNOŚĆ CZYTANIA JAKO PROBLEM WSPÓŁCZESNEGO
BIBLIOTEKARSTWA

Wolność czytania ważnym czynnikiem polityki demokratycznej państwa. Ograniczenia wolności czytania. Sytuacja w Polsce w tym zakresie w l. 1945-1989. Współczesne bibliotekarstwo wobec problemu wolności czytania.

Wolność czytania oznacza możliwość — nie ograniczonego zakazami formalnymi i uwarunkowaniami — dostępu do wszelkich dokumentów piśmieniowych o dowolnej treści, modyfikowanego jedynie względami wychowawczymi. Postulat tej wolności zawarty jest w Programie powszechnej dostępności publikacji — UAP (Universal Availability of Publications) — IFLA. W niektórych krajach istnieją deklaracje gwarantujące wolność czytania i jej obronę w ramach zapewnionych przez państwo swobód demokratycznych¹.

Walka z niepożądaną książką stanowi istotną część strategii niedemokratycznych systemów państwowych, upatrujących w swobodnej wymianie myśli nie tylko zagrożenie ustroju, ale także niebezpieczeństwo dla ludzi tworzących aparat władzy na jego różnych szczeblach. Wynikającymi z tych przesłanek działaniami, ograniczającymi w sposób daleko idący wolność czytania, zostają objęte wszystkie czynniki procesu komunikacji społecznej, a szczególnie:

— twórcy informacji pierwotnej, tj. autorzy dzieł literackich i naukowych oraz opracowań popularyzujących wiedzę, publicyści;

¹ Jako przykład można wymienić: *The Library Bill of Rights*, *School Library of Rights* oraz *Freedom to Read Statement*. W: *American Library Association policies*. Chicago, Ill. 1965 s. 7-12. Problemy wolności i równości w dostępie do informacji przedstawia obszernie tzw. Raport Lacy'ego (Lacy Report), przygotowany w ramach działalności odpowiedniej komisji Amerykańskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy (ALA) — D. M. Lacy: *Freedom and equality of access to information*. A report to the ALA Commission on Freedom and Equality of Access to Information. Chicago 1986.

- pośrednicy w przekazywaniu informacji, odgrywający niekiedy także czynną rolę w jej przetwarzaniu, do których należą dziennikarze, wydawcy, drukarze, księgarze, bibliografowie, bibliotekarze, dokumentaliści;
- czytelnicy i użytkownicy informacji.

Działania te są realizowane za pomocą skonsolidowanego zespołu środków. Można je podzielić na dwie grupy, z których pierwsza to zakazy formalne, druga — całościowy uwarunkowań, stanowiący swoistą infrastrukturę odbioru przekazu komunikacyjnego.

Motywacja zakazów opiera się głównie na dwóch kryteriach: ideologicznym (przeciwdziałanie upowszechnianiu poglądów niezgodnych z ideologią uznaną za obowiązującą oraz szerzeniu znajomości faktów podważających związane z tą ideologią przekonania) i polityczno-społecznym (obrona istniejącego systemu sprawowania władzy i wynikających z niego stosunków).

Formy realizacji zakazów mogą być jawne i niejawne, bezpośrednie i pośrednie. Do jawnych form należą: ustawy, zarządzenia, instrukcje, pisma oraz spisy autorów i książek bądź czasopism zakazanych — kierowane do wydawców, księgarzy, bibliotekarzy, a nawet czytelników. Formy niejawne polegają na przekazywaniu poufnych dyrektyw i zaleceń, najczęściej nie publikowanych, a czasem komunikowanych ustnie (można też wyodrębnić formy półjawne, gdy zakazy wyraża się na piśmie, opatrując je jednocześnie klauzulą utrudniającą dostęp do ich treści bądź rozpowszechniając teksty zakazów tylko w obrębie określonej grupy osób).

O ile bezpośrednio formy zakazów wiążą się z oficjalnym przekazywaniem konkretnych dyrektyw, to formy pośrednie polegają na dokonywaniu różnych posunięć taktycznych, mających zapewnić niezawodną realizację ograniczeń wolności czytania. Najważniejszą rolę odgrywa tu celowa obsada stanowisk kierowniczych i innych kluczowych funkcji w procesie komunikacji społecznej ludźmi, którzy nie tylko będą ściśle realizowali strategię zakazów, ale postarają się aktywnie ją rozwijać — stosownie do przekazywanych im aktualnych wytycznych, jak również z własnej inicjatywy. Mowa tu o dyrektorach wydawnictw, drukarni i bibliotek, redaktorach czasopism, kierownikach ośrodków informacji i pracowni bibliograficznych oraz osobach kierujących ważniejszymi działami w tych instytucjach.

Refleksje te mają dotyczyć przede wszystkim bibliotek; nie sposób jednak pominąć faktu, że ograniczenie dostępu czytelnika do materiałów bibliotecznych nie zaczyna się od momentu przekazania bibliotece zarządzenia o wycofaniu z obiegu książek zakazanych. Działania ograniczające występują już we wszystkich poprzedzających wpływ książki do biblioteki etapach procesu tworzenia i rozpowszechniania informacji — wszak do zbiorów można włączyć tylko to, co napisał autor a wydawca opublikował. Zwłaszcza współczesne państwa totalitarne udoskonaliły metody łączenia różnych form walki przeciwko niepożądanym książkom tak, aby przynosiły maksymalne efekty.

Celowo kształtowana i świadomie utrzymywana negatywna „infrastruktura odbioru” utrudnia dostęp do książki równie skutecznie jak formalne zakazy.

Brak wolnego czasu, który można poświęcić na myślenie, czytanie i dyskusje, u ludzi udreńczonych walką o byt i przymusem udziału w różnych akcjach politycznych, paramilitarnych itp.; niski poziom oświaty, kultury materialnej i duchowej; mała podaż książki oraz niedogodne formy jej rozpowszechniania, wysokie ceny — to zjawiska sprzyjające wszelkiego rodzaju cenzurze.

W dawnych bibliotekach, przy ich wąskim stosunkowo zasięgu społecznego oddziaływania i niewielkim kręgu czytelników, obejmującym przeważnie bliskie władzy grupy elitarne, kontrola zbiorów bibliotecznych i ich udostępniania nie była trudnym zadaniem². Posiadanie „nieprawomyślnych” książek karano jednak czasem bardzo surowo, aż do kary śmierci włącznie. Rozwój bibliotek publicznych w XIX w. spowodował inicjowanie wymierzonych w nie bezpośrednio działań policyjnych, zwykle o charakterze doraźnym. Dopiero wiek XX przyniósł starannie przemyślane i przygotowywane z dużym nakładem środków akcje ogólnopaństwowe; pojawiły się szczegółowe zarządzenia dotyczące kontroli zawartości księgozbiorów i ograniczeń w ich udostępnianiu, bieżące i retrospektywne wykazy prohibitów. Książki konfiskowano, przenoszono do izolowanych pomieszczeń, palono albo przekazywano do fabryk papieru jako makulaturę³.

Sporo utrapienia przysparzali państwowo-policyjnym nadzorcom sami bibliotekarze; często sprzyjali oni skrycie poglądom uznawanym za wrogie lub sami je reprezentowali. Gromadzili zakazane książki, udostępniając je po kryjomu zaufanym czytelnikom; wskazywali i doradzali lekturę będącą nie po myśli władzy. Trzeba ich było zawzięcie tropić przy pomocy agentów i donosicieli (niestety, nie brakowało ich wśród samych bibliotekarzy), usuwać z wypożyczalni i czytelń, a przede wszystkim — zamykać im dostęp do odpowiedzialnych stanowisk w bibliotekach oraz funkcji przywódczych w stowarzyszeniach bibliotekarskich (jeżeli takowe w ogóle dopuszczano do działania). Te pozycje rezerwowano dla ludzi niekoniecznie kompetentnych, ale za to „pewnych” politycznie. Wielu z nich, w poczuciu ideologicznej i urzędniczej gorliwości, dążyło skwapliwie do odgadywania intencji i wyprzedzania poleceń mocodawców, wycofując z bibliotek książki i czasopisma, które — ich zdaniem — przeoczyli oficjalni cenzorzy układający listy proskrypcyjne.

Jako przykład bezwzględnego prześladowania książek w czasach najnowszych służy, ze względu na jej stosunkowo daleko zaawansowane zbadanie, polityka kulturalna Trzeciej Rzeszy, zapoczątkowana podjętą na polecenie

² Cenzura państwowa i kościelna obejmowała od początku także biblioteki. Największy rozgłos — jako podstawa nałożonych przez władze kościelne ograniczeń dostępu do książek — uzyskał *Index librorum prohibitorum*, wprowadzony na podstawie konstytucji papieża Innocentego VIII *Inter multiplices* z 17.11.1487 r.

³ Rosnąca liczba publikacji poświęconych cenzurze i problemom pokrewnym świadczy o rozwoju zainteresowań tą tematyką w różnych krajach. Jej znajomość mogą pogłębić m.in. następujące opracowania: W. F. Birdsall: *The political persuasion of librarianship*. „*Library Journal*” 1988 Vol. 113 nr 10 s. 75-79. — J. J. Boll: *The American Library Association and intellectual freedom*. Chicago, Ill. 1953. — H. Ch. Busha: *Freedom versus suppression and censorship*. Littleton 1972. — R. Dykins: *The right to read bad literature*. „*Library Journal*” 1984 Vol. 109 nr 20 s. 2188-2190. — M. Kuhlmann: „*Books*” *émisaires*: un siècle de censure en bibliothèques publiques. „*Bulletin des Bibliothèques de France*” 1988 Vol. 33 nr 5 s. 388-393. — *Literatur vor dem Richter*: Beiträge zur Literaturfreiheit und Zensur. Hrsg. von B. Dankert, L. Zechlin. Baden-Baden 1988. — I. Malley: *Censorship and libraries: viewpoints in library and information science*. London 1990. — H. Rafeseder: *Bücherverbrennungen: die öffentliche Hinrichtung von Schriften im historischen Wandel*. Wien 1988. — W. Speyer: *Büchervernichtung und Zensur des Geistes bei Heiden, Juden und Christen*. Stuttgart 1981. — „*Unmoralisch an sich...*”: Zensur im 18. und 19. Jahrhundert. Hrsg. von H. S. Göpfert und E. Weyreuch. Wiesbaden 1988.

partii, rzekomo spontaniczną akcją publicznego palenia książek na stosach przez członków narodowosocjalistycznych organizacji studenckich⁴. Już w 1933 r. rozpoczęto „oczyszczanie” bibliotek publicznych i czytelni studenckich oraz likwidowanie, mających blisko stuletnią tradycję, bibliotek robotniczych. Wkrótce poddano kontroli również biblioteki naukowe: usuwano karty z katalogów i czasopisma z czytelni, wyłączano książki z księgozbiorów podręcznych. Czytelnikom Żydom i osobom o poglądach lewicowych odmówiono prawa wstępu do bibliotek.

Materiały biblioteczne poddane inkryminacji podzielono na trzy kategorie: 1) paszkwile (przeznaczone w zasadzie do bezwarunkowego zniszczenia), 2) szkodliwe, 3) niepożądane. Bibliotekom naukowym wolno było w wyjątkowych przypadkach udostępniać tylko te ostatnie, nie mogły być one jednak w jakikolwiek sposób eksponowane⁵. W 1935 r., na mocy zarządzenia ministerialnego, ogrodzono i okratowano wydzielone części magazynów bibliotek, w których przechowywano „niebezpieczne” pozycje zbiorów.

O tym, jakich książek należało się wystrzegać, zanim władze hitlerowskie nie opanowały całkowicie rynku wydawniczego, informowała bibliografia bieżąca w czasopiśmie księgarskim *Börsenblatt für den deutschen Buchhandel*. Od 1936 r. Izba Pisarska Rzeszy publikowała nieregularnie wykazy szkodliwego i niepożądanego piśmiennictwa (w 1939 r. wydano ich kumulację wg stanu na 31.12.1938 r.). Z początkiem 1939 r. zaczął ukazywać się miesięczny wykaz niepożądanych w bibliotekach tytułów, redagowany przez Książnicę Niemiecką w Lipsku, pełniącą funkcję narodowego ośrodka bibliograficznego.

Warto też wspomnieć, że restrykcjami objęto źle widziane księgarnie i wydawnictwa, m.in. żydowskie; biblioteki musiały zerwać z nimi wszelkie stosunki. Dokonano selekcji personelu bibliotek, ustalając dla ich kierowników obowiązek wstąpienia do partii i udziału w innych organizacjach hitlerowskich. Szczególnie ostremu nadzorowi poddano od początku biblioteki publiczne. Otrzymały one politycznych „opiekunów”, księgozbiory ich przetrzebiono dokładnie na podstawie przygotowanych w marcu 1933 r. „czarnych list”, podejrzanych politycznie bibliotekarzy zwolniono z pracy. Utworzone „krajowe ośrodki poradnictwa dla bibliotek publicznych” przyjęły jako swoje główne zadania: rozprowadzanie spisów zakazanych książek, wyłączanie książek i przekazywanie ich bibliotekom naukowym w celu ostatecznej selekcji, badania personelu i szkolenie kierowników, kontrolę księgozbiorów bibliotek wyznaniowych oraz społecznych, szpitalnych i szkolnych.

Pod ostrą kuratelą partii znalazły się biblioteki dla dzieci i młodzieży; m.in. ustalono, że chłopcy mają stanowić $\frac{2}{3}$ czytelników, uznając rozwój czytelnictwa dziewcząt za mniej ważny. Do udziału w pracach tych placówek zaangażowano hitlerowskie organizacje młodzieżowe; pod ich patronatem

⁴ Nie na wszystkich uniwersytetach udało się ją przeprowadzić; największy rozgłos uzyskały wydarzenia w Berlinie i Heidelbergu (10 i 17.05.1932 r.), nie przyłączył się do niej uniwersytet we Fryburgu. O planowaniu akcji świadczy uprzednie opublikowanie w wydaniu nocnym „*Berliner Illustrierte*” z 26 kwietnia (nr 97) spisu tytułów „wrogich książek”, mające stanowić sygnał do jej podjęcia.

⁵ W bibliotekach publicznych nie dopuszczono żadnej z tych kategorii książek.

powstały biblioteki mające wychować dziecięcy i młodzieżowy aktyw polityczny. Podjęto też kampanię przeciwko licznym w Niemczech bibliotekom kościelnym o charakterze publicznym, ograniczono pod różnymi względami ich możliwości działania, a w 1940 r. zabroniono im gromadzenia innych książek poza religijnymi.

Niestety, jak stwierdza m.in. Werner Jütte⁶, również wykwalifikowani bibliotekarze wzięli czynny udział w realizacji polityki władz, domagając się dodatkowo usuwania tytułów, których nie wyszczególniono w oficjalnych listach proskrypcyjnych oraz badając nader dokładnie, czy pochodzenie czytelników jest w stu procentach „aryjskie” — w wątpliwych przypadkach zwracano się do policji z prośbą o wydanie wiążącej opinii⁷.

Na terenach krajów okupowanych Niemcy hitlerowskie rozwinęły jeszcze bardziej bezwzględna akcję eksterminacyjną w stosunku do książek i bibliotek⁸. W skrajnych przejawach obejmowała ona prawie całkowite wstrzymanie ruchu wydawniczego, likwidację bibliotek publicznych (dopuszczano jedynie istnienie niewielu prywatnych wypożyczalni), zamknięcie bibliotek naukowych, nadzór nad księgarniami, niszczenie książek ze zbiorów bibliotek i osób prywatnych. W tzw. Generalnym Gubernatorstwie, czyli części Polski nie włączonej bezpośrednio do Niemiec, a pozostającej pod zarządem hitlerowskim, Główny Wydział Propagandy ówczesnego niemieckiego „rządu” opracowywał i publikował „spisy wrogich Niemcom, szkodliwych i niepożądanych książek polskich”; wymieniono w nich 68 autorów, 37 wydawców oraz przeszło 3200 tytułów.

Na badaczy oczekuje drugi podobny temat — prześladowanie książki w ZSRR⁹. Jest on szczególnie interesujący ze względu na długi, 70-letni okres, który powinien być uwzględniony w badaniach. Trzeba nimi objąć różne fazy rozwoju walki z książką oraz taktykę przenoszenia walki na obszary anektowanych terytoriów, zamieszkałych przez różne narodowości, używające języków innych niż rosyjski oraz mające swoją narodową kulturę, naukę i twórczość literacką. W państwie komunistycznym wypracowano też po raz pierwszy spójny system metod, mających na celu integralną eliminację niepożądanego z nią zespołu środków przekazu; wciąż udoskonalany — stał się on później wzorem zarówno dla hitlerowskich Niemiec, jak i dla krajów demokracji ludowej.

⁶ W. Jütte: *Das öffentliche Bibliothekswesen im Dritten Reich. Eine Stellungnahme zum Buch von E. Boese. „Buch und Bibliothek”* 1988 Jg 40 H. 5 s. 489-492.

⁷ Problemom bibliotek w Trzeciej Rzeszy poświęcono w ostatnich latach szereg prac pozwalających dokładnie poznać metody walki państwa hitlerowskiego z niepożądaną książką. Oto ważniejsze publikacje: F. Andrae: *Volksbücherei und Nationalsozialismus*. Wiesbaden 1970. — E. Boese: *Das öffentliche Bibliothekswesen im Dritten Reich*. 2. Aufl. Bad Honnef 1989. — L. Bohmüller: *Aus den Tagebüchern der Direktoren der Universitätsbibliothek Jena*. Jena 1986. — *Kultur- und Bibliothekspolitik von 1933 bis 1945. „Zentralblatt für Bibliothekswesen”* 1989 Jg 103 H. 5 s. 205-211. — V. Dahm: *Das jüdische Buch im Dritten Reich*. Bd. 1-2. Frankfurt a.M. 1979-1982. — B. Dankert: *Die Kinder- und Jugendbibliotheken während der Zeit des Nationalsozialismus. „Buch und Bibliothek”* 1988 Jg 40 H. 11/12 s. 946-954. — H. Müller: *Die Universitätsbibliothek Heidelberg im Dritten Reich. „Theke”* 1989 H. 2/3 s. 12-18. — I. Toussaint: *Die Universitätsbibliothek Freiburg im Dritten Reich*. 2. Aufl. München 1984. — *Die Universitätsbibliotheken Heidelberg, Jena und Köln im Dritten Reich*. Von L. Bohmüller et al. Hrsg. von I. Toussaint. München 1989.

⁸ W niewielkim stopniu dotyczyła ona Francji, Belgii, Holandii oraz krajów skandynawskich — Danii i Norwegii; najdalej idącymi działaniami cenzuralnymi i niszczącymi objęto Polskę i ZSRR.

⁹ Od niedawna zaczęły się pojawiać poświęcone mu artykuły, wśród których warto wymienić następujące: G. S. Galiullina: *Zapretnaja zona. „Sovetskaja Bibliografija”* 1989 nr 2 s. 43-46. — A. P. Šikman: *Soversenno nesekretno. Tamże* 1988 nr 6 s. 3-12. — A. J. Svetnov: *Samizdat: novyj istočnik bibliografirovanija. Tamże* 1989 nr 2 s. 26-32. — S. Varlamova: *„Spec-chron” bez tajn. „Bibliotekar”* 1988 nr 12 s. 24-25.

System ten, który warto przedstawić choć w pobieżnym zarysie, nie lokował biblioteki na pierwszym miejscu w programie walki z wolnością czytania — była to walka wymierzona przede wszystkim przeciwko ludziom pióra: pisarzom, dziennikarzom, uczonym i wszelkiego rodzaju autorom, którym ułatwiano bądź utrudniano — poprzez nadzór administracyjno-policyjny i represje — możliwość publikowania i egzystencję, w zależności od tego, czy treść ich utworów zgodna była z ustaloną interpretacją rzeczywistości i jej ideologiczną wykładnią. Naciskowi, jakiemu byli poddawani, towarzyszyła ścisła kontrola ruchu wydawniczego, włącznie ze szczegółowym, kilkustopniowym badaniem proponowanych do wydania tekstów. Przeprowadzali ją w pierwszej kolejności wydawcy odpowiedzialni za dobór propozycji wydawniczych, po nich — doradcy polityczni, czasem jeszcze — wyżsi funkcjonariusze partyni, wreszcie — profesjonalni cenzorzy. „Na wszelki wypadek” cenzura zatwierdzała książkę dwukrotnie: po raz pierwszy, gdy „zwalniała ją do druku”, po raz drugi, gdy zezwalała na jej rozpowszechnianie. Jeżeli pojawiły się jakieś wątpliwości już po ukończeniu druku książki, można było albo skierować cały jej nakład „na przemiał”, albo też zezwolić na rozprowadzanie jego części wśród uprzywilejowanych nabywców, do których zaliczano np. biblioteki i instytucje naukowe, członków władz, inne ważne osoby¹⁰. Sporządzano listy zakazanych autorów i książek oraz tematów, przy czym — niezależnie od zakazów obowiązujących w całym kraju — regionalne i lokalne ośrodki władzy wprowadzały własne dyrektywy proskrypcyjne, zaś lokalni funkcjonariusze dokonywali wg własnego uznania „zajęcia” książek w bibliotekach, od czego praktycznie nie było odwołania¹¹. Antykwaryczny handel książką ograniczał się do tzw. książki współczesnej, blokowano przy tym za pomocą różnych metod obieg handlowy starszej książki¹².

Przekroczenie zakazów przez autorów, wydawców, księgarzy czy bibliotekarzy było traktowane jako przestępstwo polityczne i pociągało za sobą surową karę. Nad przestrzeganiem postanowień restrykcyjnych czuwali nie tylko działacze partyni, właściwi urzędnicy i policja. Obdarzeni zaufaniem władz kierownicy placówek kulturalnych, oświatowych i naukowych mieli stanowić dodatkową gwarancję wiernego i bezdyskusyjnego wypełniania wszelkich poleceń w tej mierze. Z reguły wg tego kryterium ich dobierano.

W Polsce starano się ten wzór postępowania wiernie realizować. Z przykrością trzeba stwierdzić, że zarówno znaczna część środowiska zawodowego, jak i stowarzyszenie bibliotekarzy nie mogą się poszczycić jakimikolwiek poważniejszymi osiągnięciami w walce o wolność czytania, co szczególnie razi w l. 1975-1989, gdy inne grupy społeczne coraz śmielej domagały się liberaliza-

¹⁰ W Polsce rozprowadzono w ten sposób m.in. wydanie 1 t. 3 *Historii filozofii* W. Tatarkiewicza (1950), *Słownik współczesnych pisarzy polskich* pod red. E. Korzeniewskiej (1963-1966) oraz zbiór wspomnień i dokumentów *Zarzewie 1909-1920*, opracowany przez A. Garlickiego (1973).

¹¹ Piszącemu te słowa znany jest przypadek wydania przez prezydenta miasta polecenia, aby dyrektor miejskiej biblioteki publicznej wyłączył ze zbiorów i odniósł do urzędu miejskiego książki przedstawiające martyrologię miejscowej społeczności żydowskiej, które biblioteka uzyskała w darze z zagranicy. Bibliotece zarzucono również, że w jej zbiorach znajdują się przedwojenne, a więc szkodliwe książki.

¹² Przykład tego rodzaju działań stanowią rozpoczęte w Polsce w pierwszej połowie lat 80-tych, pod pozorem walki z nadużyciami finansowymi, ostre akcje kontrolne w antykwariatach zajmujących się sprzedażą książek wydanych do 1939 r. W ich wyniku zlikwidowano niektóre placówki, a antykwariuszy poddano dotkliwym sankcjom.

cji systemu¹³. W wielu bibliotekach unikano zakupów antykwarycznych „na wszelki wypadek”; jeżeli odważniejszy bibliotekarz na nie się zdecydował, „czujny” księgowy kwestionował rachunek¹⁴. Obawiano się kontaktów z księgarzami i wydawnictwami należącymi do instytucji i stowarzyszeń religijnych lub z religią związanych; to samo dotyczyło uczelni kościelnych i teologicznych, ich bibliotek i bibliotekarzy. Nabywanie pochodzących stamtąd książek, nawet gdy ich treść była całkowicie świecka, uważano za niewskazane. W większości bibliotek publicznych nie mogły znaleźć się książki religijne, również mające charakter encyklopedyczno-informacyjny, np. bibliografie piśmiennictwa dotyczącego Kościoła czy religii. Nie było mowy o prenumerowaniu i udostępnianiu w czytelnich czasopism reprezentujących ten krąg tematyczny, poza nielicznymi tytułami; w rezultacie niewiele bibliotek, także w dużych miastach, posiada w swoich zbiorach tak interesujące pozycje, jak *WTK* czy *Życie i Myśl*, nie mówiąc już o rozmaitych kościelnych wydawnictwach ciągłych o charakterze popularnym i naukowym.

W dążeniu do ideologicznej „optymalizacji” oferty czytelniczej, dyrektorzy bibliotek poświęcali szczególną uwagę gromadzeniu zbiorów, które starali się poddać dokładnej kontroli. Jako znamieny przejaw tej tendencji warto odnotować scentralizowany w skali województwa tryb gromadzenia zbiorów, którego — jako metody — nie może akceptować żaden fachowy bibliotekarz. Władze uznały go jednak za godny naśladowania; zapewne dlatego, że stanowił nadzwyczaj skuteczny środek zapobieżenia niepożądanym nabytkom.

Wprowadzając w Polsce wypracowany w ZSRR system ograniczeń wolności czytania, nadzorujące wówczas całą sieć biblioteczną kraju Ministerstwo Oświaty skierowało już 02.10.1945 r. do kuratoriów i inspektoratów poufne pismo nr V-1347-45, dołączając do niego wykaz książek podlegających niezwłocznemu usunięciu z bibliotek szkolnych wszystkich typów i stopni, z zaleceniem objęcia akcją także bibliotek publicznych¹⁵. Książki miały być wyłączone wraz z kartami katalogowymi, a następnie wpisane do ksiąg ubytków i spakowane. Z dniem 02.09.1950 r. weszło w życie *Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie gromadzenia, przechowywania i wyjątkowego udostępniania w bibliotekach druków wycofanych z obrotu*¹⁶; prawo przechowywania prohibitów przyznano w nim BN i państwowym bibliotekom uniwersyteckim, a ponadto bibliotekom: Sejmowej, Instytutu Spraw Międzynarodowych, Głównego Urzędu Statystycznego i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Materiały z pozostałych placówek bibliotecznych należało przekazać BN. Książki objęte zarządzeniem miały być umieszczone w osobnym, stale

¹³ O czynnych postawach bibliotekarzy, nie obawiających się w obronie wolności czytania wchodzić w konflikt z władzami, świadczą m.in. wystąpienia bibliotekarzy amerykańskich, np. sprzeciw wobec propozycji FBI, aby dostarczyć danych na temat zainteresowań czytelniczych i informacyjnych (G. A. A. DeCandido: *Library directions in 1989*. „*Library Journal*” 1989 Vol. 114 nr 1 s. 49-55. — *Librarians attack the FBI program...* „*American Librarian*” 1988 Vol. 19 nr 7 s. 562-563, nr 9 s. 743-744). Oczywiście, biorąc pod uwagę solidarną postawę środowiska i stowarzyszenia zawodowego, ale także demokratyczny ustrój państwa, władze nie mogły sobie pozwolić na jakiegokolwiek sankcje.

¹⁴ Chodzi tu szczególnie o biblioteki publiczne i szkolne, lecz także niektóre naukowe. Jedynie biblioteki uniwersyteckie i PAN miały pod tym względem dużą swobodę.

¹⁵ Fakt ten przypomniał A. Kempa (*Literatura źle obecna*. „*Por. Bibl.*” 1989 nr 5 s. 28-29).

¹⁶ „*Mon. Pol.*” 1950 nr A-99 poz. 1249.

zamkniętym pomieszczeniu; ich opracowaniem powinien się zajmować „zaufany” bibliotekarz. Dyrektorowi biblioteki polecono przechowywać „pod zamknięciem” odrębny katalog i inwentarz tego zbioru, czuwać nad jego udostępnianiem w trybie wyjątkowym osobom upoważnionym i ponosić ogólną odpowiedzialność; w zarządzeniu przewidziano także sankcje karne.

O stosowaniu się do zasad ustalonych w zarządzeniu z 02.09.1950 r. przypomniał dyrektorom bibliotek szkół wyższych Departament Nauki MSWiN pismem z 22.01.1951 r. (nr DN-V-115 pfn/50), dołączając do niego dwa wykazy tytułów do wycofania, obejmujące łącznie 1111 pozycji¹⁷.

W dniu 01.10.1951 r. MKiS podjęło decyzję przeprowadzenia szeroko zakrojonej akcji „oczyszczania” księgozbiorów bibliotek publicznych¹⁸. Wydano — jako dokument poufny — broszurę pt. *Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu*¹⁹; część nakładu przeznaczono „tylko do użytku wewnętrznego pracowników organów Bezpieczeństwa Publicznego”, pozostałe egzemplarze otrzymali za pokwitowaniem kierownicy bibliotek publicznych — wojewódzkich, miejskich i powiatowych — do zwrotu po zakończeniu selekcji.

Państwowy „indeks” obejmował trzy spisy. Zawartość pierwszego odpowiadała treści tytułu i składała się z 1682 pozycji. Drugi spis wyszczególniał 239 książek „zdezaktualizowanych”, zaś w trzecim ujęto 563 książki dla dzieci. Wśród autorów, których całą twórczość skazano na likwidację, znaleźli się: Roman Dmowski, Stanisław Jerzy Lec (później „ułaskawiony”), Zofia Kosak-Szczucka, Ferdynand Antoni Ossendowski. Na wykonanie zadania przeznaczono określony czas; w ustalonym terminie wyłączone książki, spisane i spakowane, przewieziono pod opieką konwojentów do wytypowanych papierni — w woj. katowickim do Śląskich Zakładów Celulozy i Papieru w Mikołowie. W ten sposób zniszczono bezpowrotnie setki tysięcy wartościowych, przeważnie wydanych przed wojną i cudem ocalałych książek. Niestety, byli tacy bibliotekarze, którzy „na wszelki wypadek” dołączyli do tych transportów albo usunęli w inny sposób ze zbiorów także tytuły nie uwzględnione w wykazach, a mogące budzić jakieś wątpliwości. Tą drogą zniknęły z bibliotek publicznych liczne inne druki sprzed 1945 r., a także wydawnictwa przekazane bibliotekom publicznym zaraz po wojnie przez Polonię amerykańską: reprodukcje lektur szkolnych w wydaniach Biblioteki Narodowej, tomiki wierszy K. Wierzyńskiego, poezje oraz zbiór odczytów Lechonia *O literaturze polskiej* i in.

Przeglądając wykaz z 1951 r. trudno się oprzeć wrażeniu, że jego autorów cechowała autentyczna nadgorliwość połączona z prymitywnym doktrynerstwem (ich nazwiska nie są zresztą tajemnicą). Do książek „wrogich” dołączono szereg pozycji literatury rozrywkowej jako „mało wartościowych”; w następ-

¹⁷ Zawartość wykazów przeanalizował J. Janiak (*„Index librorum prohibitorum”* z roku 1951. *„Por. Bibl.”* 1990 nr 6 s. 13-17).

¹⁸ Pisali o niej: W. Nawrocki (*Oczyszczanie księgozbiorów. Przyczynek do dziejów polityki kulturalnej*. *„Życie Liter.”* 1981 nr 49 s. 14) i M. Rybiński (*Amputacja*. *„ITD”* 1981 nr 48 s. 18-19, 22). Akcję przygotował i przeprowadził Centralny Zarząd Bibliotek.

¹⁹ *Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu*. Warszawa 1952. Znaleźli się bibliotekarze, wspierający piórem „oczyszczanie” bibliotek. Wśród nich J. Filipkowska-Szemplńska, autorka artykułu *O książkach szkodliwych* (*„Por. Bibl.”* 1950 nr 10/11 s. 13-15) i J. Skarżyńska, której zawdzięczamy wizję „prawomysłnej postawy bibliotekarza”, ujętą w formę dialogu. (*Między nami*. *„Por. Bibl.”* 1951 nr 5 s. 70-72).

nych latach niektóre z nich amnestionowano — dotyczyło to jednak przeważnie nowych, zapewne ocenzurowanych odpowiednio wydań. Nie znaleźli też uznania w opinii inkwizytorów satyrycy, humoryści, autorzy aforyzmów; szczególnie skrupulatnie eliminowano piśmiennictwo harcerskie i religijne przeznaczone dla młodzieży.

Oprócz omówionej powyżej zasadniczej akcji, przeprowadzano co pewien czas inne, o mniejszym znaczeniu. Niektóre z nich obejmowały tylko biblioteki określonego typu, np. w marcu i maju 1963 r. polecono usunąć z księgozbiorów Ośrodków Propagandy Partyjnej 1924 tytuły książek, wymienionych w dwóch wykazach²⁰. Bibliotekom naukowym nakazano *Zarządzeniem MKiS nr 120 z 30.12.1969 r.* ustanowić w celu wyodrębnienia książek niepożądanych odrębną kategorię zbiorów, którą tradycyjnie w bibliotekach określa się mianem prohibitów, zaś w sygnaturach oznacza zwykle symbolem „R” lub „Res” (od łac. *reservo* — zatrzymuję, odkładam; *liber reservatus* — książka zatrzymana, odłożona; *restringo* — wiązę, ograniczam, krępuję; *restrictus* — ograniczony). Ich udostępnienie było możliwe wyłącznie na miejscu i za zezwoleniem dyrektora, przy czym czytelnik musiał złożyć wniosek zaakceptowany przez przełożonego instytucji naukowej, politycznej bądź wydawniczej (zatrudniającej czytelnika), wskazując ponadto cel, w jakim z książki zamierza korzystać; mógł on wynikać z potrzeb „urzędowych” albo związanych z pracą naukową czy działalnością publicystyczną.

Lata 1980-1981 przyniosły początkowo nieśmiałe, a później coraz ostrzejsze protesty przeciwko ograniczeniom wolności czytania, w których udział — zresztą stosunkowo skromny — mieli także bibliotekarze. Domagano się zaprzestania konfiskat książek i czasopism przesyłanych w darze z zagranicy bibliotekom i instytucjom naukowym; część bibliotek rozpoczęła udostępnianie materiałów objętych dotąd zakazami i ograniczeniami. Dziennikarze i publicyści, wyjątkowo tylko pracownicy nauki, domagali się w imieniu opinii społecznej zniesienia utrudniających dostęp do książki przepisów i praktyk²¹. Zaczęto postulować gromadzenie i udostępnianie wydawnictw tzw. „drugiego obiegu”, publikowanych coraz obficiej przez tajne oficyny wydawnicze, a w bibliotekach — nawet naukowych — z reguły nie reprezentowanych; gromadzili je natomiast niektórzy bibliotekarze, z zamiarem włączenia ich w przyszłości do zbiorów²².

Ogłoszenie „stanu wojennego” przeszkodziło dokonaniu trwałych zmian na drodze do wolności czytania w polskich bibliotekach. Władze pomne niebezpieczeństw, jakie zarysowały się w krótkim czasie liberalizacji, podjęły starania, aby zapobiec ponownemu wyłonieniu się niepożądanych tendencji. Za niezbędne uznano jeszcze silniejsze nasycenie bibliotekarstwa ludźmi, na których

²⁰ *Spis książek do wycofania z bibliotek Ośrodków Propagandy Partyjnej*. Warszawa 1963; *Spis książek do wycofania... Zestaw 2*. Warszawa 1963.

²¹ S. Lech: *Kres „resom”*. „Przekrój” 1981 nr 1874 s. 3. Artykuł zawiera krytykę postępowania bibliotekarzy, którym autor zarzuca nadgorliwość i zbyt pochopne wyłączanie książek z udostępniania. Począwszy od 1987 r., temat powraca na łamy czasopism (S. Podemski: *Święte prawa bibliotek*. „Polityka” 1987 nr 43 s. 5).

²² M. Foland: „*Coś z drugiego obiegu*”: w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. „Zorza” 1990 nr 34/35 s. 8. Bieżącej rejestracji bibliograficznej tych wydawnictw zażądała J. Wypych (*Glosa do bibliografii narodowej*. „Por. Bibl.” 1989 nr 5 s. 20).

lojalność można liczyć, oraz eliminowanie z czołowych jego pozycji elementów „negatywnie aktywnych politycznie”. Anulowane w rezultacie protestów społecznych zarządzenie nr 120 z 1969 r.²³ zastąpiono nowym aktem prawnym o podobnej treści²⁴; określał on „ramowe zasady przechowywania i udostępniania w bibliotekach publicznych publikacji zagranicznych objętych zakazem rozpowszechniania”, oparte na ustawie z 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk²⁵. Na mocy tego aktu i mających się ukazywać w *Monitorze Polskim* spisów zakazanych wydawnictw, biblioteki zobowiązano ponownie do odrębnego ich opracowywania i przechowywania w specjalnych pomieszczeniach. Udostępnianie prohibitów uwarunkowano niemal identycznymi jak poprzednio wymogami, uwydatniając potrzebę przechowywania jego dokumentacji, co miało zapewne służyć ułatwieniu kontroli urzędowej i policyjnej.

Wolności czytania, której domaga się społeczeństwo i którą postulują międzynarodowe instytucje kulturalne i bibliotekarskie, stoją na przeszkodzie nie tylko działania cenzuralne o charakterze ideologicznym i politycznym. Ograniczają ją sami bibliotekarze: poprzez zaniedbania w gromadzeniu zbiorów, brak należytej współpracy bibliotek i sprawnej działalności bibliograficzno-informacyjnej, a także niedogodne udostępnianie zbiorów — w tym i źle funkcjonujące wypożyczanie międzybiblioteczne. Sprzyja tym ujemnym zjawiskom brak w niektórych krajach planowej polityki bibliotecznej, słabość stowarzyszeń bibliotekarskich i zanik koordynacji zaopatrzenia bibliotek w sprzęt i materiały. W Polsce, niestety, mamy z tym właśnie do czynienia.

Sytuacja w bibliotekach polskich może dowodzić trudności dokonania zmiany układu ograniczeń w gromadzeniu i udostępnianiu książek oraz szkodliwego wpływu głęboko sięgających metod utrudniania wolnych wyborów czytelniczych. Wobec trwania prawodawców przy dawnych przepisach, a wielu bibliotekarzy przy narzuconym przez nie sposobie myślenia, także wobec niedostatecznej świadomości i aktywności środowiska czytelniczego, nie sposób mówić o autentycznych przekształceniach w sferze wolności czytania, skoro oferta bibliotek pozostaje w dalszym ciągu zawężona, a czytelnicy nie potrafią się o jej rozszerzenie skutecznie upomnieć.

Wydawałoby się, że poczucie odpowiedzialności powinno skłonić bibliotekarzy do odpowiednio ukierunkowanych energicznych działań. Nic jednak nie wskazuje, aby miały one charakter powszechny i przynosiły pożądany skutek. Można zatem z uzasadnieniem, jak chcą niektórzy, dostrzec w tym jeszcze jeden groźny objaw niepokojącego kryzysu, w jakim tkwi od dłuższego czasu tak świetne niegdyś i zaangażowane moralnie polskie bibliotekarstwo.

²³ Dokonano tego Zarządzeniem nr 1 Ministra Kultury i Sztuki z dn. 7 stycznia 1981 r. w sprawie uchylecia niektórych aktów prawnych (Dz. Urz. Min. Kult. 1981 nr 1 poz. 1). Zarządzenia nr 120 MKiS z dn. 30.12.1969 w sprawie udostępniania w bibliotekach niektórych kategorii materiałów bibliotecznych, jak i większości innych postanowień dotyczących cenzury w bibliotekach, nie opublikowano.

²⁴ Zarządzenie nr 2 Ministrów: Kultury i Sztuki, Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego PAN z dn. 30 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad przechowywania i udostępniania w bibliotekach publikacji zagranicznych.

²⁵ Ustawa z dn. 31 lipca 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk. „Dz. U.” 1981 nr 20 poz. 99.

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

FREEDOM OF READING AS A PROBLEM OF PRESENT LIBRARIANSHIP

Freedom of reading e.i. the possibility of limited no bans, no conditions using all the literary documents; it makes up an important social demand enclosing among other things in Universal Availability of Publications IFLA. The censorship influence in all the process of communication links made its realization more difficult. It consists especially of libraries, considering ideological and political regards. They were extended particularly by totalitarian national systems — they have also been used in Poland since 1945. For settling efficiency of bans some measures were created. They consisted of public and secret, direct and indirect forms of book restrictions. Their important element was staff policy. Its rule is appointing people supporting restrictions to posts of responsibility in libraries. An important factor in aspiration for the freedom of reading is an attitude of the librarians who not only can counteract censorship actions but also are obliged to improve gathering and rendering collection while libraries' cooperation, bibliographic activities and works of information are used.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 5 września 1990 r.

JANUSZ DUNIN

O CZYTANIU

Spoleczne i indywidualne znaczenie procesu czytania. Źródła dotyczące historii czytelnictwa i jego obecnego stanu. Nośniki elektroniczne i ich wpływ na kondycję książki.

Kiedy mówimy o czytelnictwie nie zawsze uświadamiamy sobie, że słowo to ma biurokratyczny charakter: kieruje myśli naszych bibliotekarzy ku instytucjom służącym udostępnianiu książek. Interesują nas przede wszystkim ludzie i organizacje, a także sposoby manipulowania książkami i czytelnikami; w mniejszym stopniu troszczymy się o indywidualne i społeczne znaczenie samego procesu czytania. A przecież gdy ktoś siada nad książką, nie myśli o tym, że uprawia jakieś czytelnictwo, on po prostu czyta.

Fenomen czytania — jego istota, znaczenie i historia — fascynuje obecnie wielu badaczy. Posługują się prostymi terminami: the reading, das Lesen itp. Ze zdziwieniem stwierdzamy, że o ile obecnie wiemy wiele o literaturze i książce — sam proces czytania pozostaje tajemniczy. Jak on przebiega i jakie są jego konsekwencje, interesuje zarówno literaturoznawców, jak psychologów i socjologów. Jednak badania w tej dziedzinie są trudne, a wyniki wątpliwe. Niektórzy skłonni są odmawiać im większych wartości. Ludzie pytani lub poddani eksperymentowi z trudem werbalizują czytelnicze doświadczenie, a prestiż, jakim cieszy się książka, skłania do deklaracji nie zawsze pokrywających się ze stanem rzeczywistym. Jeszcze bardziej niepewne są w tej dziedzinie dane dotyczące przeszłości. Nawet najbardziej obiektywne liczby dotyczące zasięgu analfabetyzmu, produkcji, sprzedaży i wypożyczania druków mogą prowadzić do mylnych stwierdzeń [10, s. 50]. Przyjmowano np., że każdy nie umiejący podpisać się jest analfabetą. Rychło jednak zwrócono uwagę, że dawna pedagogika rozpoczynała naukę od czytania i dopiero w późniejszym etapie przechodzono do nauki pisania. Istniała więc spora grupa osób czytających, ale nie piszących.

Często przyjmuje się, że książka kupiona jest książką przeczytaną. Wiemy jednak, że powody nabycia mogą być różne, a wiele osób, które w 1990 r. kupiły książki, deklaruje, że w tym czasie nic poza gazetami nie czytało.

Poszukiwane są nowe źródła dotyczące rzeczywistego obrazu czytelnictwa, zwłaszcza jego historii. Nie wystarczy tu statystyka produkcji wydawniczej i obrotu jej produktami. Bada się m.in. rozwój form książki, aby wywnioskować o sposobie ich wykorzystania (np. w starożytności czytelnik nie mógł praktycznie sam porównywać dwu rękopisów, czy też łatwo czynić z nich notatki, ponieważ czytanie zwoju unieruchamiało obie ręce) [18]. Odkrywane są źródła mogące zastąpić nie prowadzone wcześniej badania socjologiczne. Analizowane są utwory literackie i różne dokumenty. Stwierdzono m.in., że w średniowieczu prestiż lektury nie był zbyt duży, pisanem zajmowali się specjaliści, a na dworach czytały głównie kobiety. Nawet najwybitniejsi władcy nie wstydzili się pozostawać analfabetami. Obok śladów lektury w pamiętnikach, informacji o społecznej historii czytania szukano także, analizując zamieszczone w książkach spisy subskrybentów; badano opisy lektur bohaterów powieści realistycznej [20], wreszcie analizowano podręczniki dobrego tonu i inne pouczające o godnym życiu publikacje, które przestrzegały też przed złymi sposobami lektury, zaobserwowanymi w społeczeństwie. W ten sposób poznawano nie tylko postulaty, ale i krytyczny opis rzeczywistego stanu czytelnictwa. Dawne ryciny pozwalały odtworzyć sytuacje, w których oddawano się lekturze, a więc gdzie i jak czytano. Z tych i innych pośrednich źródeł badacze próbują rekonstruować historię czytania, opisać jego stan i pokusić się o prognozy na przyszłość.

Historię czytania rozpoczyna się zwykle od początków zaistnienia pisma. Stosunek słowa pisanego i mówionego fascynuje badaczy. Jak podkreśla we wstępie do swej pracy Walter J. Ong [14] problem stał się ponownie aktualny z chwilą pojawienia się przekazu radiowego i telewizyjnego.

Ivan Illich i Barry Sanders w swej książce [9] dokonali historycznej analizy wpływu pisma na ludzkie myślenie. Bez czytania nie do pomyślenia była literatura w naszym rozumieniu. Bez pisma nie byłaby również możliwa historia i myślenie w kategoriach rozwoju. Szczególne znaczenie miało powstanie książki — rękopis w jednym lub dwu egzemplarzach łatwo było unicestwić, dostęp do książki można było tylko ograniczyć; praktyka wskazuje, że zwykle z każdego, nawet konfiskowanego nakładu, przetrwały jakieś egzemplarze. Pamięć nasza jest dziś nierozzerwalnie powiązana z pismem, które wraz ze sztuką czytania stanowią obronę naszej kultury i zapobiegają rozplynięciu się języka wśród systemów informacyjnych.

Korzystanie ze współczesnych osiągnięć techniki elektronicznej też polega głównie na czytaniu (komputery) lub transmisji treści zapisanych w formie neooralnej w radiu czy telewizji.

Nowoczesne historie czytania kładą nacisk na sam proces, próbują odchodzić od personalnego widzenia dziejów i określać specyfikę kultury mówionej, przeciwstawiając ją kulturze piśmienniczej. Przy czym próbują włączyć w zasięg swego zainteresowania również inne niż alfabetyczne systemy zapisu. Syntetyczne opracowanie historii czytania Ericha Schöna [18] w całym tekście zawiera zaledwie parę nazwisk, w tym Gutenberga. Ta ważna książka

skupia się na takich problemach, jak: sytuacje czytania (analizuje obrazy przedstawiające układy ciała człowieka oddającego się lekturze), ich miejsce i czas (np. romantyczne czytanie w ogrodach, czytanie w łóżku, w nocy, sprawy oświetlenia itp.).

Jeśli można mówić o rozpowszechnianiu treści za pomocą czytania, to było to czytanie głośne. Jednym z głównych wątków historii czytania jest właśnie badanie zaniku zwyczaju głośnej lektury. Zdaniem wielu autorów była ona powszechna do XVIII w. i nawet osoby oddające się samotnej lekturze głośno wypowiadały odczytywane słowa. Czytanie ciche odczuwano jako coś mniej starannego, niedoskonałego, a wraz z jego rozpowszechnianiem wielu miało świadomość, że coś się bezpowrotnie traci. Sprawa jest dyskusyjna, bowiem w historii tak specyficznego przedmiotu trudne jest wyznaczanie ścisłych dat. W specjalistycznej rozprawie dotyczącej recepcji literatury w XII i XIII w. Manfred Günter Scholz [17] dowodził, że już średniowieczni mnisi uprawiali cichą lekturę, na co znalazł potwierdzenie w tekstach.

Według teorii Rolfa Engelsinga do XVIII w. trwa okres lektury intensywnej. Czytane są dzieła nieliczne, głównie religijne, ale za to bardzo dokładnie i z wielkim zaangażowaniem (zwykle wielokrotnie, preferowane jest czytanie głośne). Od XVIII w. datuje się okres lektury ekstensywnej, w którym czyta się więcej pozycji, ale w zasadzie jednokrotnie i po cichu. Początkowo ten sposób czytania spotyka się z krytyką, powstają satyry na tzw. szal czytania (Lesewut). Niektórych zwłaszcza denerwowało rozszerzające się czytelnictwo w klasach niższych. Utyskiwano, że służba zamiast pracować zajmuje się lekturą, w beletrystyce widziano złodzieja czasu i demoralizatora. Fikcja bywała utożsamiana z bajaniem, albo wprost z kłamstwem.

Przyjmuje się, że dopiero od połowy XVIII w. istnieją czytelnicy w dzisiejszym rozumieniu. W niektórych krajach, np. w Anglii, proces ten był nieco wcześniejszy, zaś w Polsce i Rosji opóźniony. Należy się zgodzić, że stosunek do książki w XVII i XIX w. bardzo się różnił, a więc w XVIII stuleciu musiało zaistnieć w tej dziedzinie coś ważnego.

Zwolennicy tej periodyzacji mają świadomość, iż jest ona uproszczona i że już wcześniej współistniały oba sposoby czytania, a lektura intensywna przetrwała poza XVIII w. Zwłaszcza w środowiskach mniej wykształconych i uboższych utrzymywały się archaiczne formy czytania.

Świadomość, że czytanie w czasie swojej krótkiej historii ulegało zasadniczym przemianom musi prowadzić do pytań o jego kondycję we współczesnym świecie i perspektywy na przyszłość. Pisaliśmy już, że wniknięcie w proces lektury jest trudne, lecz szereg badań prowadzonych z różnych punktów widzenia (socjologicznych, psychologicznych, ekonomiczno-marketingowych wraz z humanistyczną refleksją nad sytuacją literatury i piśmiennictwa we współczesnym świecie) pozwala na ustalenie pewnych faktów i prawidłowości oraz postawienie pytań.

Nie łatwo jest określić wpływ czytania na jednostkę i społeczeństwo. Paradoks polega na tym, iż taki rodzaj komunikacji wymaga na czas lektury

izolacji, zaniechania innych czynności — a równocześnie badania wskazują, że najwięcej czytają ludzie aktywni, twórczy, zaś osoby całkiem samotne zwykle nie należą do gorliwych czytelników. Trudno wykryć wpływ określonych książek, ale równocześnie wyraźna jest zależność sukcesów jednostki i społeczeństwa od poziomu ich czytelnictwa. Liczni badacze próbują poznać doświadczenia lekturowe ludzi sukcesu — pisarzy, artystów, polityków itp. Jednak w najbardziej rozwiniętych społeczeństwach istnieją spore grupy osób będących funkcjonalnymi albo rzeczywistymi analfabetami, którzy nie potrafią odegrać większej roli w nowoczesnym społeczeństwie, gdyż korzystanie z nowych środków przekazu, przede wszystkim komputerowych, wymaga również sprawności w czytaniu.

Lektura jest procesem komunikacji przerywanej. Między nadaniem komunikatu a jego podjęciem mija czas, przy czym odbiory następują rozłożone w czasie. Sprzężenie zwrotne między nadawcą a odbiorcą odbywa się głównie za pomocą rynku. I właśnie rynek w krajach rozwiniętych jest coraz trudniejszy. W latach 80-tych naszego wieku ukazywało się rocznie ponad 70 000 tytułów książek niemieckojęzycznych (nie licząc czasopism), zaś w St. Zjedn. ukazuje się ok. 47 000 tytułów książek rocznie.

Problemem staje się masa książek, którą po wojnie zgromadzili mieszkańcy bogatych krajów. Oblicza się, że w domach Niemiec Zachodnich leży ok. 4 mld egz. Stąd też jedno z kryteriów oceny tzw. czytelnictwa wg zasobności księgozbiorów domowych przestaje być miarodajne, ponieważ ze względu na różnego rodzaju prezenty, pozostałości czasów szkolnych itp., nawet w domach osób deklarujących się jako nie czytające — zwykle znajdują się jakieś publikacje [12]. Nieprzeczytane książki stanowią dla wielu rodzaj wyrzutu sumienia, stosunkowo rzadko są wyrzucane — nie tylko dlatego, że nie są jeszcze „użyte”, ale również z powodu traktowania ich jako rodzaju domowego totemu.

Dawniej szanowano przede wszystkim Biblię i inne księgi święte, książki tzw. światowe łatwo szły pod placki. Obecnie sytuacja się skomplikowała, pewien atawizm w stosunku do druku w wielu środowiskach powoduje opór przed niszczeniem książki. Martwe druki, w nadmiarze egzemplarzy zamulające domy i biblioteki, zaczynają stanowić poważny problem i częstokroć powstrzymują przed nabywaniem nowości. W tej sytuacji nie tylko czytelnik, ale również specjaliści — krytycy, księgarze, bibliotekarze — są dezorientowani. Wiele wartościowych dzieł nie dociera do czytelników, a kosztowna kampania reklamowa potrafi wylansować utwory drugorzędne. Książka skraca swój żywot, szybko się dezaktualizuje.

Liczni naukowcy żyją wg zasady „publikuj albo zgiń”. Często materiał na np. przypis zmienia się w 20-stronicowy artykuł, a artykuł w książkę o 400 stronicach [3]. R. Engelsing obliczył, że jeśli jakiś bardzo aktywny czytelnik od 15 do 75 roku życia czytałby codziennie jedną książkę, potrafiłby ich poznać zaledwie 22 000 [4]. Praktycznie trudno przeczytać w życiu więcej niż od 5000 do 10 000 tomów. Stąd też przekonanie, że jedną z ważnych zdolności jest

dostosowywanie czytania do sytuacji, rodzaju tekstu i aktualnych potrzeb [7]. Inaczej należy czytać książkę naukową, inaczej powieść. Sprawny lektor umie wyłowić istotne sprawy bez czytania od deski do deski, niezwłocznie odrzucić rzeczy mniej interesujące, dostosować tempo lektury do sytuacji. Modna przed paru laty nauka szybkiego czytania, wymuszająca większą sprawność przejmowania tekstu, jest ostatnio mniej popularna. Osoby, które przeszły odpowiednie kursy, wracają jakoby szybko do swego normalnego rytmu. Również krytykowane są metody tzw. „readability” stosowane w St. Zjedn. polegające na upraszczaniu tekstu, co ułatwia lekturę, ale prymitywizuje zarówno komunikat, jak i jego odbiór przez czytelnika.

Kolejne zmiany w sytuacji czytelnika skłoniły w 1985 r. Haralda Weiricha [20, s. 52] do stwierdzenia, że znaleźliśmy się u końca epoki czytelnictwa ekstensywnego. Nową epokę proponuje on nazwać czasem czytelnika defensywnego. Odbiorca broni się przed nadmiarem ofert, selekcjonuje teksty, kupuje lub pożycza książki, aby je tylko przejrzeć. Taką sytuację streszcza krótka rozmowa zaczerpnięta z podpisu pod amerykańskim żartem rysunkowym:

- znasz tę książkę?
- nie osobiście.

Podkreślane są również pozytywne aspekty tej sytuacji, np. pozornie zbędne dzieło może okazać się w innym układzie bardzo przydatne.

Zwrócono też uwagę na problem przereklamowanych bestsellerów [3, s. 140], które dzięki tej reklamie kupuje wielu ludzi, aby je często po paru stronach odrzucić. Pozycje takie widnieją przez pewien czas na czołowych miejscach literackich rankingów. Powodzenie u czytelników jest wynikiem zgodności dzieła z tym, co Niemcy nazywają „Zeitgeist” (duch czasu). Ważne dzieła zdobywające trwałe miejsce w kulturze często nie mają takiego powodzenia.

Nowsze badania w krajach zachodnich odnotowują nieco mniejszy prestiż książki — ludzie zapytani o czytanie odważniej przyznają się, że tego nie czynią. Jednocześnie badania czytelnicze nie notują ostatnio wyraźnej tendencji spadkowej, wahania w dół są niewielkie. Jednak pojawia się problem: w powszechnym ujęciu poziom kultury czytelniczej wiąże się ściśle z formalnym wykształceniem, im dłużej przebywał ktoś w szkołach, tym większe są szanse, że będzie on aktywnym czytelnikiem. W ostatnich latach w krajach rozwiniętych nastąpił znaczny postęp scholaryzacji, coraz więcej osób kończy szkoły wyższe, jednak to nie owocuje już wzrostem liczby czytelników. Obserwuje się też proces bardzo powolnego przesuwania się wyborów i zainteresowań czytelników od fikcji w kierunku tego, co w Ameryce nazwano tekstem pragmatycznym. W latach 80-tych w St. Zjedn. niewielki spadek czytelników był równoważony wzrostem liczby czytelników aktywnych. W Niemczech za czytelnika książek uznawany jest każdy, kto w ciągu ostatniego roku przeczytał przynajmniej jedną pozycję. W RFN tacy ludzie stanowili ok. $\frac{2}{3}$ dorosłego społeczeństwa. W St. Zjedn. za granicę czytelnictwa

przyjmuje się przeczytanie 2 książek w roku [3]. Aktywny czytelnik „heavy reader” czyta przynajmniej jedną książkę tygodniowo. Istnieją rozliczne kryteria motywacji aktywności oraz jakości czytania, np. w Austrii [6] przyjęto, że osoba czytająca rocznie 20 książek i więcej jest czytelnikiem aktywnym (Vielleser), 10 do 13 — średnim, 4 lub mniej — to tylko półczytelnik (Halbleser).

W latach 60-tych i 70-tych naszego wieku przetoczyła się przez piśmiennictwo literaturoznawcze polemika dotycząca roli czytelnika w procesie literackim. Pierwsze wskazały tu drogę opracowania dotyczące literatury popularnej, nazywanej też trywialną. Część opracowań z tej dziedziny była tylko krytyką, jak to określano, rodzajem donosu na ten rodzaj piśmiennictwa; inne jednak zwracały uwagę na to, że jego wartość polega na rzeczywistym szerokim odbiorze, który próbowano badać poprzez poznawanie postaw czytelników. Funkcjonalne widzenie literatury zaprezentował m.in. Günther Bleicher [2] w dziele *Wolny czas – nuda – literatura*, w którym próbował przeciwstawić się metodzie wyłączenia realnego czytelnika z procesu badawczego.

Istnieją różne próby klasyfikacji postaw czytelnika, np. „czytanie dzikie” [10, s. 95] jest to przyjmowanie tekstu z pełną wiarą i przejęciem, znane zwykle z lektur osób nieobytych w literaturze. „Czytanie pożyteczne” dokonywane jest z pozycji utylitarystycznej. „Czytanie cywilne” — z zachowaniem dystansu; wreszcie „hermeneutyczne” — dążące do wyłowienia tylko istotnych informacji. Możliwość podziału zarówno czytelników, jak sposobu lektury i pomysłowość badaczy w tej dziedzinie wydaje się niewyczerpana. Wspomnijmy jeszcze tylko jeden podział. „Czytanie podstawowe” (prymarne) odbywane ze względu na potrzebę poznania określonego tekstu lub informacji w nim zawartych i „zastępcze” (subsydiarne), kiedy czyta się dla innych celów, np. z nudy, z braku kontaktów międzyludzkich, dla uzyskania prestiżu itp.

W wielu opracowaniach często powraca myśl, że naukowe badania procesu czytania są bardzo trudne, a wyniki mogą być mylące. W tekstach dotyczących czytelnictwa na różne sposoby podkreślana jest wartość czytania, fakt, że ludzie, którzy oddają się lekturze są zwykle inteligentniejsi, bardziej otwarci na innowacje, liberalniejsi, łatwiej się uczą, sprawniej przyswajają informacje [6]; stale jednak utrzymują się również poglądy widzące w złej literaturze zagrożenia dla kultury. Niektórzy sądzą, że prawdziwa twórczość i sztuka to taka, która pozostaje poza materialną kalkulacją, ale dziś także twórczość o większych ambicjach jest towarem, i twierdzenie o bezinteresowności intencji autorskich trudno byłoby utrzymać, a nawet można spotkać pogląd, że prawdziwą niezależność literatury może gwarantować tylko wolny rynek. Pojawia się także odosobnione twierdzenie, że czytanie nie jest czymś naturalnym i próba narzucania innym tego zwyczaju jest zwykłą arogancją Europejczyków, pogardzających innymi sposobami życia. Przeważnie jednak nie widzi się dziś jeszcze innych sposobów awansu jednostek i społeczeństw, niż przez ich alfabetyzację.

Kolejnym zagadnieniem związanym z czytaniem jest ciągle żywa sprawa cenzury. Jeśli istnieją książki potrafiące ludziom pomagać, to logiczne jest, że również mogą powstawać dzieła szkodliwe. W historii zwalczanie złych książek wydawało się oczywiste; jeśli występowano przeciw cenzurowaniu, to ze względu na to, że znajdowało się ono w nieodpowiednich rękach — chodziło o to, aby oddać je właściwym osobom.

Do najbardziej drastycznych form cenzury należy zaliczyć publiczne procesy, skazywanie i palenie książek. Z punktu widzenia czytelnika anatema rzucona na książkę mogła być zarówno ostrzeżeniem, jak i zachętą do spróbowania zakazanego owocu. Obecnie cenzura i niszczenie książek stały się obiektem totalnej krytyki nie dlatego, że nie ma pozycji szkodliwych, np. dość powszechnie potępiana jest literatura rasistowska, ale ze względu na to, że istnienie cenzury otwiera puszkę Pandory — raz uruchomiony aparat zaczyna żyć własnym życiem, dzieli społeczeństwo na masę ubezwłasnowolnioną i urzędników uprawnionych do wydawania ocen.

Po likwidacji cenzury również w Polsce powstaje problem, czy należy bronić dorosłego czytelnika przed szkodliwą literaturą, jakimi metodami i w jaki sposób wyrażać potępienie wobec tekstów drukowanych. Określony pogląd w tej sprawie wyraża tytuł listu do redakcji opublikowanego w *Library Journal* w 1984 r.: *O prawie do czytania złych książek*.

Nowsze opracowania sporo miejsca poświęcają zagrożeniu, jakie niesie czytaniu nowy elektroniczny świat. W tej dziedzinie przeważa jednak pogląd optymistyczny, np. od 1950 r. kiedy powstała telewizja, w St. Zjedn. i innych rozwiniętych krajach nastąpił również dynamiczny rozwój ruchu wydawniczego.

Mimo pewnych wahań popularności bibliotek i sprzedaży książek nic nie znamionuje, aby ludzie masowo rezygnowali z tej tak głęboko osadzonej w tradycji formy społecznej komunikacji. Żywym zagadnieniem stają się zmiany, jakie zachodzą w życiu książki i prasy pod wpływem konkurencji z innymi środkami przekazu. Komunikat pisany jest zubożony o wiele elementów, takich jak np. barwa i dźwięk, a więc gdy mowa o muzyce, plastyce czy balecie — musi on ustępować innym, właściwym dla tej materii, mediom. Susan Holmes i Tin Rix twierdzą nawet, że pod wpływem telewizji nastąpiły zmiany w literaturze, która wycofuje się obecnie z obszernych opisów np. miast, krajów, przyrody — dziś autor może już zakładać, że każdy czytelnik wie, przynajmniej z filmów i telewizji, jak wygląda np. Paryż.

Jeśli telewizja i wideo przejmie jako przedłużenie literatury pisanej rolę piśmiennictwa rozrywkowego, to nie będzie to jeszcze żadną tragedią i nie zagrazi istotnym walorom czytania. Nie brak jednak i poglądów bardziej radykalnych: F. Wilfred Lancaster jest zdania, że istnieje mit o nieśmiertelności książki, a ewolucja nastąpi wcześniej niż myślimy [3, s. 212]. Powstały dziś dwa dublujące się systemy — te same treści otrzymujemy na papierze i nośnikach elektronicznych. Bariere psychologiczną odczuwa starsze pokolenie, a nie młodzież wychowana na grach komputerowych. Na argumenty typu, że

z książką można iść do łóżka albo na plażę, F. W. Lancaster odpowiada pytaniem — a jak dawno nauczono się w ten sposób korzystać z literatury? Przecież książka jaką znamy istnieje zaledwie ponad 500 lat.

Inną pesymistyczną prognozę przedstawił Max Nänny, przewidując ograniczenie funkcji i zasięgu książki do specyficznych środowisk. Książka miałaby pozostać, po odstąpieniu swych użytkowych i informacyjnych funkcji innym środkiem przekazu, przedmiotem estetycznym, elitarnym i fascynującym, i — tak jak koń po stracie swej roli w transporcie — służyłaby rozrywce, jako przedmiot prestiżu i radości dla posiadacza. W myśl takiej prognozy rosłaby rola estetyczna książki [1, s. 9].

Krytyka druku jest nastawiona głównie na informacje rzeczowe, kulturowa rola publikacji budzi mniej wątpliwości. Jak próbowaliśmy udowodnić, brak jest obecnie alarmujących sygnałów zwiastujących, że pracownicy książki mogą stracić chleb w dającej się przewidzieć przyszłości.

Obecne wywody oparłem na lekturach, którym mogłem się oddać w bogatym księgozbiórce bibliologicznym Biblioteki Księcia Augusta w Wolfenbüttel. Gdyby starczyło życia, liczbę lektur o lekturze można by wielokrotnie pomnożyć. Ale i te skrótowe informacje pozwalają uświadomić sobie, że w ciągu zaledwie kilkutysiącletniej przygody gatunku ludzkiego z pismem zarówno sam przedmiot nazywany książką, jak i stosunek: człowiek, pismo, funkcja i zasięg czytania ulegały zmianom.

Bibliolodzy i wszyscy ludzie związani z drukiem mają prawo być zaniepokojeni. Na razie jednak, co by nie powiedzieć o wiarygodności badań czytelniczych i rosnących zagrożeniach, codziennie spotykamy ludzi czytających. Książka jest nie tylko medium, ale ma swoją własną funkcję w życiu i sztuce. W XX w. napotkała po raz pierwszy poważnych konkurentów i musi im oddać część zajmowanego terenu. Być może czytanie będzie się odbywało na innych nośnikach. Dziś już możliwe są zminiaturyzowane komputery z dyskietkami obejmującymi obszerne teksty, z którymi można praktycznie leżeć w łóżku, lub wędrować po plaży, i być może to będzie właśnie nową formą książki.

PIŚMIENICTWO

1. *Am Ende des Buchzeitalters*. Trier 1968.
2. G. Bleicher: *Freie Zeit – Langweile – Literatur*. Berlin 1977.
3. *Books in our future*. Perspectives and proposals. Washington 1987.
4. R. Engelsing: *Die Perioden der Lese-geschichte in der Neuzeit*. Börsenblatt für den deutschen Buchhandel. Frankfurt a.M. 1969 s. 1541-1569.
5. M. Felmingham: *The illustrated gift book 1880-1900*. Aldershot 1988.
6. A. Fritz, A. Suess: *Die Bedeutung der Kulturtechnik Lesen für den Gesellschaftlichen Kommunikationsprozess*. Konstanz 1986.
7. N. Groeben: *Lese-psychologie*. Münster 1982.
8. G. Häntzschel: *Die häusliche Deklamationspraxis*. W: *Zur Sozialgeschichte der deutschen Literatur von der Aufklärung bis zur Jahrhundertwende*. Tübingen 1985 s. 203-233.

9. I. Illich, B. Sanders: *Das Denken lernt Schreiben*. Hamburg 1988.
10. *Lesen-Historisch*. „LiLi Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik” 1985 H. 57/58.
11. *Libraries, book and culture*. Proceedings of library history seminar VII. Chapel Hill, N. C. 1986.
12. L. Muth: *Der befragte Leser*. Nützliches über Demoscopie und Buchhandel. Freiburg 1986.
13. E. M. Oboler: *Defending intellectual freedom*. The library and censor. Westport, Conn. 1980.
14. W. J. Ong: *Orality and literacy*. London 1982.
15. H. Rafetseder: *Bücher Verbrennungen*. Wien 1988.
16. *The reader in the text*. Princeton 1980.
17. M. G. Scholz: *Hören und Lesen*. Wiesbaden 1980.
18. E. Schön: *Der Verlust der Sinnlichkeit oder die Verwanlungen des Lesers*. Stuttgart 1987.
19. H. Wunderlich, G. Klement-Kozinowski: *Leser und Lektüre*. Dortmund 1985.
20. R.-R. Wuthenow: *Im Buch die Bücher oder der Held als Leser*. Frankfurt a.M. 1986.

JANUSZ DUNIN

ABOUT READING

Social and individual importance of the reading process was mooted. We were also informed of rich sources especially indirect which make reconstruction of the history of reading, its present state and forecasting possible. It was pointed out some modern histories of reading stress nothing but the process and leave the personal view of history. Rolf Engelsing's division into periods of reading was mentioned. He marked off intensive readings till XVIII and the period of extensive readings since the latter part of XVIII. On the background of many scientific researches the author showed how fundamental changes took place in reading in its history. Nowadays the greatest influence in the form of a book and readers' attitude towards it electronic data carriers.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 28 stycznia 1991 r.

JANUSZ ANKUDOWICZ

KILKA UWAG O CZYTELNICTWIE U PROGĘ ZMIAN

Problemy czytelnictwa na tle sytuacji kultury w 1991 r. Motywy wyborów czytelniczych i różne sposoby odbioru tekstów. Pożądane działania zmierzające do uaktywnienia grup czytelniczych i wzbogacenia ich kontaktów z książką.

UWAGI WSTĘPNE

Patrzymy w przyszłość z nadzieją, ale i niepokojem. Nie mamy pewności, czy rozumiemy istotę dziejących się przemian, czy i w jakiej mierze potrafimy inaczej myśleć, oceniać, przewidywać. Wiele trzeba się jeszcze nauczyć, wiele reakcji (już standartowych) zweryfikować, bądź zaniechać.

Mamy przeświadczenie, że zakończył się pewien okres w kulturze. Wiemy również, że procesy w tej sferze nie zaczynają się ani nie kończą w jednym momencie. Wprawdzie nie ma już wielu struktur i instytucji, przestały funkcjonować lub osłabiły swą moc napędową pewne mechanizmy, niemniej skutki ich przeszłych działań będą widoczne przez pewien — trudny do określenia — czas.

Warto przeto zdać sobie sprawę, z jakim bagażem doświadczeń wchodzimy w nową sytuację, jakkolwiek trudno jest wyobrazić sobie w pełni jej przyszły kształt oraz możliwości jej konstruowania.

SYTUACJA W KULTURZE ROKU 1991

Poruszone tu zagadnienia przedstawione zostały z punktu widzenia odbiorcy wytworów kultury wraz z uwzględnieniem sposobów ich odbioru. Jest to bardziej socjologiczna niż estetyczna perspektywa oglądu. Literatura, a szczególnie stosunek do książki, jest tym szkiełkiem, poprzez które przyglądamy się społeczeństwu i jego kulturze. Jaka jest więc ta kulturowa rzeczywistość i co w tym obrazie jest ważne? Na kilka spraw warto zwrócić tu uwagę.

Uwidoczniał się — istniejący już dawniej — dystans pomiędzy statystyczną większością a cieniutką warstwą, którą moglibyśmy zaliczyć do elity kulturowej. Sytuację tę można przedstawić w postaci piramidy o rozległej podstawie

obejmującej homogeną masę tkwiących w telewizyjnej monokulturze uczestników oraz statystycznie nieliczny wierzchołek, składający się z ludzi korzystających z bogactwa kultury świadomie, selektywnie, systematycznie. Książki, na które nie tak dawno oczekiwano niecierpliwie i czytano pospiesznie, nie znajdują teraz odbiorcy, mimo iż nie są wydawane w masowych nakładach. Fakty tego rodzaju są świadectwem zarówno szczupłości kręgu odbiorców, jak też zapewne ich niezasobności materialnej. Inaczej mówiąc, zwiększa się przedział pomiędzy tym, co w kulturze ważne, wartościowe, oryginalne a tym, co jest pospolitością i naśladownictwem.

Istniejące w kulturze wartości uznawane jako wyższe (wywodzące się z tradycji kultury i dziejów ojczystych) są, owszem, obecne w odbiorze, ale raczej jako wartości odświeżające, występujące rzadko lub wcale. Nie są wystarczająco znane, nie są zinternalizowane, pełnią niejako rolę hasła. Można to rozumieć, gdy patrzymy na te sprawy w szerokiej perspektywie społecznej, jako zakłócenie ciągłości kultury, ograniczenie jej bogactwa i różnorodności. Natomiast to, co z kultury jest powszechnie czerpane, ma zupełnie inną naturę, jakość, miarę. Preferowane są treści służące relaksowi, zaspokajaniu (lub podsycaniu) wzruszeń, budowaniu światów zastępczych, fikcyjnych. Postawy eskapistyczne są bardziej wyraźne i częściej spotykane niż kreacyjne. Można rozumieć, że powszechniejsze i preferowane jest — by użyć tu terminów W. Tatarkiewicza — marzenie, a nie skupienie.

Słabo zaznacza się i jest mało widoczny udział czynników oraz mechanizmów kulturowych w tworzeniu i utrzymywaniu elit społecznych. Zasadniczo nieatrakcyjny jest wzór człowieka wykształconego, wyraźniejsze i powszechniejsze są aspiracje do wzoru człowieka raczej „urządzonego”. Postawa refleksyjna, rozległa wiedza jest elementem pozytywnej charakterystyki człowieka.

Obserwowanie różnych reakcji (społecznych, politycznych, kulturalnych) licznych zbiorowości pozwala wskazać następną ważną cechę obecnej sytuacji w kulturze. Chodzi tu o widoczne oznaki nieumiejętności dokonywania wyborów. Człowiek, który znalazł się w sytuacjach wymagających wyboru, zdaje się być bezradny, dokonuje go wg kryteriów znanych, wyuczonych. Zaskoczony jest innością, przedkłada to, co najprostsze. Przykładów tego rodzaju można przytoczyć dostatecznie wiele, by uznać zjawisko za ważne nie tylko w chwili obecnej, lecz także na przyszłość.

Byłoby nieprawdą twierdzić, że obraz kultury jest taki i tylko taki, jak ten zarysowany powyżej. Poczynione — nader skrótowo — uwagi nie obejmują i nie wyczerpują możliwych form, zjawisk, ludzkich działań i nastawień. Dotykają tylko spraw dominujących i niepokojących zarazem. Nadto będą one dawały znać o sobie w przyszłości i stąd należy je uwzględnić przy formułowaniu założeń i priorytetów polityki kulturalnej, i wężej: polityki wobec książki, bibliotek oraz innych instytucji i form upowszechniania kultury.

PROBLEMY CZYTELNICTWA

Na zarysowanym tu tle wyraźniej sytuują się szczegółowe już sprawy dotyczące książki, czytania, wyborów czytelniczych.

1. Istnieje w opinii społecznej dość trwały stereotyp oceny miejsca książki w obrazie kultury i w życiu społeczeństwa. Istotą tego stereotypu jest przeświadczenie o powszechności odczuwania potrzeb czytelniczych. Nie rozróżnia się postaw i zachowań potencjalnych od rzeczywiście istniejących. W ślad za tym nie rozdziela się — rozróżnianych przez socjologów kultury — funkcji zakładanych i rzeczywistych, pełnionych przez jakiegokolwiek środki przekazu, w tym przez książkę.

U podstaw badań czytelnictwa znajduje się pewien sceptycyzm. Wyraża się on w chęci dowodnego zakwestionowania owych stereotypów, pośpiesznych uogólnień i nietrafnych rozpoznań. Przyjmuje się tu założenie, że kontakt z książką dorosłego człowieka nie jest czymś oczywistym, koniecznym, a szczególne wartości przypisywane książce znajdują potwierdzenie w odniesieniu do relatywnie ograniczonych zbiorowości.

Analizy dokonane przez Grażynę Straus¹ wykazują, że w odbiorze potocznym książka jest traktowana jako wytwór kultury nie nacechowany szczególnymi wartościami. Jest ona zatem czymś powszednim w tym znaczeniu, że nie jest produktem poszukiwanym, zwłaszcza gdy wymaga to pewnych zabiegów i starań. Natomiast gdy znajduje się w naszym bezpośrednim otoczeniu, nie jest odtrącana. Tak czynią — stanowiący większość — „użytkownicy” książek, w przeciwieństwie do będących w mniejszości czytelników, dobierających lektury wg pewnego zamysłu.

Jedynie dla ok. 5-7% dorosłych mieszkańców czytanie jest praktyką systematycznie uprawianą. Tę zbiorowość czytelników świadomych i systematycznych tworzą przede wszystkim osoby z wykształceniem wyższym humanistycznym.

Oznaczanie granic publiczności czytającej informuje o niektórych tylko aspektach społecznego życia książki. Jest informacją wstępną lecz ważną, bo wskazującą na skalę społecznej obecności książki. Jest to również informacja w jak dużej przestrzeni społecznej książki nie ma wcale lub bywa ona nader rzadko.

2. Oznaczanie wielkości publiczności czytającej jest elementarnym sposobem wskazania obecności książki w społeczeństwie. Chcę obecnie krótko wspomnieć i o innych formach tejże obecności (lub nieobecności).

Posiadanie własnej książki jest przez niektórych badaczy (S. Żółkiewski²) uważane za bardzo surowy lecz sprawiedliwy miernik siły związków z książką. Powojenne badania empiryczne wskazują, jak bardzo społeczeństwo polskie jest zróżnicowane pod tym względem. W ogólnopolskich badaniach IKiCz-u z 1985 r. stwierdzono, że 14% (czyli co siódma osoba) badanych nie ma w swym domu żadnej książki, ok. 30% ma ich nie więcej niż 20 i to najczęściej

¹ G. Straus: *Powszechność i powszedniość czytania. Studium wzorów lekturowych*. Warszawa: IKiCz BN [w druku].

² S. Żółkiewski: *O kulturze Polski Ludowej*. Warszawa 1964.

przypadkowo dobranych. Według badań GUS-u prawie 27% gospodarstw domowych w naszym kraju nie ma wcale książek lub ma ich najwyżej po 4. Na wsi takich gospodarstw jest prawie 40%. Dodajmy, że istniejące biblioteczki (nawet ilościowo skromne) domowe są wynikiem starań i działań najczęściej młodych i najmłodszych członków rodzin — młodzieży uczącej się. Są więc tworem jednopokoleniowym, o ubogim i słabym potencjale kulturotwórczym.

Ogólnie można powiedzieć, że stan rozpowszechnienia bibliotek domowych jest świadectwem słabych związków z książką bardzo licznych kręgów naszego społeczeństwa.

Dane te uzasadniają tezę, iż współcześnie w naszym społeczeństwie zespół czynników inicjacji, upowszechniających wzór aktywnych zachowań wobec książki jest bardzo ubogi i słabo oddziałuje. W niektórych środowiskach — np. wiejskich — wpływ w tej sferze podstawowego ogniwa socjalizacji, jakie stanowi rodzina, jest bardzo słaby lub żaden. Deprymująco wielkie są obszary społeczne, w których książka nie jest włączona w rytm życia, we wzory uczestnictwa w kulturze, wychowania, interakcji społecznych.

W tej sytuacji okazuje się, że dominującym wzorem czytelnictwa jest wzór czytania szkolnego, czytania pod rygiem i z konieczności. Książka jest uznawanym narzędziem szkolnej edukacji, potrzebnym od momentu pójścia do szkoły do chwili jej ukończenia. Nie pozostawia najczęściej śladów ani w postaci nawyków sięgania po książkę, ani w umiejętnościach odczytywania tekstów literackich, ani też nie wzbogaca w szczególny sposób świadomości kulturalnej, która jest zapełniona raczej imionami popularnych piosenkarzy niż nazwiskami współczesnych pisarzy.

Trzeba zwrócić uwagę, że ten szkolny wzór czytania — jeżeli jest kontynuowany po zakończeniu nauki — pozostawia przynajmniej dwa skutki: jest niewątpliwie podstawowym (często jedynym) sposobem wprowadzania w świat kultury literackiej, ale też czynnikiem zawężającym i utrwalającym hierarchię uznawanych wartości literackich. Funkcjonują one później raczej jako kanon wartości godnych i odświętnych niż pożądaných i poszukiwanych.

Badanie mechanizmów sterujących uczestnictwem w kulturze pozwala wskazać, że książka stanowi element aktywnego stylu życia, nie tylko aktywnej, refleksyjnej postawy wobec treści kultury. Jednakże stwierdzenie to może odnosić się do stosunkowo niedużej (kilkuprocentowej) zaledwie warstwy naszego społeczeństwa.

Widziana w skali całego społeczeństwa książka pojawia się jako niewyraźny czynnik elitotwórczy. Rzadko czytanie książek bywa częścią charakterystyki jednostki. Badania przeprowadzone w środowisku wiejskim przynoszą wiele bardzo wymownych tego przykładów. Przed kilkudziesięciu jeszcze laty książka stanowiła bardzo wyraźny czynnik realizacji aspiracji i awansu społecznego. Jej udział w urzeczywistnianiu wzoru awansu do kultury „pańskiej”, później w osiągnięciu statusu inteligenta, został udokumentowany w literaturze socjologicznej. Badania prowadzone w ostatnich latach wskazują, że książka nie odgrywa istotnej roli w procesie wchodzenia w kulturę ponadlokalną.

Można przyjąć, że źródła, za pośrednictwem których czytelnicy dowiadują się o książkach wartych przeczytania, są swoistą formą edukacji czytelniczej.

Wyniki badań wskazują na wyraźną dominację nieformalnych kanałów rozchodzenia się rekomendacji o tym, co warto przeczytać. Radę znajomych, przyjaciół, rodziny, większość (i to przeważająca, bo 80%) ceni sobie bardziej niż zalecenia osób, których role społeczne do tego wyznaczają (bibliotekarz, księgarz, nauczyciel). Można tę sytuację określić jako prywatyzację, personalizację kanałów informacji o książce, co prowadzi — z uwagi na zasadniczo niski poziom kompetencji informatorów — do zawężenia kręgu literatury poszukiwanej i czytanej, do stabilizacji wyborów. Dokonywany samodzielnie wybór książki oznacza raczej zdanie się na przypadek niż dowodzi świadomego poszukiwania, jest raczej przykładem inercyjności niż dynamiczności upodobań.

Podobnie zauważamy wzrost znaczenia nieformalnych kanałów udostępniania książki. Przeważają one nad udostępnianiem bibliotecznym, któremu tak często przypisuje się zasadniczą rolę w kształtowaniu kontaktów czytelnika z książką.

WYBORY CZYTELNICZE

1. Badania jakościowych aspektów czytelnictwa natrafia na bardzo istotne trudności natury metodologicznej. Wiemy, że bez przeprowadzenia pogłębionych i w szerokiej skali społecznej organizowanych badań nie będziemy mogli powiedzieć wiele ważnego o estetyce odbioru. Bez tej wiedzy z kolei trudno będzie zdać sprawę z rzeczywistych funkcji społecznych pełnionych przez różnego rodzaju teksty.

Pytając o wybory, preferencje, gusta, czyli próbując ujawnić istniejące hierarchie wartości literackich, najczęściej stwarzamy respondentom sytuacje sztuczne, eksperymentalne, stawiamy ich wobec problemów, które ich zaskakują, i których do tej pory sobie nie uświadamiali. Narażamy się na ryzyko odpowiedzi przypadkowych, stereotypowych, w pewnym sensie nieautentycznych. Niemniej są to świadectwa dokonywania wyboru i jako takie obrazują stany świadomości, są faktami społecznymi, które winny interesować badacza.

2. Znając zasadnicze kierunki wyborów czytelniczych, możemy wnioskować o występowaniu uznawanych i realizowanych wartości literackich. Z setek tytułów pojawiających się w różnych badaniach wyodrębnia się stały liczący kilkadziesiąt tytułów wykaz książek najwyraźniej utrwalonych w świadomości odbiorców. Tworzą go przede wszystkim dzieła pisarzy polskich, zaliczane do klasycznej prozy i wraz z polską poezją i dramatem stanowi on ponad $\frac{2}{5}$ wyborów czytelniczych. Znaczna część książek czytanych najpowszechniej jest podobna pod względem poziomu i charakteru, niezależnie od powodów skłaniających do lektury oraz mimo zróżnicowania społeczno-demograficznego odbiorców. Fakt ten można komentować jako pewnego

rodzaju ograniczoność, prowincjonalność. Wyraźnie trzeba podkreślić, że wybory lekturowe są zdominowane przez dzieła prozatorskie. Popularność poezji i dramatów mierzy się zaledwie kilkoma procentami wyborów czytelnicy.

3. Najnowsze wyniki badań pozwalają na dokonanie pewnych rozróżnień i uściśleń w wyborach czytelnicy. Dwa ich nurty wydają się być szczególnie charakterystyczne. Otóż podstawę obecnych lektur stanowi rodzima literatura współczesna, głównie powieść popularna wraz z książkami kryminalnymi i sensacyjnymi. Natomiast wśród pisarzy szczególnie lubianych lub cenionych, dominują nazwiska z klasyki polskiej, co świadczy nie tyle o autentycznych upodobaniach, ile o utrwalonej w świadomości czytelników hierarchii wartości literackich wyniesionej ze szkoły. Jakkolwiek stereotypowa, jest to faktyczna manifestacja ocen typu: „lubi się to, co lubić i cenić należy”. Fakty te przekonują o przydatności posługiwania się rozróżnieniem wartości uznawanych i realizowanych.

Przeprowadzone ostatnio kolejne badania w środowisku młodzieży wiejskiej pozwalają przewidywać, jakkolwiek hipotetycznie, pewne kierunki zmian wyborów czytelnicy. Dostrzeżono np. odchodzenie od klasyków, są oni ciągle jeszcze wymieniani na czołowych miejscach, ale coraz mniejsze są odsetki osób ich wybierających. Mnożą się natomiast wybory jednostkowe, tzn. zwiększa się liczba pisarzy i dzieł wskazywanych przez jednego lub dwóch czytelników. Czyżby to miało zapowiadać rozchwianie szkolnego kanonu literackiego? Z całą pewnością jesteśmy świadkami zanikania zainteresowań wielu pisarzami — do niedawna zdawałoby się trwale wpisanymi do zestawu lektur najcenniejszych (Conrad, Balzak, Verne, Dickens, Dostojewski).

4. Owe zasadnicze cechy wyborów czytelnicy znajdują potwierdzenie w analizach wykorzystywania księgozbiorów bibliotek publicznych. Główne konstatacje wynikające z tych analiz można sprowadzić do kilku stwierdzeń mówiących o:

— braku czytelnicygo zainteresowania znacznymi częściami tych księgozbiorów. Przeprowadzone sondaże wskazują, że ok. 66% analizowanych księgozbiorów stanowią książki martwe, nie wypożyczane ani razu lub co najwyżej 1-2 razy w ciągu roku. Nie jest czytana literatura rosyjska i radziecka, iberoamerykańska, skandynawska. Nikłe jest zainteresowanie literaturą popularnonaukową, społeczno-polityczną, książkami historycznymi, poradnikami z zakresu medycyny, gospodarstwa domowego;

— koncentrowaniu się czytelnicygo zainteresowania na bardzo niewielkiej ilościowo grupie książek. Według przytaczanych analiz tzw. „bestsellery” biblioteczne (książki wypożyczane 6 i więcej razy w ciągu roku) stanowią mniej niż 1% całego księgozbioru. Dominują książki dla dzieci i młodzieży oraz popularna beletrystyka.

W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że użytkownik biblioteki porusza się w znanym sobie, dość wąskim kręgu literatury. W jego świecie dominuje popularna beletrystyka, ściślej: proza.

SPOSOBY ODBIORU TEKSTÓW

1. Próby dotarcia w badaniach do sposobów odczytywania, rozumienia i interpretowania tekstów sprawiają badaczom najwięcej bodaj trudności. Nic też dziwnego, że problematyka ta nie jest przez empiryków podejmowana tak często, jak byłoby to pożądane dla pełnych analiz pragmatycznych. W tym miejscu najwyraźniej pojawia się sprawa specyficzności literatury, niemożności jej zastąpienia przez inne środki przekazu. Badania czytelnictwa przynoszą odpowiedzi również w tej kwestii.

2. W badaniach socjologicznych odbioru tekstów wprowadzono — jak się zdaje bardzo trafne metodologicznie — rozróżnienie na kategorie znawców i nieznawców. Nie występują one jako kategorie zdecydowanie przeciwstawne, wartościujące. Opozycja ta raczej ma wskazywać na zróżnicowanie typów zachowań odbiorczych, które są wobec siebie komplementarne. Oznacza to odmienne sposoby traktowania literatury — inne wobec niej żywione oczekiwania i postępowanie.

Dla czytania przez znawców charakterystyczne jest wykorzystanie bogatego zbioru procedur i dyrektyw. Ich przyjęcie i stosowanie wymaga odpowiednio dużego zasobu zróżnicowanej wiedzy: literackiej, historycznej, teoretycznej, językowej. Z zasady łączy się z tym świadomość właśnie roli znawcy (krytyka, naukowiec, nauczyciel itp.).

Zasadniczą cechą czytania przez znawcę jest przede wszystkim świadomy wybór tekstu, oraz nastawienie na bogatą, estetycznie uporządkowaną i znaczeniowo tłumaczącą się strukturę dzieła. Kontakt znawcy z tekstem jest wielostronny i możliwie pełny³.

Czytelnicy nieznawcy nie stanowią jakiegś socjologicznie jednolitej, możliwej do wyselekcjonowania kategorii i wg A. Kłoskowskiej dla nich charakterystyczny jest potoczny odbiór literatury⁴. Badanie odbioru potocznego to trudny i odpowiedzialny proces reinterpretacji ogólnych wypowiedzi o literaturze, często recytowanie wyuczonych szkolnych formułek. Różnice w traktowaniu literatury pomiędzy znawcami i nieprofesjonalistami pojawiają się już w momencie wyboru lektury. Kontakty z literaturą nieznawców są spontaniczne, poddane działaniom czynników sytuacyjnych, nader zmiennych. Czyta się „gdy mam czas”, „w czasie choroby”, „gdy nie mam nic innego”, stąd dokonywany wybór jest często przypadkowy, trudny do przewidywania.

Nieznawca klasyfikuje literaturę, wspomagając się najczęściej własnym (lub zbliżonym do własnego) doświadczeniem lekturowym. Z dorobku literatury wybiera to, co znane i co jest mu bliskie i warte zaaprobowania. Nie poszukuje dzieł oryginalnych, które są dla niego częściej dziwne niż dobre. Jego postawę wobec literatury cechuje pewnego rodzaju inercyjność programu i jednorodność upodobań.

³ Typowe cechy czytania przez znawcę wymienia J. Sławiński: *O dzisiejszych normach czytania (znawców)*. „Teksty” 1974 nr 3 s. 9-32.

⁴ A. Kłoskowska: *Potoczny odbiór literatury: przykład Żeromskiego*. „Pam. Lit.” 1976 R. 67 z. 1 s. 65-91.

W ocenie utworu nie posługuje się najczęściej kryteriami wartościowania swoistymi dla literatury. Głównym kryterium oceny książki staje się kryterium prawdy. Za prawdziwe i tym samym wartościowe uważane są te książki, które potwierdzają — najczęściej stereotypową — wiedzę o świecie czytelnika.

Główną powinnością książki, którą się akceptuje, jest wierne odzwierciedlenie rzeczywistości, co znaczy, że zdarzenia, poglądy, losy bohaterów mają być podobne do własnych czytelnika. W tym upodobnionym widzeniu świata realizuje się potrzeba tożsamości i, zapewne, dowartościowania czytelnika.

Literatura powinna również, dostarczając przeżyć zastępczych, „odrywając od rzeczywistości”, urealniać złudzenia, piękny świat, uporządkowany wg prostych i czytelnych zasad.

Kolejne oczekiwanie wiąże się z zaspokojeniem potrzeby relaksu. Wiązana jest ona przez badanych z pewną ambiwalentną właściwością: czytaniu przypisuje się wprawdzie walor rozrywki godziwej, ale bodaj czy nie częściej — mniej atrakcyjnej formy spędzania czasu.

Dobra książka powinna również realizować potrzeby emocjonalne, dostarczać wzruszeń. Powinny to być wzruszenia oczyszczające, uszlachetniające. Odrzucane są więc wulgaryzmy, poruszenia wywołane brzydotą.

Nie mając na ogół świadomości fikcyjności artystycznej zapisu, czytelnik nieznawca uważa również literaturę za źródło informacji, wiedzy o życiu i świecie. Literatura piękna ma więc spełniać funkcje poznawcze, zwłaszcza w odniesieniu do historii.

Powtórzmy: cechą odbioru potocznego, najmocniej wyróżniającą go, jest koncentracja na fabularnej i tematycznej warstwie utworu, który postrzegany jest poprzez przypisywane mu problemy. Główną wykładnią oglądu i oceny tekstu literackiego jest perspektywa egzystencjalna, a nie literacka.

3. Można sądzić, że taki odbiór cząstkowy, charakteryzujący się skupieniem na powierzchniowych warstwach utworu literackiego, skłonność do uwspółcześniania przekazu itp. w równej mierze odnosi się do literatury, jak i innych form przekazu. Jest po prostu wskaźnikiem pewnego poziomu kompetencji oraz ilustracją pewnego sposobu uczestnictwa w kulturze.

Zestawiając te dwa — jakkolwiek schematycznie traktowane — sposoby odbierania literatury, traktuję je jako równoprawne style czytania. Jest to również przypomnienie, że nie ma jednej funkcji społecznej książki, jest ich wielość — socjologicznie zrelatywizowana. Ich bogactwo i zróżnicowanie uwidacznia się, gdy przyjmujemy perspektywę różnych grup odbiorców.

W powyższych konstatacjach nie zajmowałem się analizowaniem czynników i warunków wpływających na zaprezentowany stan rzeczy. Należy podkreślić, że zasadnicze przesłanki wywodzą się z systemu szkolnictwa i oświaty. Związane są z realizacją w ciągu kilkudziesięciu powojennych lat pewnej koncepcji polityki edukacyjnej, której zasadniczą wykładnią było wg J. Szczepańskiego przygotowanie do pracy zawodowej, a nie do kultury⁵. Innym jej skutkiem było sprowadzenie do minimum atrakcyjności wzoru

⁵ *Raport o stanie oświaty w PRL*. Warszawa 1973.

człowieka wykształconego. Wyniki badań czytelniczych są m.in. świadectwem stanu oświaty i oskarżeniem uformowanych przed kilkadziesiąt laty formy i treści nauczania. Mając świadomość, że szkoła jest instytucją nieelastyczną i zasadniczo konserwatywną, nie możemy spodziewać się szybkich zmian na lepsze. Pozytywnych skutków należy oczekiwać po upływie kilkunastu (a raczej kilkadziesiąt) lat.

I wreszcie ostatnia ogólniejsza sprawa, dotycząca pożądaných działań, które wydają się ważne, ponieważ przede wszystkim ich podjęcie może przynieść korzystne dla społeczeństwa i dla kultury rezultaty. Sądzę mianowicie, że:

- należy uczyć (zintensyfikować nauczanie) dokonywania wyborów i stwarzać sytuacje, które to wymuszają; oswoić z koniecznością wybierania tak, by właśnie ta sytuacja była uznana za normalną;
- powinno się przedstawić ofertę na tyle zróżnicowaną i bogatą, by dokonywanie wyborów było i możliwe i konieczne zarazem.

Zalecenie to pozornie proste, lecz jego wykonanie jest długotrwałe, wymagające wielu skoordynowanych działań, wskazuje także na potrzebę, wręcz konieczność:

- uczenia obcowania z wieloma hierarchiami wartości;
- postawienia na należytych poziomie szkolnictwa (szerzej: możliwie wielu różnych form oświaty), by wyrobić umiejętność samodzielnego poruszania się w bogatym świecie kultury, w życiu społecznym;
- wytworzenia i wprowadzenia w ruch mechanizmów (sprawnych, elastycznych) „produkujących” wytwory kultury.

Nie trzeba dodawać, że nie jest to program na rok, lecz na całe lata, a ponadto, że uwagi te kierowane są do wielu adresatów.

JANUSZ ANKUDOWICZ

SOME REMARKS ON READING AT THE BEGINNING OF CHANGES

The author analysis the situation of Polish culture in 1990 and against a background of this he shows the main problems of reading. He describes different forms of book presence in society; e.g. they consist of having own book, attending to libraries etc. The dominant model of reading is duty of reading at school. The main source of using books and knowledge about them are informal touches, society and home circles. The preferences of readers' choices were showed. They make up the main works of Polish writers which are included among classical prose. The author shows the ways of texts perception and differentiates reading of well-known readers and unknown ones. The article is ended by the list of necessary operations which should activate some reading groups and make their contacts with a book richer.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 25 lutego 1991 r.

UDZIAŁ POLSKICH BIBLIOTEK NAUKOWYCH W OPRACOWYWANIU
BIBLIOGRAFII MIĘDZYNARODOWYCH I BAZ DANYCH SYSTEMÓW
INFORMACYJNYCH

Celem opracowania jest próba odpowiedzi na pytania: czy dorobek polskiej nauki w różnych dziedzinach wiedzy jest prezentowany na forum międzynarodowym w spisach literatury światowej oraz w jaki sposób prezentacja ta odbywa się za pośrednictwem wybranych bibliotek naukowych.

Przedstawiony materiał ujawnił znaczny i aktywny udział polskich bibliotek naukowych we współpracy międzynarodowej w zakresie przekazywania danych o polskich publikacjach do ośrodków opracowujących bibliografie międzynarodowe. Równocześnie, z fragmentarycznie przedstawionego materiału wypływa wniosek o konieczności podjęcia bardziej kompleksowych badań, dzięki którym można by uzyskać pełny obraz zarówno dziedzin wiedzy, jak i instytucji prezentujących polską myśl naukową w zagranicznych bazach danych.

Problemy tu poruszone nie zostały, jak dotąd, kompleksowo omówione w literaturze, mimo iż zasygnalizowano taką potrzebę w dyskusji na Trzeciej Ogólnokrajowej Naradzie Bibliografów w Warszawie w 1978 r. W jednym z referatów stwierdzono m.in.: „Ważnym aspektem kontaktów międzynarodowych w obrębie bibliografii jest prezentacja polskiego dorobku naukowego w bibliografiach międzynarodowych. Należy przeprowadzić badania, które upoważniłyby do stwierdzenia, jaki jest stan faktyczny rejestracji polskich publikacji w międzynarodowych serwisach informacyjnych”¹.

Warto prześledzić, w jaki sposób biblioteki naukowe prezentują polski dorobek naukowy.

Biblioteka Narodowa — realizując swoje statutowe zadania — rozwija szeroką współpracę międzynarodową i współpracuje przy wydawaniu międzynarodowej bibliografii tłumaczeń *Index Translationum*, bibliografii starych druków *Index Aureliensis*, bibliografii historii książki i bibliotek *Annual Bibliography of the History of the Printed Book and Libraries*, trzech bibliografii muzycznych oraz przesyła dane do bazy International Serials Data System.

Współpracę z *Index Translationum*, wydawanym od 1948 r. pod auspicjami UNESCO, rozpoczęto przed II wojną światową. Polegała na dokumentowaniu wszystkich wydawnictw publikowanych w Polsce zawierających dzieła tłumaczone z języka polskiego na języki obce oraz z języków obcych na język polski. Rocznie przesyłano ok. 900 opisów, sklasyfikowanych wg UKD, do Sekretariatu UNESCO w Paryżu. W zamian za to BN otrzymuje kolejne roczniki *Index Translationum*.

Index Aureliensis jest międzynarodową bibliografią druków z XVI w., wydawaną przez firmę Koerner w Baden-Baden. Opisy bibliograficzne poloników i druków obcych znajdujących się w polskich zbiorach sporządza się w Oddziale Starych Druków wg zasad sformułowanych przez

¹ Trzecia Ogólnokrajowa Narada Bibliografów. Warszawa 5-7.6.1978. Referaty i dyskusja... s. 34.

wydawcę. Prace nad tą bibliografią rozpoczęto w l. 70-tych. Liczba przesyłanych rocznie opisów wynosi ok. 1000.

Annual Bibliography of the History of the Printed Book and Libraries jest międzynarodową bibliografią historii książki drukowanej i bibliotek od XV w., opracowywaną z inicjatywy IFLA a wydawaną w Hadze jako rocznik przez Komitet Rzadkich i Cennych Dokumentów. W Oddziale Starych Druków BN sporządza się rocznie ok. 1000 opisów na podstawie *Przewodnika Bibliograficznego*, *Bibliografii Zawartości Czasopism* oraz *Bibliografii Bibliografii i Nauki o Książce*. W gromadzeniu materiałów do tej bibliografii BN współdziała od 1970 r.

Podobna współpraca istnieje również między Zakładem Zbiorów Muzycznych i trzema międzynarodowymi bibliografiami: *Répertoire International de la Littérature Musicale (RILM)*, *Repertoire International des Sources Musicales (RISM)*, *Repertoire International d'Iconographie Musicale (RidIM)*².

RILM jest bieżącą międzynarodową bibliografią piśmiennictwa muzycznego, wydawaną 3 razy w roku w Kassel i Nowym Jorku przez International Musicology Society, International Association of Music Libraries i American Council of Learned Societies. Współudział Polski w opracowywaniu tej bibliografii datuje się od 1967 r. Do redakcji *RILM* w Nowym Jorku przesyła się opisy adnotowane najważniejszych publikacji muzycznych (wydawnictwa zwarte i ciągłe, artykuły z czasopism, recenzje itp.).

RISM jest retrospektywną bibliografią międzynarodową muzyki dawnej, rejestrującą rękopisy i druki z XVI i XVII w. zawierające utwory muzyczne, jak również traktaty teoretyczne o muzyce i libretta. Jest wydawana pod auspicjami UNESCO w Monachium, co roku tom w serii alfabetycznej i rzeczowej. Współpracę z *RISM* prowadzi Zakład Zbiorów Muzycznych BN, w którym — przy udziale Pracowni Dokumentacji *RISM* w Instytucie Muzykologii UW — sporządza się opisy rękopisów z XVI i XVII w. Warto wspomnieć o technice opracowywania tych opisów z uwagi na ich nietypowość, wynikającą ze specyfiki dokumentowanych źródeł. Na formularzach przedmaszynowych obok danych podstawowych o utworze, w specjalnej rubryce wpisuje się incipity muzyczne, czyli 4 pierwsze takty utworu muzycznego. Sporządzenie tak swoistych adnotacji wymaga od muzykologa specjalnych umiejętności paleograficznych i precyzji. Kopie opisów przesyła się do centralnej redakcji *RISM* w Kassel, natomiast oryginały pozostają w Zakładzie Zbiorów Muzycznych, tworząc centralny katalog dawnych rękopisów muzycznych. Sporządzono ok. 600 takich opisów.

RidIM jest międzynarodową bibliografią ikonografii muzycznej. Sekretariat jej mieści się w Nowym Jorku. Centralnym organem *RidIM* jest wydawnictwo *RidIM Newsletter*. Polska uczestniczy w opracowywaniu tej bibliografii, wysyłając karty katalogowe ikonografii o tematyce muzycznej sporządzane w Muzeum Narodowym w Warszawie i Krakowie, Instytucie Muzykologii UW oraz Zakładzie Zbiorów Ikonograficznych BN.

Biblioteka Narodowa, oprócz współpracy z ośrodkami przygotowującymi wymienione wyżej bibliografie, przesyła do bazy danych International Serials Data System wykazy nowych polskich wydawnictw ciągłych i nadaje im międzynarodowy kod ISSN. Taśmy z rejestracją danych bibliograficznych wysyła się 3 razy w roku do ośrodka systemu w Paryżu; przesyłano je też do systemu krajów RWPG — MARSIS. Rocznie dostarczano do obu systemów ok. 200 opisów.

Polskie publikacje z dziedziny nauk ekonomicznych były dokumentowane w Bibliotece Głównej SGPiS (obecnie SGH). Opisy bibliograficzne wydawnictw zwartych i ciągłych przekazywano raz w roku do Ośrodka Informacji Naukowej PAN, skąd po rejestracji na taśmach magnetycznych były wysyłane do sekretariatu redakcji międzynarodowej bibliografii nauk społecznych w Paryżu. Bibliografia ta — *International Bibliography of the Social Sciences*, wydawana z inicjatywy UNESCO od lat 50-tych (ostatnio w Londynie) składa się z 4 samodzielnych wydawnictw publikowanych jako roczniki. Każda z nich rejestruje w wyborze światowe piśmiennictwo z określonych nauk społecznych: ekonomii (*International Bibliography of Economics*), nauk politycznych, socjologii i antropologii kulturowej. Prace z pozostałych, poza ekonomią, dziedzin dokumentowały inne placówki: z zakresu nauk politycznych — Akademia Nauk

² Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk: *Z problemów dokumentacji muzycznej*. „Prz. Bibl.” 1980 R. 48 z. 1 s. 57-69.

Spółecznych (obecnie nie istnieje), z dziedziny socjologii — Instytut Filozofii i Socjologii PAN, a z antropologii kulturowej — Katedra Etnografii UŁ. Obecnie opracowywanie *International Bibliography of the Social Sciences* zostało zawieszono.

Z inicjatywy International Council of Social Sciences Information and Documentation (ICSSID) Biblioteka Główna SGPiS uczestniczyła również w aktualizowaniu kolejnych edycji *World List of Social Sciences Periodicals*. Jest to wydawnictwo ciągle publikowane nieregularnie przez Social Sciences Information Centre UNESCO oraz ICSSID. Zawiera ono aktualizowane wykazy — ukazujących się w wielu krajach świata — czasopism naukowych z różnych dziedzin nauk społecznych. Kilkakrotnie przesyłano wykazy polskich czasopism ekonomicznych, włączając je tą drogą do bazy danych systemu DARE (DATA REtrieval System for Documentation in the Social and Human Sciences) prowadzonego przez UNESCO — Social Science Documentation Centre.

Centralna Biblioteka Statystyczna współpracuje z międzynarodową bibliografią czasopism *The Bowker International Serials Data Base*, prezentując w niej polskie czasopisma wydawane przez Główny Urząd Statystyczny: *Statystyka Polski*, *Biuletyn Statystyczny*, *Wiadomości Statystyczne* i in. Rocznie przesyłano ok. 30 opisów, które były włączone poprzez bazę danych Bowkera do *Ulrich's International Periodicals Directory* — międzynarodowej bibliografii ukazującej się jako dwurocznik.

Główna Biblioteka Lekarska uczestniczy w opracowywaniu międzynarodowych spisów literatury medycznej dla systemu MEDINFORM, dokumentując polskie publikacje medyczne. GBL bierze udział w realizacji następujących podsystemów: MEDPERIODYK (o czasopismach medycznych), INDEX MEDICO-IURIDICUS (informacja medyczno-prawna), BAZA LINGWISTYCZNA (języki informacyjno-wyszukiwawcze). Rocznie przekazuje się do podsystemu MEDPERIODYK ok. 50 opisów, do podsystemu INDEX MEDICO-IURIDICUS ok. 80 opisów.

Dokumentowaniem polskiego piśmiennictwa z dziedziny rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej zajmuje się Centralna Biblioteka Rolnicza. Biblioteka współpracuje z systemem AGRIS (*International Information System for the Agricultural Science and Technology*), przysyłając do zarządu systemu w Wiedniu ok. 1200 opisów rocznie.

Polska literatura z dziedziny geografii i ochrony środowiska jest dokumentowana w Bibliotece Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN połączonej z Biblioteką Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW i rejestrowana w dwóch bibliografiach międzynarodowych: *Bibliographie Geographique Internationale* oraz *Bibliographie Cartographique Internationale*. Raz w roku do redakcji w Paryżu przekazywane są adnotowane opisy najnowszych prac naukowych z dziedziny geografii i innych nauk o Ziemi, map i atlasów. Polskie piśmiennictwo geograficzne rejestrowane jest także w miesięczniku *Geographical Abstracts* — wydawanym przez London School of Economics, będącym międzynarodową bibliografią prac naukowych z dziedziny geografii. Biblioteka przesyła rocznie do redakcji tego czasopisma ok. 150 opisów, wraz z obszernymi streszczeniami w języku angielskim.

Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowej Politechniki Wrocławskiej współpracuje z zagranicą w zakresie dokumentowania polskiego dorobku naukowego z dziedziny nauk technicznych. Współpraca ta polega na przysyłaniu zainteresowanym ośrodkom tekstów prac naukowych pracowników uczelni oraz opisów prac doktorskich. Prace oryginalne dokumentowane są na miejscu zgodnie z potrzebami zagranicznych wydawnictw abstraktowych i ich użytkowników. Teksty prac naukowych z 25 instytutów PWr wysyłane są do 7 zagranicznych wydawnictw abstraktowych, a mianowicie do: *Chemical Abstracts Search*, *Engineering Index*, *Index of Conferences*, *Proceedings Reseived*, *Metals Abstracts*, *Cambridge Scientific Abstracts* oraz *Bulletin Signalétique*. Do redakcji czasopisma *Dissertation Abstracts International* — Seria C wysyła się raz w roku opisy prac doktorskich (ok. 60 rocznie).

Biblioteka Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości współpracuje z międzynarodową siecią informacji normalizacyjnej ISONET (International Standard Organization Information NETWORK), z GOSSTANDART (GOSudarstvennyj komitet STANDARTov Soveta Ministrov) ZSRR i z ISO.

Polskie patenty dokumentowane są w Bibliotece Urzędu Patentowego RP. Za pośrednictwem tej Biblioteki wchodzi one w skład bazy systemu INPADOK (INternational PATent DOKumentation) oraz ASBA. Rocznie przesyła się ok. 8000 opisów.

Biblioteka Główna Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie od 1987 r. dokumentuje dla międzynarodowych systemów informacyjnych 3 czasopisma: *Kwartalnik AWF-Warszawa*, *Sport Wyczynowy* oraz *Wychowanie i Higiena*. Opisy bibliograficzne wybranych artykułów przesyłane są na taśmach magnetycznych do międzynarodowej bazy danych SIRLS (Selective Information Retrieval System for the Sociology of Leisure and Sport) w Kanadzie.

Jak widać z fragmentarycznego przeglądu form współpracy bibliotek naukowych z ośrodkami opracowującymi bibliografie międzynarodowe, wiele tych bibliotek aktywnie uczestniczy, bądź uczestniczyło we współpracy międzynarodowej. Dzięki nim polskie publikacje naukowe są rejestrowane w międzynarodowych serwisach informacyjnych światowej literatury fachowej z takich dziedzin, jak: bibliotekoznawstwo, ekonomia, medycyna, rolnictwo, geografia i ochrona środowiska, nauki techniczne, kultura fizyczna i turystyka, muzykologia; rejestrowane są także polskie normy i patenty oraz tłumaczenia dzieł obcych na język polski i dzieł polskich na inne języki.

Erna Szewczyk

Maszynopis wpłynął do Redakcji 27 marca 1990 r.

56 KONFERENCJA OGÓLNA IFLA
(Sztokholm, 18-24 sierpnia 1990 r.)

INFORMACJA OGÓLNA O IFLA

IFLA powołana została w 1927 r. jako niezależna międzynarodowa organizacja pozarządowa. Cele jej są następujące: popieranie światowego porozumienia i współpracy, badań i rozwoju oraz wymiany poglądów w różnych dziedzinach działalności bibliotecznej i informacyjnej, a także umożliwianie wszystkim zainteresowanym udziału w międzynarodowej społeczności profesjonalnej bibliotekarzy, dokumentalistów i innych osób związanych z tą działalnością.

Obecnie IFLA skupia 1243 członków, tzn. organizacji bibliotekarskich i instytucji ze 129 krajów.

Z Polski członkami IFLA są: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Narodowa, Biblioteka Sejmowa oraz kilka bibliotek uniwersyteckich, m.in. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

IFLA prowadzi swoją profesjonalną aktywność na dwóch zasadniczych polach, które obejmują 5 głównych programów oraz działania w sekcjach i okrągłych stołach.

Głównymi programami IFLA są:

- Postęp Bibliotekarstwa w Trzecim Świecie (ALP),
- Ochrona i Konserwacja Zbiorów (PAC),
- Uniwersalna Dostępność Publikacji (UAP),
- Powszechna Rejestracja Bibliograficzna i Międzynarodowy MARC (UBCIM),
- Powszechny Przepływ Informacji i Telekomunikacji (UDT).

O niektórych z tych programów informowaliśmy Czytelników szerzej na łamach *Przeglądu Bibliotecznego*¹.

Obecnie działają 32 sekcje i 11 okrągłych stołów (round tables), a wszystkie one zorganizowane są w obrębie 8 dużych działów (divisions):

1. Dział Ogólnych Bibliotek Naukowych,
2. Dział Bibliotek Specjalnych,
3. Dział Bibliotek Służących Szerokiej Publiczności,
4. Dział Rejestracji Bibliograficznej,
5. Dział Zbiorów i Usług,
6. Dział Zarządzania i Technologii,
7. Dział Kształcenia i Badań,
8. Dział Aktywności Regionalnych².

¹ Por. J. Pelcowa: *Uniwersalna Rejestracja Bibliograficzna* (Universal Bibliographic Control — UBC). „Prz. Bibl.” 1976 R. 44 z. 2 s. 141-157; — *Uniwersalna dostępność publikacji*. „Prz. Bibl.” 1983 R. 51 z. 4 s. 353-365; — A. Wysocki: *Powszechna Dostępność Publikacji* (Universal Availability of Publications — UAP). „Prz. Bibl.” 1981 R. 49 z. 1 s. 107-111.

² Informacje na podstawie: Programme 56th IFLA General Conference 1990 Stockholm, August 18-24 — w moim tłumaczeniu.

Na czele IFLA stoi Zarząd Wykonawczy (Executive Board) oraz Zarząd Profesjonalny (Professional Board). Aktualnie przewodniczącym IFLA jest Hans-Peter Geh, dyrektor Krajowej Biblioteki Wirtembergii z siedzibą w Stuttgarcie. W skład władz IFLA wchodzi też Komitet Zarządzający Programami, na czele którego stoi Adam Wysocki (Polska). Sekretariat wraz z główną kwaterą IFLA mieści się w Hadze, a funkcję sekretarza generalnego pełni Paul Nauta.

PROGRAM PROFESJONALNY KONFERENCJI

„Biblioteki — informacją dla wiedzy” — tak został ujęty temat konferencji sztokholmskiej. Wobec wzrostu zapotrzebowania na wiedzę i dążności ludzi do jej zdobywania i pogłębiania wzrasta i wzrastać będzie rola bibliotek jako naturalnych źródeł wiadomości i informacji różnego rodzaju.

Biblioteki pełnią też ważną rolę w stymulowaniu postępu cywilizacyjnego, rozwoju nauki i badań naukowych; przyczyniają się — dzięki swoim zasobom oraz celowemu i zorganizowanemu działaniu — do popierania rozwoju kulturalnego. Doceniając rolę bibliotek w tym zakresie, UNESCO ogłosiło l. 1988-1997 dekadą promowania rozwoju kulturalnego na świecie, a 1990 r. — rokiem walki o alfabetyzację w wielu krajach świata. Analfabetyzm nie został bowiem wyeliminowany z życia społeczeństw, nawet w krajach rozwiniętych, co uniemożliwia wielu ludziom uczestniczenie w kulturze. Celami zasadniczymi ogłoszonej dekady są badania nad możliwościami kulturalnego rozwoju, wzmocnienie i wzbogacanie identyfikacji kulturowych u różnych społeczności, rozszerzanie uczestnictwa w życiu kulturalnym oraz popieranie międzynarodowej współpracy kulturalnej.

W ramach nadrzędnego tematu konferencji znalazły swoje miejsce różne wątki tematyczne i zagadnienia prezentowane i dyskutowane na obradach sekcji i okrągłych stołów. Wymienić tu można takie problemy, jak:

- rola bibliotek w dostarczaniu informacji dla rozwoju wiedzy,
- wiedza jako sprawdzian kulturalnego rozwoju społeczeństw,
- biblioteki jako instytucje promujące międzynarodową współpracę kulturalną i naukową,
- rola bibliotek w kształceniu dorosłych i w ogólnej edukacji na poziomach: przedszkolnym, szkolnym i wyższym,
- nowe technologie biblioteczne ułatwiające korzystanie z bibliotek,
- biblioteki audiowizualne (mediateki) jako nowe sposoby przekazywania wiedzy i umiejętności technicznych,
- walka przeciwko analfabetyzmowi: rola bibliotek w krajach rozwiniętych i rozwijających się,
- kompetencje i kwalifikacje bibliotekarzy: potrzeba profesjonalizmu w dobie przemian.

Plon konferencji sztokholmskiej IFLA został zebrany i opublikowany w 9 broszurach ponumerowanych od 0 do 8, przy czym broszura oznaczona numerem 0 zawiera materiały z oficjalnego otwarcia konferencji oraz sesji plenarnej, natomiast następne obejmują referaty wygłoszone na obradach sekcji i okrągłych stołów zebrane w obrębie danego działu (division). Na różnego rodzaju spotkaniach wygłoszono 117 referatów, nie licząc innych wystąpień, np. zagajień do dyskusji w ramach tzw. workshops (dyskusje panelowe, warsztatowe itp.) oraz otwartych spotkań (Open Forum) na temat np. głównych programów IFLA.

Jakkolwiek program profesjonalny realizowany był od 18 VIII, to oficjalne otwarcie konferencji nastąpiło 20 VIII. Uroczystość otwarcia uświetniła obecność króla Karola Gustawa XVI, który wygłosił mowę powitalną. Następnie wystąpił przewodniczący IFLA Hans-Peter Geh, który poza podziękowaniami dla bibliotekarzy i władz Szwecji za organizację konferencji powiedział m.in., że biblioteki, jeśli chcą sprostać wyzwaniom dzisiejszej epoki, muszą stać się placówkami informacyjno-komunikacyjnymi otwartymi dla wszystkich środków przekazu oraz ułatwiającymi udostępnianie światowych źródeł informacji. Podkreślił wagę programu wspierającego rozwój bibliotekarstwa w Trzecim Świecie (ALP), w szczególności w aspekcie dekady rozwoju kultury i roku walki z analfabetyzmem. Wyraził żal z powodu zniszczeń, jakim uległa Biblioteka

Uniwersytecka w Bukareszcie oraz deklarował gotowość pomocy ze strony IFLA dla jej odbudowy. Uznał za szczególnie owocny projekt budowy nowej Biblioteki Aleksandryjskiej, która stanie się ośrodkiem krzewienia kultury i nauki w rejonie Morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu.

Uczestników konferencji w imieniu organizatorów powitał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Lars-Erik Sanner, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Sztokholmskiego. Następnie na sesji plenarnej konferencji wystąpił minister edukacji i kultury w rządzie szwedzkim Bengt Göransson z referatem „Biblioteki i struktury społeczne”.

Nikt z uczestników konferencji nie był w stanie wziąć udziału we wszystkich spotkaniach profesjonalnych ze względu na ich liczbę i równoczesność odbywania się. Mnie osobiście zainteresowały najbardziej obrady w sekcjach: Kształcenia i Doskonalenia oraz Teorii Bibliotekarstwa i Badań, a także w ramach Okrągłego Stołu Wydawców Czasopism Bibliotekarskich. W obu wymienionych sekcjach wygłoszono 6 referatów. Dotyczyły one: serwisów (usług) bibliotecznych i informacyjnych dla zróżnicowanych kulturalnie społeczności; kształcenia bibliotekarzy w pluralistycznym społeczeństwie; badania potrzeb zagranicznych studentów uczących się w St. Zjedn. oraz stopnia ich zadowolenia z usług biblioteczno-informacyjnych; trudności, na jakie napotykają użytkownicy angielskich katalogów online oraz czynionych prób przełamania tych trudności i udoskonalenia systemu przy udziale bibliotekarzy; badań bibliotekoznawczych prowadzonych w Meksyku; badania potrzeb i zachowań informacyjnych przedstawicieli nauk humanistycznych.

W ramach Okrągłego Stołu Wydawców Czasopism Bibliotekarskich zaprezentowany został referat dwóch autorek rosyjskich nt. czasopisma *Bibliotekarstwo i Bibliografia za Granicą* i jego miejsca w systemie prasy profesjonalnej w ZSRR.

W ramach Okrągłego Stołu Badań nad Czytelnictwem wystąpiła J. Kołodziejska z referatem nt. możliwości studiów porównawczych nad nawykami czytelnictwa u dzieci i młodzieży.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

Do imprez towarzyszących należały różnego rodzaju spotkania profesjonalne poświęcone wybranym tematom odbywające się w Sztokholmie lub w innych miastach (Uppsala, Västerås, Oslo, Turku), w okresie poprzedzającym konferencję ogólną lub bezpośrednio po niej.

Największą imprezą towarzyszącą była niewątpliwie wystawa zatytułowana: „IFLA Library and Book Exhibition”, czynna dla zwiedzających w dn. 20-23.08.1990 r. Samo miejsce wybrane na konferencję, a mianowicie Stockholmsmässan, siedziba Międzynarodowych Targów Sztokholmskich, doskonale się do tego celu nadawało. Wśród zwiedzających byli zresztą nie tylko bezpośredni uczestnicy konferencji, ale także wiele zaproszonych osób ze świata wydawców, księgarzy, dziennikarzy, informatyków. W sumie organizatorzy wysłali ponad 25 000 specjalnych zaproszeń.

Ekspozycja została podzielona na kilka działów: wystawę książki, wystawę technologii informatycznej, wystawę wyposażenia bibliotecznego, sesję posterową; znajdowało się na niej także stanowisko informujące o międzynarodowych spotkaniach bibliotekarskich organizowanych z okazji konferencji IFLA 1990. Ponad 180 stanowisk wystawowych obsługiwanych było przez ponad 500 osób; ponad 2000 osób zwiedziło ekspozycję; prezentowano różnorodne systemy informatyczne w działaniu. Najsłynniejsze biblioteki świata miały na wystawie swoje stanowiska i prezentowały osiągnięcia w zakresie technologii informatycznej, przy okazji reklamując własne serwisy. Nie zabrakło wśród nich Biblioteki Kongresu, Biblioteki Brytyjskiej, szwedzkiej Biblioteki Królewskiej, francuskiej Biblioteki Narodowej i wielu innych. Na jednym ze stoisk prezentowano francuski system komputerowy katalogu centralnego wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach Francji (CCN). Ze względu na ciekawe rozwiązania koncepcyjne i technologiczne omawiamy go bardziej szczegółowo w oddzielnym opracowaniu (zob. s. 61). W trakcie zapoznawania się z tym systemem udało mi się uzyskać informację w trybie online o tym, w jakich bibliotekach francuskich znajdują się najważniejsze polskie czasopisma bibliotekarskie.

Organizatorzy konferencji postanowili sesję posterową umieścić również w hali wystawowej, co było dobrym rozwiązaniem, ponieważ umożliwiło zwiedzającym poznanie poszczególnych stanowisk posterowych.

Sesja posterowa, wprowadzana do programu corocznych konferencji IFLA już od kilku lat, pozwala osobom zaproszonym na prezentację swoich poglądów na określony i zaakceptowany wcześniej przez organizatorów temat. Prezentacja ta polega na udzielaniu doraźnie informacji i wyjaśnień przy wyznaczonym stanowisku oraz na ilustracji tematu odpowiednimi dokumentami wizualnymi (np. afisz, wykres) czy też drukowanymi.

Na sesję posterową konferencji sztokholmskiej przeznaczono po dwie godziny w dn. 20-21 sierpnia. Na jednym ze stanowisk posterowych prezentowałam swoje poglądy na temat wzajemnych związków między dyscyplinami: informacja naukowa, bibliologia, bibliotekoznawstwo (*Les relations réciproques entre les disciplines: information scientifique, bibliologie, bibliothéconomie*). Zainteresowani owym posterem otrzymali też odbitki artykułu opublikowanego w czasopiśmie francuskim³. Na innych posterach, których było w sumie 14, prezentowano m.in. poglądy na następujące tematy: stan bibliotek szkolnych w Québecu (Kanada); najbliższa dekada w bibliotekarstwie (nowości techniczne); rola kultury tekstu pisanego i innych mediów w rodzinie nordyckiej; CD-ROM a Trzeci Świat; model systemu informacyjnego dla szkoły; w poszukiwaniu czasu straconego, czyli wspomnienia o IFLA na podstawie jej archiwów.

OGÓLNE WRAŻENIE

Jak stwierdził Sekretarz Generalny IFLA, była to największa konferencja w historii IFLA. Reprezentowanych było 120 krajów, uczestniczyło 1660 delegatów, którym towarzyszyło 117 osób; obrady i imprezy towarzyszące obserwowane były i relacjonowane przez 100 dziennikarzy; 200 osób gościło na konferencji w określonych dniach (tzw. goście jednodniowi); do pomocy w obsłudze konferencji i udzielaniu informacji zgłosiło się 300 wolontariuszy spośród bibliotekarzy szwedzkich; wraz ze zwiedzającymi wystawę oraz osobami obsługującymi ją stanowiło to ogólną liczbę 5000 osób obecnych na konferencji sztokholmskiej.

Nie bez znaczenia dla ogólnego wrażenia jest oczywiście i atmosfera towarzysząca konferencji, która była bardzo sprzyjająca, nacechowana życzliwością oraz kompetencją ze strony bibliotekarzy szwedzkich.

Na koniec parę słów o udziale polskich bibliotekarzy w konferencji sztokholmskiej. Wspomniano wcześniej o referacie J. Kołodziejkiej na forum Okrągłego Stołu Badań nad Czytelnictwem oraz udziale niżej podpisanej w sesji posterowej. Na otwartym forum na temat Głównych Programów IFLA wystąpił A. Wysocki (szef Komitetu Zarządzającego Programami), wprowadzając do dyskusji. W różnych gremiach uczestniczyli polscy bibliotekarze, którzy dość licznie przybyli do Sztokholmu, a byli wśród nich: Maria Brykczyńska, Grzegorz Chmielewski, Stanisław Czajka, Franciszek Czajkowski, Andrzej Gwiżdż, Barbara Karamać, Jadwiga Kołodziejska, Danuta Konieczna, Stefan Kubów, Barbara Sordylowa, Adam Wysocki.

Niezależnie od korzyści profesjonalnych płynących z tego rodzaju spotkań dużą rolę odgrywa też funkcja integracyjna międzynarodowej społeczności bibliotekarskiej.

Barbara Sordylowa

Maszynopis wpłynął do Redakcji 4 marca 1991 r.

³ B. Sordylowa: *Les relations réciproques entre l'information scientifique, la bibliologie et la bibliothéconomie*. „Revue de Bibliologie. Schéma et Schématisation” 1989 nr 31 s. 14-18; — : *Wzajemne relacje między dyscyplinami: informacja naukowa, bibliologia, bibliotekoznawstwo*. „Prz. Bibl.” 1989 R. 57 z. 4 s. 309-315.

FRANCUSKI KATALOG CENTRALNY WYDAWNICTW CIĄGŁYCH
(CATALOGUE COLLECTIF NATIONAL DES PUBLICATIONS EN SÉRIE — CCN)

Jednym z ciekawszych stoisk wystawy towarzyszącej 56. Konferencji Ogólnej IFLA w Sztokholmie (1990) było stoisko przedstawiające działanie francuskiego Katalogu Centralnego Wydawnictw Ciągłych.

Centrum systemu tego katalogu mieści się w Paryżu. Jest to Centrum Krajowe Katalogu Centralnego Wydawnictw Ciągłych (Centre national de Catalogue Collectif national), podporządkowane bezpośrednio Ministerstwu Oświaty, Młodzieży i Sportów (Ministère de l'Éducation Nationale de la Jeunesse et des Sports). Takie usytuowanie Katalogu Centralnego, poza aktualną siecią bibliotek, sprzyja — zdaniem pracowników tegoż Centrum — jego efektywnej działalności.

Centrala paryska, wykorzystując komputery IBM najnowszej generacji (IBM PC XT), prowadzi zautomatyzowany rejestr periodyków, jego aktualizację i generuje liczne serwisy informacyjne; zatrudnia 15 osób.

Katalog Centralny w formie zautomatyzowanej działa od 1983 r. i rejestruje wszystkie periodyki (francuskie i obce) gromadzone i przechowywane w bibliotekach na terytorium Francji. Zadaniem jego jest szybka lokalizacja poszukiwanych przez użytkowników wydawnictw ciągłych.

Ośrodek centralny współpracuje z siecią 34 ośrodków regionalnych z terenu Francji. Są to 23 biblioteki uniwersyteckie poszczególnych regionów Francji oraz 11 bibliotek naukowych specjalnych z Paryża i jego okolic. W poszczególnych ośrodkach regionalnych pracują 2-3 osoby, ich zadaniem jest pomoc użytkownikom w wyszukiwaniu informacji metodą online z paryskiej bazy systemu oraz współpraca w zakresie rejestracji tytułów wydawnictw ciągłych. Biblioteki zgłaszają posiadane periodyki na specjalnych formularzach do ośrodków regionalnych, gdzie następuje pierwsza weryfikacja tych zgłoszeń. Jeżeli dana biblioteka zgłasza czasopismo, które zaczyna gromadzić, a jego tytuł występuje już w systemie, dopisuje się kod danej biblioteki do opisu tego czasopisma. Jeżeli zaś zgłoszone czasopismo nie jest rejestrowane w Centralnym Katalogu, odpowiedni ośrodek regionalny przesyła formularz zgłoszenia do Centrum, gdzie nowe opisy są wprowadzane do bazy systemu.

Formularze wejściowe systemu zawierają: dokładny tytuł czasopisma i nazwę instytucji sprawczej, symbole UKD i KDD, inne tytuły związane z danym czasopismem (np. tytuł poprzedni lub następny), tytuł dodatku do czasopisma.

Poszukiwania w Centralnym Katalogu Czasopism mogą być prowadzone w wieloraki sposób:

- 1) online poprzez wymienione ośrodki regionalne systemu;
- 2) w katalogu na mikrofilmach; w tej formie katalog jest wydawany przez paryskie Centrum co roku i zawiera:

— spis wydawnictw ciągłych w układzie alfabetycznym tytułów (w 1990 r. wykaz ten obejmował 187 816 tytułów i 44 408 odsyłaczy),

— indeks instytucji sprawczych w układzie alfabetycznym, odsyłający do spisu podstawowego,

— wykaz bibliotek współpracujących z Katalogiem Centralnym (w 1990 r. było to 2756 placówek bibliotecznych). Przy każdej wymienionej w tym wykazie bibliotece podane są dane dotyczące kodów pocztowych i numerów telefonicznych placówki, także godziny otwarcia i możliwości korzystania ze zbiorów;

3) na dyskach optycznych (CD ROM) publikowanych 2 razy w roku; ta forma ewidencji umożliwi wieloaspektowe wyszukiwanie informacji, np. wg wydawcy naukowego, wg ISSN;

4) w katalogach tematycznych wydawanych w formie wydruków komputerowych przez Ośrodek Centralny; umożliwiają one wyszukiwanie tytułów czasopism z określonych dziedzin. W ostatnich latach opublikowano katalogi tematyczne: katalog czasopism z zakresu biomedycyny (6 wol.), nauk politycznych (2 wol.), nauk prawnych (2 wol.), etnologii i folkloru (1 wol.).

Wszystkie wymienione katalogi zawierają — oprócz alfabetycznego spisu czasopism z danej dziedziny — wykazy instytucji sprawczych i wykazy bibliotek, w których są gromadzone określone tytuły.

Osiągnięcia CCN są niewątpliwie rezultatem dobrze zorganizowanej współpracy z bibliotekami. Katalog działa na zasadzie dobrowolnej, bezpłatnej współpracy przynoszącej jednocześnie określone korzyści finansowe uczestnikom. Polegają one na znacznych zniżkach opłat za korzystanie z serwisów informacyjnych CCN, np. katalog w formie mikrofilmowej kosztuje 200 FF dla bibliotek współpracujących z Katalogiem Centralnym, a dla pozostałych bibliotek cena ta wynosi 1250 FF. Przy wyszukiwaniu informacji w trybie online biblioteki uczestniczące w CCN opłacają tylko 100 FF za godzinę, zamiast 300 FF dla pozostałych odbiorców. Wreszcie — i chyba jest to najcenniejsza usługa ośrodka centralnego na rzecz współpracowników — każda biblioteka może otrzymać bezpłatnie raz w roku kompletny katalog wydawnictw ciągłych swojej placówki. Tak więc niektóre biblioteki rezygnują obecnie z prowadzenia własnych katalogów czasopism, zadowolając się wydawnictwem otrzymanym z CCN.

Wydaje się, że w obecnej dobie znacznych ograniczeń finansowych na działalność bibliotek i ośrodków informacji, warto by może spróbować zaznajomić się bliżej z francuskimi osiągnięciami w zakresie katalogów centralnych w celu wykorzystania ich w naszych warunkach.

Maria Bryczyńska

Maszynopis wpłynął do Redakcji 7 grudnia 1990 r.

**DOROCZNA KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA
MUZYCZNYCH BIBLIOTEK, ARCHIWÓW I OŚRODKÓW DOKUMENTACJI (IAML)
(Boulogne-Billancourt k/Paryża, 8-13 lipca 1990 r.)**

Francja była od samego początku środowiskiem inicjatorów utworzenia międzynarodowej organizacji bibliotek muzycznych. Realizację tej idei stanowiło powołanie Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych, znanego najpierw pod nazwą Association Internationale des Bibliothèques Musicales (AIBM), a od l. 70-tych pod angielską – International Association of Music Libraries (IAML). W miarę rozwoju organizacji rozszerzono w 1978 r. jej nazwę na: Międzynarodowe Stowarzyszenie Muzycznych Bibliotek, Archiwów i Ośrodków Dokumentacji, zachowując dotychczasowe akronimy – francuski i angielski oraz niemiecki – IVMB. Na III Międzynarodowym Kongresie Bibliotek Muzycznych w Paryżu w 1951 r. AIBM zostało uznane za działające pod patronatem UNESCO międzynarodowe stowarzyszenie z własnym zarządem i statutem. Głównym założycielem AIBM był Vladimir Fédorov (1901-1979), francuski muzykolog i bibliotekarz, wówczas kierownik Działu Muzycznego Biblioteki Narodowej w Paryżu; w l. 1955-1962 był on wiceprezesem a w l. 1962-1965 – prezesem AIBM. On też zainicjował wydawanie kwartalnika *Fontes Artis Musicae* w 1954 r. jako organu AIBM i sprawował funkcję jego naczelnego redaktora przez okres przeszło 20 lat (1954-1975). Będąc wybitną postacią w dziedzinie muzykologii i bibliotekarstwa muzycznego, zajmował kierownicze stanowiska w ówczesnych światowych organizacjach: Międzynarodowej Radzie Muzycznej (1964-1966) i Międzynarodowym Towarzystwie Muzykologicznym (1964-1967). Drugi kongres na ziemi francuskiej miał miejsce w 1965 r. w Dijon. Po 25 latach środowisko francuskie podjęło po raz trzeci trud zorganizowania kongresu (właściwie dorocznej konferencji) w Boulogne-Billancourt pod Paryżem w dn. 8-13.7.1990 r. Uczestnicy – zwłaszcza ci, którzy brali udział w obu tych spotkaniach AIBM/IAML we Francji – mieli okazję zapoznać się z wielkimi zmianami, jakie zaszły w tym czasie w dziedzinie bibliotekarstwa muzycznego Francji.

Konferencja IAML odbywała się tym razem bez równoległych obrad IASA (International Association of Sound Archives). Tematyką dokumentów dźwiękowych ujętą w skali światowej zajmowała się organizacja francuska Association Française des Détenteurs de Documents Audiovisuels et Sonores (AFAS – Francuskie Stowarzyszenie Przechowujących Dokumenty Audiowizualne i Dźwiękowe). Obrady odbywały się głównie w nowoczesnym budynku Ośrodka Kultury dzielnicy Boulogne-Billancourt, niektóre sesje były organizowane w Bibliotece Narodowej.

W Konferencji brało udział 316 przedstawicieli 27 krajów Europy, Ameryki Północnej i Południowej, Australii i Azji. Biblioteki polskie reprezentowali: Adam Mrygoń (BUW), Włodzimierz Pięła (BN), Maria Prokopowicz (Sekcja Bibliotek Muzycznych SBP – Polska Grupa Narodowa IAML), Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (Bibl. Uniw., Poznań). Z przygotowanych dwóch referatów został wygłoszony tylko jeden A. Mrygonia „Źródła francuskie w zbiorach Archiwum Kompozytorów Polskich XX wieku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie”, w programie obrad Komisji Archiwów. Drugi referat „Międzynarodowa wymiana biblioteczna w polskich bibliotekach naukowych” B. Zakrzewskiej-Nikiporczyk został przewidziany tylko do opublikowania w *Fontes Artis Musicae* (1991 nr 1). Dzięki obecności czterech delegatów bibliotekarze polscy mogli uczestniczyć w obradach różnych komisji, niekiedy odbywających się jednocześnie.

Niżej podpisana była obecna na obydwóch sesjach Rady IAML, składającej się z przewodniczących poszczególnych Komisji oraz przedstawicieli Grup Narodowych. W sprawozdaniach zarządu IAML z działalności w okresie 1989/90 stwierdzono m.in. pozytywny fakt przystąpienia do IAML nowych członków, nie tylko z krajów europejskich, ale także np. z Indii, które dotąd nie wykazywały zainteresowania współpracą międzynarodową bibliotek i archiwów muzycznych. Według aktualnych obliczeń do IAML należy 1852 instytucji i osób indywidualnych reprezentujących 40 krajów z 5 kontynentów. Naczelną redakcję *Fontes Artis Musicae* powierzono nadal, na okres następnych dwóch lat, przedstawicielowi Grupy Narodowej Brytyjskiej – Brian Redferm. Ustalono miejsce i termin kolejnej konferencji IAML – Praga Czeska, w dn. 11-16.8.1991 r.

Referaty wygłoszone na obradach komisji traktujące o zbiorach muzycznych różnego typu bibliotek, ośrodków dokumentacji, archiwów, teatrów i innych instytucji francuskich związanych z muzyką dały podwójne korzyści¹. Z jednej strony zapoznały uczestników z różnorodnością i bogactwem materiałów źródłowych do historii muzyki i życia muzycznego we Francji, z drugiej strony ukazały obraz biblioteki nowoczesnej z końca XX w., wyposażonej w komputery i najnowszy sprzęt techniczny, operującej mass mediami w celu spopularyzowania muzyki zarówno poważnej, jak i rozrywkowej, wśród najszerzych kręgów czytelników–słuchaczy–widzów.

Materiały źródłowe historyczne są gromadzone nie tylko w Paryżu, ale także w mniej znanych ośrodkach na prowincji. Przykładem takim jest biblioteka Opery w Vichy posiadająca pełną dokumentację swojej działalności od założenia w 1902 r. po dzień dzisiejszy. Dokumentacja ta nie ogranicza się do programów i afiszów; obejmuje również obfite materiały fotograficzne, wydawnictwa nutowe nie tylko oper, lecz także utwory kompozytorów zapomnianych, nawet nieznanych, grywane na lokalnych koncertach przez operową orkiestrę, śpiewane przez solistów. Osobny referat naświetlił bogactwo źródeł dotyczących muzyki przechowywanych w archiwach państwowych. O rozwoju organizacji przechowywania, opracowywania i udostępniania źródeł muzyki XX w. świadczy powstawanie nowych ośrodków dokumentacji, np. Le Centre de Documentation Claude Debussy (otwarte w 1972 r., od 1989 r. mieszczące się w Centrum Georges'a Pompidou) lub La Bibliothèque Musicale Gustaw Mahler (utworzona w 1989 r.).

Biblioteka Publiczna Informacji (BIP), biblioteki Centrum Informacji i Dokumentacji (CID) oraz innych oddziałów Centrum Georges'a Pompidou wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt techniczny, nastawione na najszybsze udzielanie najdokładniejszych informacji – to całkiem inny świat. Tu tradycyjny księgozbiór ustępuje miejsca zasobom fonograficznym i audiowizualnym, które umożliwiają słuchanie muzyki z równoczesnym oglądaniem towarzyszącego jej obrazu, co sprzyja jej popularyzacji.

Temat powszechnej dostępności zbiorów przewijał się wielokrotnie podczas obrad zarówno Komisji Bibliotek Publicznych, jak i specjalnie do tego powołanej Grupy Roboczej – Project Group on Universal Availability of Publications (UAP). Najpilniejszym zadaniem Komisji Bibliotek Publicznych jest zebranie danych o tych bibliotekach z całego świata należących do IAML, w celu ogłoszenia ich listy na łamach *Fontes Artis Musicae* (1991 nr 3)². Grupa Robocza UAP zajmowała się problemami międzybibliotecznego wypożyczenia mikrofilmów.

Tempo i potrzeby obecnego życia wymagają od bibliotek natychmiastowego dostarczania najróżnorodniejszych – w naszym przypadku z dziedziny muzyki i kultury muzycznej – wyczer-

¹ Bibliotekom francuskim jest poświęcony specjalny zeszyt *Fontis Artis Musicae* 1990 nr 3.

² Z Polski tylko Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie należy do IAML.

pujących informacji. Dla przyspieszenia opracowania zbiorów i ułatwienia dotarcia informacji o nich, coraz częściej zakłada się katalogi na nośnikach maszynowych. Komputeryzacja wkroczyła niemal we wszystkie dziedziny prac bibliotekarskich. Za przykład mogą służyć prace Centralnego Ośrodka we Frankfurcie n/Menem, gdzie do redagowania centralnych katalogów dawnych (od najwcześniejszych do końca XVIII w.) rękopisów muzycznych i ich pomocniczych indeksów używa się obecnie komputera typu IBM CTM-9000-Anlage. Codziennie organizowany był dla uczestników Konferencji godzinny pokaz pracy tego komputera przez J. Schlichtego, kierownika merytorycznego Centralnej Redakcji RISM, oraz współpracującego z nim informatyka K. Keila. Niemal każdy referat wygłoszony czy to na sesjach Komisji ds. Bibliografii, czy Komisji Usług Bibliotecznych i Szkolenia Zawodowego, nie mówiąc już o Grupach Roboczych Komisji Katalogowania, informował o zastosowaniu komputerów w codziennej pracy bibliotek różnych krajów.

Towarzyszyły obradom ekspozycje: retrospektywna – przedstawiająca scenografię oper wystawianych we Francji z różnych epok, oraz współczesna – stoiska obecnych muzycznych wydawców francuskich oraz stanowiska pokazów różnego typu komputerów.

Organizowane dla uczestników Konferencji zwiedzania Działu Muzycznego Biblioteki Narodowej oraz Publicznej Biblioteki Informacji w Centrum Georges'a Pompidou pozwoliły zetknąć się z kierunkami technicznych przemian metod pracy bibliotekarskiej, które w Centrum są już stosowane, a w Bibliotece wprowadzane.

Na zakończenie akcent polski. Podczas wycieczki uczestników Konferencji statkiem po Sekwanie wzdłuż zabytków i nowoczesnych budowli Paryża, zwiedzania Musée d'Orsay nasi bibliotekarze znaleźli czas, by zwiedzić Bibliotekę Polską i jej bezcenne pamiątki, także muzyczne – salon poświęcony Fryderykowi Chopinowi.

Konferencja dostarczyła bibliotekarzom polskim wielu wrażeń i wielu okazji do bezpośredniego poznania nowości w organizacji i pracy bibliotek. Wchłonięcie ich i maksymalne poznanie zawdzięcza się nadzwyczajnej uczynności i życzliwości Kolegów bibliotekarzy francuskich, szczególnie pani Ewy Tylman-Dobrzyński i pana Bernarda Bardet z Działu Muzycznego Biblioteki Narodowej.

Maria Prokopowicz

Maszynopis wpłynął do Redakcji 21 maja 1991 r.

**OCHRONA DÓBR KULTURALNYCH, ICH KONSERWACJA I RESTAURACJA
KONFERENCJA NAUKOWA Z OKAZJI 20 ROCZNICY UTWORZENIA
SAMODZIELNEGO ODDZIAŁU HIGIENY I RESTAURACJI KSIĄŻKI BIBLIOTEKI
UNIWERSYTECKIEJ W TARTU
(3-4 października 1990 r.)**

Dwudziesta rocznica utworzenia samodzielnego Oddziału Higieny i Restauracji Książki Biblioteki Uniwersyteckiej w Tartu stanowiła okazję, by XIV Naukową Konferencją tej Biblioteki poświęcić „ochronie dóbr kulturalnych”. W obradach wzięło udział ponad 100 uczestników reprezentujących m.in. Tartu, Tallin, Moskwę, Kijów, Rygę, Wilno oraz Helsinki i Poznań. Otwarcia konferencji dokonała dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej Malle Ermel.

Viu Klement jako kierowniczka Oddziału obchodzącego jubileusz w swym wystąpieniu „20 lat pracy Oddziału Higieny i Restauracji Książki” zaprezentowała dzieje, dorobek i aktualny stan tej placówki. Przedstawiła rozwój obsady oraz strukturę Oddziału, warunki pracy w dawnych i nowych pomieszczeniach, stan zabezpieczenia zbiorów oraz najważniejsze kierunki działań restauracyjnych. Ponadto omówiła działania badawcze oraz dorobek piśmienniczy Oddziału i wreszcie najważniejsze potrzeby w zakresie wyposażenia technicznego.

Zarysowaną przez V. Klement problematykę rozwinęła Kersti Jalas w referacie „Organizacja działań z zakresu higieny oraz prace pielęgnacyjne w ochronie najcenniejszych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Tartu”, przedstawiając narastające w l. 1945-1981 trudności lokalowe oraz wynikające stąd zagrożenia, a ponadto zabiegi o nowe pomieszczenia i trudności, z jakimi borykali się pracownicy Oddziału w pierwszych latach użytkowania nowego budynku. Godne uwagi są obserwacje dotyczące stabilizacji warunków klimatycznych w świeżo wybudowanym magazynie. Interesujące wydają się doświadczenia związane z przenoszeniem księgozbioru, a przede wszystkim organizacją dezynfekcji i oczyszczania książek przed wprowadzeniem ich do magazynów oraz obecna organizacja kontroli stanu zbiorów.

Kolejny referat „Oddział Konserwacji Książki Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu – wczoraj i dziś” wygłosił Janisław Osieglowski. Po omówieniu dziejów ochrony książki Biblioteki Uniwersyteckiej referent przedstawił systematyczne pogarszanie się warunków przechowywania książek aż po konieczność zamknięcia magazynu w 1989 r., a jednocześnie zabiegi o budowę nowego magazynu. Na tym tle omówił problemy ochrony książki w katastrofalnej sytuacji lokalowej oraz te, które pojawiły się w trakcie budowy nowego gmachu.

Reprezentująca Bibliotekę Nauk Przyrodniczych AN ZSRR w Moskwie S. P. Buławkina przedstawiła referat „Organizacja ochrony zbiorów – doświadczenia z zakresu dezynfekcji i konserwacji”. Sygnalizowane w tytule zagadnienia spełniają pierwszoplanową rolę w ochronie książki w czasie aktualnych trudności materialno-technicznych, stanowiących poważne zagrożenie dla piśmienniczych zabytków historii i kultury. Wśród najpilniejszych zadań Autorka wyliczyła potrzebę systematycznego dokształcania bibliotekarzy w zakresie ochrony księgozbioru. W dalszej kolejności wymieniła konieczność rozwinięcia laminowania w folię czasopism i wreszcie działania dezynfekcyjne. Przedstawiono zakończone powodzeniem próby połączenia czynności mycia, dezynfekowania i chemicznego konserwowania dokumentów w jeden zabieg. Referat zakończyła informacja o wynikach przeprowadzonego sondażu ilustrującego aktualny stan zabezpieczenia zbiorów bibliotecznych.

Zespół konserwatorów z Wszechzwiązkowego Naukowo-Badawczego Instytutu Restauracji w Moskwie (A. W. Trezwow, G. A. Zajcewa, L. J. Duszkińska i L. S. Pieskowskaja) przedstawił referat „Możliwości ochrony eksponatów muzealnych przed szkodnikami skóry w atmosferze rozrzedzonego tlenu”. W badaniach zastosowano mieszaninę powietrza ze zmniejszonym udziałem tlenu i wykluczeniem agresywnych komponentów powietrza SO_2 , NO_2 , CO_2 i in. Spostrzeżenie dotyczące zachowań insektów, a zwłaszcza słońca, winno rokować dobre wyniki w zastąpieniu dotychczas stosowanych gazów obojętnych w hermetycznych gablotach wystawowych odpowiednio spreparowanym powietrzem.

Kolejny referat opracowany został przez 7-osobowy zespół z tego samego Instytutu Restauracji (A. W. Trezwow, L. J. Duszkińska, A. N. Niewierow, T. N. Makaszowa, L. S. Pieskowskaja, I. D. Andrejewa, W. A. Terentiew). W wystąpieniu „Wpływ zestawu gazowego otoczenia na zmianę własności muzealnych i archiwalnych materiałów zbudowanych z papieru” autorzy zaprezentowali wyniki przeprowadzonych doświadczeń nad czynnikami niszczącymi papier. Obserwacje te pozwoliły na skonstruowanie prostego w obsłudze urządzenia do oczyszczania powietrza ze wszelkich agresywnych gazowych czynników, a ponadto z pyłu i mikroorganizmów, a jednocześnie obniżającego ilość tlenu w powietrzu.

Heivi Pullertis z Muzeum Miejskiego w Tartu zaprezentowała „Nowoczesne zasady organizacji wystaw”. Muzeum kieruje się zasadą, że wystawy stanowią podstawowy warunek rozwoju sztuki. Stąd też wypływa wymóg prezentowania przede wszystkim oryginałów zaopatrzonych w odpowiednie o nich pisemne informacje. Określono ponadto wymogi wobec witryn, oświetlenia, a także zreferowano kwestię doboru materiału do wystaw. Poruszona została sprawa zakresu stosowania materiałów audiowizualnych.

Ludmiła I. Duszkińska przedstawiła przygotowany przy współpracy W. A. Terentiew i A. W. Trezwow referat „Nowe podejście do kwestii wystawiania szczególnie cennych muzealnych przedmiotów w neutralnym środowisku gazowym” omawiający dwa problemy badawcze związane z technicznym rozwiązaniem budowy hermetycznej witryny wystawowej wypełnionej neutralnym gazem: 1) opracowanie aparatu pozwalającego na oczyszczenie powietrza ze szkodliwych elemen-

tów oraz zmianę jego struktury polegającej na uzyskaniu wartości w granicach 95-98% azotu oraz odpowiednio 2-5% tlenu; 2) opracowanie techniczne witryny warunkującej hermetyczność i ochronę przed szkodliwym oddziaływaniem światła. Rozwiązanie tych zagadnień zostało zilustrowane planami technicznymi oraz dokumentacją fotograficzną witryny zbudowanej we Wszechzwiązkowym Naukowo-Badawczym Instytucie Restauracji w Moskwie.

„Stan zachowania oraz restauracja prac Edwarda Viiralt zgromadzonych w Tartu” to tytuł referatu Aime Espenberg. Wymienione w tytule prace to głównie grafiki, rysunki i ilustracje książkowe przechowywane w Muzeum Sztuki, Muzeum Literatury Estońskiej Akademii Nauk i w Bibliotece Uniwersyteckiej. Materiały te poddano szczegółowym badaniom diagnostycznym, ustalono źródła i rodzaje występujących uszkodzeń oraz poddano zabiegom restauracyjnym. Odrestaurowane arkusze przechowywane są w magazynach, zaopatrzone w odpowiednie passe-partout i owinięte wolnym od kwasów papierem. Przeprowadzone po 17 latach badania nad stanem zachowania się tych obiektów nie wykazały żadnych odchyżeń od oczekiwań, co potwierdziło słuszność obranej wówczas techniki ich wybielania.

Mare Liblik wygłosiła referat „Restauracja staroruskich rękopiśmiennych ksiąg z 15-17 stulecia w Bibliotece Uniwersyteckiej w Tartu”. Stanowił on okazję do podzielenia się doświadczeniami restauratora z pracy nad dość znacznie uszkodzonymi obiektami pochodzącymi z klasztoru w Peczorze, wymagającymi zastosowania niekonwencjonalnych technik i zasad postępowania.

Konferencję zamknął Jaan Lott, wygłaszając referat „Oprawy zbioru pamiątek Gustawa Bergmanna i ocena ich zniszczenia”. Ta interesująca próba oceny stanu zachowania jednej z kolekcji Biblioteki Uniwersyteckiej w Tartu opiera się na doświadczeniach przeprowadzonych w Bibliotece British Museum oraz oryginalnych próbach przeprowadzonych przez E. Koola w Tartu. W pracy omówiono losy przechowywania tej kolekcji, a następnie zestawiono w formie tabel uszkodzenia zależne m.in. od typów oprawy, materiałów oraz stopnia wykorzystania.

Należy tutaj nadmienić, że swój udział w Konferencji zapowiedzieli konserwatorzy z Państwowej Biblioteki Publicznej im. M. E. Sałtykowa-Szczedriny oraz Ermitażu w Leningradzie. Niestety, nie dotarli na obrady. Tezy ich wystąpień zostały opublikowane w materiałach konferencji *Kultuurivarade Kaitse, Konserveerimine ja Restaureerimine 3-4 oktoobril 1990. Tartu Ulikooli Raamatukogu 14. teadus konverents (Tartu 1990)*. Przytoczmy tutaj tytuły tych referatów: J. P. Niuksza: *Problemy zapewnienia bezpieczeństwa dokumentów w bibliotece*, E. S. Czernina: *Wpływ niektórych czynności wykonywanych w sytuacjach awaryjnych na właściwości papieru dokumentów*, S. A. Dobruszina: *Sposoby stabilizacji papieru przy ręcznych i mechanicznych zabiegach restauracyjnych*, W. A. Kozyrewa, T. M. Romanowskaja, E. G. Sziszkowa: *Z doświadczeń nad restauracją i konserwacją miniaturowych malowideł na kości*, J. W. Semenov: *Z doświadczeń restauratora pergaminowych rękopisów*.

Konferencji towarzyszyła wystawa prezentująca dotychczasowy dorobek z zakresu sztuki ochrony bibliotecznych zabytków piśmienniczych. Pokazano kontakty Oddziału Higieny, Konserwacji i Restauracji Książki z zagranicą, po czym zilustrowano najczęstsze uszkodzenia, jakim ulegają książki w Bibliotece Uniwersyteckiej w Tartu. Bogato wypadł przegląd możliwości działania Oddziału Introligatorskiego, gdzie wystawiono rozmaite przykłady opraw, pudeł ochronnych dla rękopisów, fotografii itp., a także wykonane we własnym zakresie materiały pomocnicze, jak marmurki, papier kolorowany itp. Ciekawe są rozmaite rozwiązania zarówno restauratorskie, jak estetyczne w zakresie restauracji skóry okładek oraz papieru książek, materiałów kartograficznych i ikonograficznych. Wystawa stanowiła doskonałą ilustrację referatów wygłoszonych przez restauratorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Tartu.

Janisław Osieglowski

Maszynopis wpłynął do Redakcji 14 listopada 1990 r.

HISTORIA NAUKI O KSIĄŻCE

Anna Ż b i k o w s k a - M i g o ń: *Historia książki w XVIII wieku. Początki bibliografii*. Warszawa: Państw. Wyd. Nauk. 1989, 400 s.

Początków nauki o książce upatruje się na ogół w bibliografii, której rozwój przypadł na koniec XVIII i początki XIX w. Anna Żbikowska-Migoń skłania się jednak ku poglądom, wg których nie miały wpływ na rozwój przyszłej bibliologii wywarł rozwijający się w XVIII w. nurt badań historycznych nad książką. W związku z tym celem Autorki stało się opracowanie naukowościowego studium dawnej historiografii książki, mającego przygotować grunt do szukania odpowiedzi na pytania dotyczące wpływu badań historycznych nad książką na powstanie bibliologii (s. 6). Praca traktuje zatem o historiografii książki w XVIII w. Autorka uwzględniła w niej jednak tylko wybrane wątki charakteryzujące powiązania XVIII-wiecznej historiografii książki z kształtującą się ogólną nauką o książce (s. 7). Na przeprowadzenie pełnej syntezy nie pozwala bowiem obecny niewystarczający stan badań nad zagadnieniem. Podstawą źródłową pracy stały się XVIII-wieczne publikacje poświęcone historii książki. Obszerny materiał do pracy Autorka uzyskała dzięki ówczesnym bibliografiom bibliologicznym, kwerendom bibliotecznym oraz posługując się metodą cytowań bibliograficznych. Należy tu zwrócić uwagę na zgromadzony materiał źródłowy, który w pełni wystarcza do przeprowadzenia rzetelnych badań i dokonania ważnych ustaleń.

Anna Żbikowska-Migoń skoncentrowała się głównie na literaturze niemieckiej, wśród której znalazły się także prace autorów ze Śląska.

Praca składa się z 7 rozdziałów poprzedzonych krótkim *Wstępem* (s. 5-9). Przedstawione w nich zagadnienia można by pogrupować, zgodnie z poczynionymi przez Autorkę założeniami dotyczącymi przyczyn autonomizacji nauki o książce, na 3 części: naukowościowe podłoże, podmiot i przedmiot rozwijającej się w XVIII w. historiografii książki.

Dwa pierwsze rozdziały książki poświęcone są właśnie naukowościowemu podłożu. Autorka podjęła w nich próbę ukazania tych zjawisk z życia książki, które mogły sprzyjać rozwojowi naukowej refleksji nad nią. W rozdz. I zaprezentowano: stan produkcji i handlu książką, profesjonalizację zawodów „pracowników książki”, stan bibliografii, bibliofilstwo, biblioteki i bibliotekarstwo oraz czytelnictwo. Zagadnienia te zostały potraktowane dość skrótowo, co wydaje się uzasadnione ze względu na charakter wstępny tego rozdziału. W rozdziale drugim, zatytułowanym *Wiedza o książce i jej dziejach w nauce XVIII w.* Autorka skupiła się głównie na dziedzinach historycznych, wychodząc z założenia, „że to właśnie nauka historyczna i jej specjalistyczne odgałęzienia — historia literatury (piśmiennictwa) wraz z bibliografią, a z czasem także krystalizująca się nauka o sztuce odegrały rolę naukowej kolebki dla przyszłej bibliologii” (s. 21). Omówiono tu główne orientacje XVIII-wiecznej nauki historycznej, wskazano na budowę działu „historia” w ówczesnych systemach klasyfikacji nauk i piśmiennictwa oraz w strukturze

nauki uniwersyteckiej. Autorka przedstawiła też główne nurty piśmiennictwa historycznego, a także miejsce, jakie zajmowała w nim problematyka bibliologiczna. Zwróciła również uwagę na proces usamodzielniania się bibliologii, który miał miejsce na przełomie XVIII i XIX w.

Do części drugiej, poświęconej podmiotowi nauki, zaliczyć można rozdz. III, w którym Autorka opisała zbiorowość uczonych — autorów drukiem wydanych opracowań dotyczących historii książki. A. Żbikowska-Migoń dokonała analizy struktury narodowościowej badaczy, zajęła się wyjaśnieniem przyczyn dominacji autorów niemieckich, następnie scharakteryzowała instytucje patronujące badaniom dziejów książki oraz ośrodki stanowiące centra tych badań. Autorka zwróciła także uwagę na przynależność poszczególnych uczonych do grup społeczno-zawodowych i ich wykształcenie. W rozdziale tym celowo zrezygnowano ze statystycznego przedstawienia omawianej zbiorowości, uzasadniając to niewspółmiernym do rezultatów wysiłkiem badawczym, wynikającym z dużych trudności uzyskania jednolitego zespołu danych o każdym z uczonych (s. 52). Inną przyczyną jest to, że „nie jest przecież możliwe wtłoczenie barwnych, skomplikowanych żywotów ludzkich w okowy zestawień statystycznych” (s. 53). Pomimo tych, (niewątpliwie słusznych) założeń należałoby się jednak zastanowić, czy zastosowanie tej metody — choćby w ograniczonym stopniu — nie ułatwiłoby ukazania innych jeszcze cech opisywanej zbiorowości, wykazałoby dynamikę jej rozwoju. Poza tym rezygnacja z przytaczania danych ilościowych może spowodować niezbyt ostry obraz opisywanej zbiorowości i trudności w uchwyceniu zmian.

Do części poświęconej przedmiotowi badań zaliczam te rozdziały, w których Autorka ukazała książkę i jej składniki jako przedmiot badań bibliologicznych, miejsce historii drukarstwa w ówczesnym piśmiennictwie bibliologicznym, a także omówiła prace dotyczące historii księgarstwa, cenzury, bibliotek, czytelnictwa i recepcji książki. Rozdziały te mają charakter analityczny. Zebrany w nich materiał stał się podstawą do wyciągnięcia wniosków zawartych w rozdz. VII, który zamyka całą pracę, stanowiąc jakby jej podsumowanie. Autorka starała się tu ukazać miejsce historiografii książki w ogólnym systemie nauki, wykazała także, że metodologia XVIII-wiecznej historiografii książki, mimo stopniowego zaznaczania się jej odrębności, nie odbiegała od wzorców charakterystycznych dla ówczesnej nauki. A. Żbikowska-Migoń zwróciła uwagę na pojawienie się postawy krytycznej wśród badaczy poruszających problematykę związaną z historią książki. Przeanalizowanie terminologii doprowadziło Autorkę do wniosku, że w tej sferze nowa dyscyplina jeszcze się nie ukształtowała.

Uzupełnieniem pracy jest *Aneks*, w którym wykazano w układzie alfabetycznym nazw autorów XVIII-wieczne piśmiennictwo z zakresu historii książki. Zaletą tego zestawienia jest to, że obok poszczególnych nazwisk Autorka podała krótki biogram. Pozycje znane Autorce z autopsji zostały zaznaczone gwiazdką.

W pracy znalazło się także 21 ilustracji. Niestety, ich dobór wydaje się być przypadkowy. Nie stanowią one istotnego uzupełnienia tekstu.

Z niektórymi opiniami Autorki można polemizować. Należy do nich stwierdzenie, że znajomość przynależności narodowej uczonych pozwala m.in. na formułowanie wniosków z zakresu geografii nauk (s. 53). Tymczasem, świadczyć o tym może raczej wykaz ośrodków uprawiania danej nauki, a nie narodowość działających tam uczonych. Omawiając metody historycznych badań nad książką w XVIII w. Autorka stwierdziła, że „w warsztacie ówczesnego historyka książki dominowała wyraźnie analiza nad syntezą, indukcja nad dedukcją. Znajdowało to potwierdzenie w liczebnej przewadze prac szczegółowych, faktograficznych nad dziełami generalizującymi” (s. 242). O ile przytoczony fakt przewagi opracowań szczegółowych nad uogólniającymi rzeczywiście potwierdza przewagę analizy nad syntezą w omawianym piśmiennictwie, to nie jest on wystarczający do uzasadnienia przewagi indukcji nad dedukcją. Dzieje się tak bez względu na to, czy Autorka miała na myśli sposób wnioskowania, czy też metodę zdobywania faktów.

Drobne dyskusyjne sformułowania nie są jednak w stanie osłabić wagi całego dzieła, ani też wpłynąć w sposób znaczący na jego wartość merytoryczną. Praca ta ma charakter pionierski. Zasługą A. Żbikowskiej-Migoń jest podjęcie badań nad historiografią książki w celu ukazania jej wpływu na tworzenie się bibliologii. Z ustaleń Autorki wynika, że w ciągu XVIII stulecia następował powolny, ale wyraźny proces kształtowania się odrębnej, specjalistycznej dziedziny

wiedzy — bibliologii. W prezentowanych wynikach badań wykazano, że nie miały wpływ na to miała rozwijająca się wówczas w obrębie nauk historycznych historiografia książki, w której to właśnie Autorka upatruje początków XVIII-wiecznej bibliologii. Nie można jednak jeszcze mówić o w pełni ukształtowanej nauce o książce, lecz dopiero o jej początkach. Studium to przynosi zatem wiele istotnych ustaleń z zakresu historiografii i rodzącej się historii nauki o książce. Badania te wnoszą też cenny materiał do analiz nad metodologią bibliologii. Książka ta może być przydatna nie tylko dla historyków książki, ale także dla tych, którzy zajmują się teorią bibliologii. Do jej zalet zaliczyć także należy przejrzysty układ materiału, logiczny schemat i klarowny styl.

Zebrany przez A. Żbikowską-Migoń bogaty materiał źródłowy i dokonane przez nią ustalenia mogą stanowić doskonały punkt wyjścia do dalszych badań nad problemami początków bibliologii. Jest to jedno z tych opracowań syntetycznych, których brak wciąż jest odczuwany na gruncie nauki o książce.

Andrzej Padziński

Maszynopis wpłynął do Redakcji 27 września 1990 r.

KATALOG RĘKOPISÓW

Anna Domańska, Danuta Balcerk: *Katalog rękopisów teatralnych Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu*. Pod red. A. Domańskiej. Warszawa, Poznań: Państw. Wydaw. Nauk. 1990, 364 s.

Dramat polski doczekał się kilku dobrze opracowanych bibliografii, wśród których szczególnym uznaniem cieszą się Ludwika Simona trzynomowa *Bibliografia dramatu polskiego 1765-1964*¹ i obszerne hasła: *Dramat i dramatycy* oraz *Dramat tłumaczony w Bibliografii polskiej XIX stulecia* Estrreicherów². Obydwa dzieła notują nie tylko utwory dramatyczne drukowane, ale również pozostawione w rękopisach. Pomimo wielkiej staranności, którą się odznaczają nie można przecież uznać ich za kompletną dokumentację tej gałęzi literatury polskiej, co przyznaje zresztą sam K. Estreicher³. Dowodzą tego również stosunkowo liczne publikacje repertuarów teatrów polskich oraz odkrywanie utworów dramatycznych w zbiorach druków i rękopisów bibliotek krajowych, a także zagranicznych. Naprzeciw tym tendencjom dokumentacyjnym wychodzi właśnie omawiana publikacja. Katalog rękopisów teatralnych Biblioteki Raczyńskich, ściśle związanych z dziejami sceny poznańskiej, dodaje do bibliografii dramatu wiele nowych utworów. Trzeba bowiem pamiętać, że od początku XX w. aż po czasy II wojny światowej większość sztuk przedstawianych na deskach teatralnych pozostawała jedynie w rękopisach, bądź w maszynopisach, i nie doczekała się nigdy druku.

Zbiór materiałów teatralnych ujęty w omawianym *Katalogu* został przekazany Bibliotece Raczyńskich z Biblioteki Teatru Polskiego w Poznaniu w 1973 r. i liczył w całości 4494 jednostki. Do niniejszego *Katalogu* dostała się jedynie część najstarsza, a mianowicie 1326 rękopisów powstałych w l. 1789-1939 sztuk, granych lub przeznaczonych do grania głównie na scenie teatru zawodowego w Poznaniu. W Bibliotece Teatru Polskiego pozostają nadal: „Archiwum, afisze, projekty scenograficzne, programy i inne dokumenty teatralne” (s. V). Szkoda, że we wstępie do *Katalogu* Autorki nie scharakteryzowały bliżej tych materiałów. Wśród przejętych teatraliów znalazła się niewielka liczba 31 afiszów, które zostały wymienione w osobnym indeksie. Przy okazji godziło się podać tutaj informację o bogatym zbiorze afiszów teatralnych, które przechowuje Biblioteka Raczyńskich; z niniejszego *Katalogu* korzystać bowiem będą liczni badacze dziejów teatru polskiego i dramatu.

¹ Warszawa 1972.

² T. 4. Kraków 1966 s. 268-386, T. 5. Kraków 1967 s. 7-161 — obejmują okres od 1750 r. do 1900 r.

³ *Tamże*. T. 4 s. 268.

Rękopisy zarejestrowane w *Katalogu* opisano wg schematu zalecanego w *Wytocznych opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*⁴; prócz danych formalnych, jak: sygnatura, język, czas powstania, format, objętość, oprawa, podano dokładny tytuł utworu uzupełniony w wielu wypadkach przez Autorki nazwiskami bądź imionami autorów. Przy tłumaczeniach starano się odtworzyć tytuły oryginałów, uwzględniając je po tytułach przekładów. Ogromny ten trud znacznie podnosi wartość *Katalogu*, ułatwiając badanie recepcji utworów obcych na scenach polskich. *Katalog* podaje nazwiska tłumaczy tylko w wypadku, gdy informowały o tym same teksty. Rozumiem, że ustalenie autorstwa tłumaczeń nie było celem Auterek i że nie wymagają tego od opracowujących *Wytoczne* z 1955 r., chociaż z drugiej strony czujemy niedosyt, gdy nie wiemy, kto np. przekładał na język polski *Króla Leara*, wystawionego w Poznaniu w sezonie 1876/1877 (T-173). Ponadto *Katalog* zaznacza, w którym z rękopisów znajdują się informacje o obsadzie aktorskiej, rekwizytach, uzupełnieniach i zmianach tekstu, kto i gdzie dany utwór „suflował”, cenzurował itp.

Autorki podają również, kiedy dany utwór wystawiony został na scenie w Poznaniu. Właśnie tego typu notatki wzbogacają niepomiernie *Katalog* wiadomościami, których brak z natury rzeczy w zestawieniach bibliograficznych L. Simona czy Estreicherów.

Różni się również *Katalog* od wspomnianej *Bibliografii dramatu polskiego* tym, że zawiera utwory pisarzy obcych, a przecież teatr polski na wszystkich etapach swego istnienia czerpał obficie z utworów dramatycznych innych narodów. Pomijanie w pracach dokumentacyjnych utworów zagranicznych, będących w obiegu kultury polskiej, całkowicie wypacza jej obraz. Autorki obliczyły, że spośród 100 utworów pochodzących z l. 1789-1870 (do powstania w Poznaniu teatru zawodowego) ok. 50% przypada na dzieła francuskie, 20% przetłumaczonych zostało z języka niemieckiego, a tylko 30% da się zakwalifikować jako sztuki polskie (W. L. Anczyca, W. Bogusławskiego, J. A. Fredry, K. Godebskiego, J. N. Kamińskiego, F. Skarbka, A. Żółtowskiego i in.). Szkoda, że Autorki nie poprowadziły dalej tej statystyki, okazałoby się bowiem, że dla l. 1870-1939 teksty autorów polskich stanowią zaledwie 50% rejestrowanych utworów, a pozostałe dzielą się w podobnej proporcji: ok. 30% przypada na teksty francuskie, 10% to sztuki niemieckie, reszta należy do dorobku dramatycznego (nie zawsze najwyższego lotu) innych narodów.

Katalog, dzięki bogactwu i szczegółowości prezentowanego materiału, pozwala historykowi teatru rozwinąć różnorakie wątki i analizy ówczesnego życia teatralnego.

Wśród autorów polskich uwzględnionych w *Katalogu*, jest wielu nieraz zupełnie nieznanych, spotyka się jednak również nazwiska A. Mickiewicza, J. Słowackiego czy Z. Krasińskiego i G. Zapolskiej (autograf utworu *Antek Nędza*). Przeważają sztuki komediowe, sporo autorstwa J. A. Fredry, J. Blizińskiego czy M. Bałuckiego. Włączanie utworów tych dramatopisarzy do repertuaru przez dyrektorów Teatru Polskiego w Poznaniu świadczy o ich ambicjach zawodowych. Byli bowiem oni aż do 1921 r. (z nielicznymi wyjątkami) antreprenierami i musieli liczyć się z ryzykiem finansowym w warunkach częstych ingerencji władz pruskich, którym mogły się nie podobać sztuki o charakterze narodowym. Dotyczy to szczególnie dyrektury Franciszka Dobrowolskiego (1883-1896) i Edmunda Rygiera (1896-1908).

Na kartach większości rękopisów widnieją dwie pieczętki: podłużna z napisem „Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu” i druga owalna o podobnej treści: „Teatr Polski w ogrodzie Potockiego Poznań”. Szkoda, że Autorki nie pokusiły się o ustalenie, która z nich pojawiła się pierwsza na rękopisach należących do Teatru Polskiego. Zyskalibyśmy dodatkową wskazówkę ułatwiającą bliższe datowanie niektórych tekstów. Późniejszą od nich wydaje się natomiast pieczętka okrągła: „Teatr Polski w Poznaniu Dyrekcja”. Na innych rękopisach znajdujemy pieczętki osobiste. I tak „B. Kremski, H. Wójcicki. Dyr. Teatru” pojawia się na 179 tekstach, pieczętka „Bolesław Gustav v. Kremski” znaczy 59 utworów, „Z biblioteki Zygmunta Sarneckiego” pochodzą 33 rękopisy, a „Z Biblioteki Teatralnej Wojciecha Simona” — 11 tekstów. Aż 173 rękopisy z tego ostatniego księgozbioru znajdują się obecnie w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (sygn. 1001-1173). Ten zmarły w 1900 r. literat poznański zgromadził jednak

⁴ Wrocław 1955.

znacznie większą liczbę tekstów scenicznych, gdyż na jednym z należących do niego rękopisów widnieje numer 451 (rkp. BTPN sygn. 1007). Zbiory W. Simona nie zostały wskazane jako źródło pochodzenia opisywanych rękopisów, pomijają je także obydwie cytowane wyżej bibliografie dramatu polskiego.

Na wielu utworach widoczne są pieczętki i uwagi cenzury warszawskiej wydającej zgodę na wystawienie przedkładanych jej sztuk na scenach Warszawy, Kalisza, Płocka i innych miejscowości Kongresówki. Autorki słusznie widzą w tym świadectwo występowania teatru poznańskiego w miastach zaboru rosyjskiego, choć może to też dowodzić przedostawania się niektórych utworów teatralnych z Królestwa do Poznania. Taką drogę przebyły np. rękopisy sztuk znaczone pieczętką Adolfa Delchaua, który jako autor występował w zasadzie wyłącznie na scenach Kongresówki i Galicji.

Katalog posiada kilka indeksów; rozpoczyna je wykaz tytułów sztuk. Utwory obce podano pod tytułami ich polskich tłumaczeń, pod którymi były znane i grywane na scenach polskich; tytuły oryginałów podano w nawiasach po wersji polskiej. Odsyłacze uzyskały jedynie inne wersje tytułów polskich. Tak skonstruowany indeks utrudnia szybkie odszukiwanie utworów obcych (szczególnie gdy nie znamy tytułów tłumaczeń polskich), choć nie uniemożliwia, ponieważ dotrzeć do nich można pośrednio przez indeks osób, gdy zna się autorów oryginałów.

Ten indeks podaje przy nazwach (wyjąwszy autorów sztuk) określenie, kim dana osoba była. Zauważyłem w nim nieliczne błędy: Antoni Lange i Antoni Langie to jedna i ta sama osoba; Bertholdstein dostało się do tego indeksu przez pomyłkę, ponieważ jego miejsce jest w indeksie miejscowości, gdzie rzeczywiście ponownie zostało umieszczone, zresztą ze znakiem zapytania, gdyż nie udało się tej miejscowości zlokalizować. W indeksie miejscowości należało jednak usunąć wszelkie wieloznaczności. Z miejscowości znajdujących się dzisiaj poza granicami Polski jedynie Kołomyja otrzymała dopowiedzenie lokalizujące (ZSRR), choć wymagają go i inne mniejsze miejscowości, jak np. podolska wieś Ćwitowa. Nie wiadomo też, czy Brodnica to miasto nad Drwęcą, czy raczej wieś w Poznańskim, niedaleko Kościana. Aleksandrowo to oczywiście Aleksandrów Kujawski, Burg natomiast to nie miejscowość, ale skrócona nazwa Teatru Dworskiego w Wiedniu (Burgtheater). Wreszcie Środa oznacza tym razem nie miasto wielkopolskie, lecz dzień tygodnia! Zdaje się, że w trakcie redagowania indeksów nastąpiło przesunięcie układu o jedną pozycję, czego nie zdołano już konsekwentnie poprawić. I tak Oslo trzeba szukać nie w poz. 485 a 484, Mariampolu nie w sygn. 565 a 564. Śrem natomiast występuje w poz. 32 a nie 31.

Zdziwienie może budzić brak indeksu proveniencji, ale zastępuje go znakomicie indeks pieczętek, ułożony nie wg nazwisk właścicieli, lecz w kolejności alfabetycznej pierwszych słów na pieczętkach. Autorki nie popełniły tutaj błędu w sztuce, gdyż właścicieli pieczętek odnajdujemy bez trudu w indeksie osób. Takie rozwiązanie jest poza tym usprawiedliwione faktem, że w praktyce nie zawsze wiadomo, czy pieczętka lub podpis na rękopisie oznacza właściciela, tłumacza, aktora uczącego się roli czy wreszcie suflera.

Z wielotysięcznego zbioru rękopisów Biblioteki Raczyńskich wybrano do opracowania zespół rękopisów teatralnych. Czy wybór ten da się usprawiedliwić, jeśli się zważy, że biblioteki posiadające większe zbiory rękopisów starają się publikować systematycznie ich katalogi w układzie inwentarzowym. Biblioteka Raczyńskich ma tutaj, podobnie zresztą jak inne biblioteki poznańskie (za wyjątkiem Biblioteki Kórnickiej), wielkie zaległości. Niemniej wydanie omawianego *Katalogu* nie narusza tej coraz powszechniej stosowanej zasady. Zespół rękopisów teatralnych Biblioteki Raczyńskich zachowuje bowiem własny, odrębny blok sygnatur, a ponadto swoją zawartością i jednolitym charakterem odbiega od pozostałych rękopisów bibliotecznych, które wymagają odmiennego opracowania. Dobrze się tedy stało, że archiwalne zbiory najstarszego teatru w Poznaniu oddano w ręce bibliotekarzy-rękopiśmienników. Dobrze też, że stosunkowo szybko ukazał się drukiem ich *Katalog*. Stanie się on wzorem dla tych, którzy zechcą podjąć się opracowania wykazów rękopiśmiennych utworów dramatycznych przechowywanych nadal w archiwach teatrów. Katalogi takiego typu uzupełniają ciągle niepełną bibliografię dramatu pol-

skiego, wskazują na zakres oddziaływania sztuk obcych, a jednocześnie, poprzez rejestrację indywidualnych zapisów na poszczególnych rękopisach, stają się dodatkowym źródłem dokumentującym historię sceny polskiej.

Ryszard Marciniak

Maszynopis wpłynął do Redakcji 19 lutego 1991 r.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Tak się złożyło, że prezentowane tu piśmiennictwo zdominowane jest przez wydawnictwa szkół wyższych, wśród których prym wiodzie Uniwersytet Łódzki.

Związany ze środowiskiem łódzkim Jerzy Włodarczyk [1] podjął badania dotyczące kształtowania się zawodu bibliotekarskiego w czasie zaborów. W pracy przedstawiającej wyniki badań wyróżnił 2 okresy: 1795-1831 i 1831-1914. Po wprowadzeniu (s. 17-26) omówiono okres pierwszy w 3 rozdziałach: I. *Bibliotekarze Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego* (s. 27-39), II. *Bibliotekarze Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim* (s. 40-52), III. *Bibliotekarze bibliotek rodowych i fundacyjnych na ziemiach polskich w latach 1795-1831* (s. 53-62); tę część pracy kończy ogólna charakterystyka zawodu w omawianym okresie i wnioski (s. 63-65). Okresowi drugiemu poświęcono następne 3 rozdziały: IV. *Kształtowanie się zawodowej grupy polskich bibliotekarzy bibliotek uniwersytetów w zaborze austriackim* (s. 73-117), V. *Bibliotekarze Biblioteki Głównej w Warszawie* (s. 118-142), VI. *Bibliotekarze największych polskich bibliotek fundacyjnych i rodowych na ziemiach polskich* (s. 143-183); tę część pracy kończy również ogólna charakterystyka zawodu (s. 184-189). Autor zastrzega się, że brak obszerniejszych opracowań tematu i luki w archiwaliach sprawiły, iż niektóre wnioski i oceny mają charakter hipotetyczny. Pracę uzupełniają: bibliografia (s. 191-196), indeks osób (s. 197-201) i streszczenie w języku angielskim.

Maria Babnis [2] i Jadwiga Konieczna [3] zajęły się również problematyką biblioteczną i księgoznawczą w okresie zaborów i co charakterystyczne — obie kierowały się podobnymi motywacjami. Według M. Babnis obiegowe, a często błędne, opinie o sytuacji książki polskiej w Gdańsku w XIX w. były swego rodzaju inspiracją do podjęcia pracy, w której udowadnia, że Gdańsk w okresie zaboru pruskiego (1793-1919) był ważnym ośrodkiem wydawniczo-drukarskim i księgarskim, a biblioteki gdańskie w owym czasie pełniły istotną rolę w utrzymywaniu świadomości narodowej w kręgach społeczności polskiej. Podobny zamysł przyświeca J. Koniecznej, która na podstawie zaprezentowanych materiałów stara się udowodnić, że na przełomie XIX i XX w. (1890-1918) Łódź również nie była „pustynią biblioteczną”.

M. Babnis w swoich badaniach oparła się na drukowanych katalogach bibliotek publicznych, (przede wszystkim Biblioteki Miejskiej w Gdańsku), oraz na katalogach bibliotek instytucji i towarzystw działających wówczas na terenie Gdańska. Równie ważnym źródłem w śledzeniu poloników były XIX-wieczne katalogi aukcyjne Biblioteki Miejskiej oraz katalog prywatnej biblioteki Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza (1764-1855). Księgozbiór tej biblioteki w 1864 r. został włączony do zbiorów Biblioteki Miejskiej. Praca składa się z obszernego wstępu (s. 5-25) i 5 rozdziałów: I. *Tradycje książki polskiej w Gdańsku* (s. 26-57), II. *Gdańsk w okresie zaboru pruskiego* (s. 58-80), III. *Gdańsk jako ośrodek wydawniczy polskiej książki* (s. 81-129), IV. *Recepcja książki polskiej w Gdańsku w okresie zaboru pruskiego* (s. 130-170), V. *Funkcje książki polskiej w Gdańsku w okresie zaboru pruskiego* (s. 171-184). Ponadto Autorka podaje bibliografię druków polskich wydanych w Gdańsku w l. 1801-1919 (s. 185-204), zawierającą 188 pozycji, oraz spis ilustracji pochodzących ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN. Dołączono streszczenie w języku niemieckim.

Książka J. Koniecznej, poświęcona bibliotekom łódzkim, składa się z 4 rozdziałów, z których 3 dotyczą określonych typów bibliotek: I. *Prywatne wypożyczalnie książek* (s. 9-50), II. *Biblioteki społeczne o charakterze zamkniętym* (s. 51-116), III. *Biblioteki towarzystw oświatowych* (s. 117-167),

IV. *Tendencje rozwojowe bibliotek łódzkich w okresie 1890-1918* (s. 168-182). Spośród spisów pomocniczych (wykaz źródeł, wykaz skrótów, spis tabel i rysunków) najobszerniejszy jest indeks bibliotek oraz stowarzyszeń i instytucji prowadzących biblioteki (s. 190-198).

Praca J. Koniecznej stanowi t. 1 nowo powstałego w ramach *Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Łódzkiego (Acta Universitatis Lodziensis)* wydawnictwa *Folia Librorum*. Redakcja informuje, że wydawnictwo to będzie rocznikiem zamieszczającym prace poświęcone problematyce księgoznawczej i bibliotekoznawczej. Dodajmy, że w skład redakcji wchodzi pracownicy Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ i pracownicy biblioteki (Hanna Tadeusiewicz, Janusz Dunin, Jan Janiak, Jerzy Andrzejewski i Bogumił Karkowski). „Jest to pierwsze w Polsce czasopismo naukowe wydawane wspólnie przez teoretyków i praktyków bibliotekoznawstwa” — stwierdza redakcja we wstępie do t. 1.

W następnym tomie *Folia Librorum*, zatytułowanym *Z teorii i praktyki księgoznawczej* [4] ukazano w formie zbioru szkiców kierunki zainteresowań naukowych środowiska łódzkich bibliotekarzy i księgoznawców. Wymieńmy dla przykładu szkice: J. Janiak: *Bibliotekarstwo europejskie na łamach polskich czasopism fachowych z okresu dwudziestolecia międzywojennego*. Przegląd opinii, stanowisk i interpretacji (s. 5-35); H. Tadeusiewicz: *Łódzkie firmy drukarskie XIX-XX w. Zarys dziejów* (s. 55-74); A. Sitarska: *Bazy danych o starych drukach, problemy tworzenia i organizacji pracy* (s. 221-234). Ponadto w omawianym tomie piszą: Jerzy Andrzejewski, Jadwiga Cesak, Bogdan Jastrzębski, Jadwiga Konieczna, Magdalena Kwiatkowska, Maria Łysiak-Konopacka, Małgorzata Mozer i Jerzy Tynecki.

W ramach *Prac Naukowych Uniwersytetu Śląskiego* ukazał się t. 3 *Studiów Bibliologicznych* [5] poświęcony zagadnieniom: biblioteka — edytorstwo — naukoznawstwo. Tematykę bibliotekoznawczą podjął Jerzy Ratajewski w szkicu: *Analiza systemowa w bibliotekach*. Próba przeglądu (s. 9-30). Autor przedstawia charakterystyczne cechy analizy systemowej stosowanej w różnych dziedzinach, także w światowym bibliotekarstwie i na tym tle omawia poczynania bibliotek polskich.

Przeгляд wydawnictw informacyjnych rozpoczniemy prezentacją pracy Urszuli Paszkiewicz: *Bibliografia inwentarzy i katalogów księgozbiorów polskich i założonych w Polsce do 1939 roku* [6]. Informator ten składa się z 2 części: cz. 1 — *Księgozbiory instytucjonalne w układzie topograficznym*, cz. 2 — *Księgozbiory prywatne w układzie abecadłowym nazwisk właścicieli*. Zarejestrowano w nim 2562 księgozbiory pochodzące z 900 instytucji i blisko 550 zbiorów prywatnych. Przygotowanie *Bibliografii* wymagało olbrzymiego wkładu pracy, trudno było przy tym uniknąć luk w zebranych materiałach. Autorka pisze o tym w przedmowie: „Pierwszym ... mankamentem jest brak wyczerpującej dokumentacji dorobku wydawniczego w postaci inwentarzy i katalogów. W niedostatecznym stopniu sięgnięto do monografii osób, instytucji i miejscowości. Kwerendą nie objęto wszystkich wydawnictw źródłowych zawierających akta wizytacji kościelnych oraz XIX i XX-wiecznych czasopism pozabibliologicznych. Zarejestrowano niewielką liczbę inwentarzy i katalogów bibliotek powstałych poza granicami naszego kraju ... W zamierzeniach autorskich leżą sprostowania i uzupełnienia do bibliografii” (s. 15-16). Mimo zastrzeżeń samej Autorki praca ta będzie z pewnością stanowiła ważny warsztat badawczy dla pracowników nauki, studentów, a także dla pracowników upowszechniania kultury. Będzie również inspiracją do podejmowania prac nad historią księgozbiorów polskich.

Osoby zainteresowane działalnością bibliotek szkolnych znajdą wyczerpujące materiały w wydawnictwie: *Funkcjonowanie bibliotek szkolnych w Polsce Ludowej. Bibliografia za lata 1945-1987* [7]. Spis zawiera 1576 pozycji zgrupowanych w 6 działach: 1. *Zarządzenia i akty prawne*, 2. *Organizacja bibliotek szkolnych*, 3. *Kadra w bibliotece szkolnej*, 4. *Czytelnictwo*, 5. *Praca pedagogiczna w bibliotece szkolnej*, 6. *Instytucje i organizacje współpracujące z biblioteką szkolną*. *Bibliografia* została opracowana w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Krakowie.

Staraniem SBP wydana została praca Bolesława Howorki: *Elementy prawa dla bibliotekarzy i dokumentalistów* [8]. Publikacja ma charakter podręcznika. Autor pisze m.in. „Przedstawiłem w niej szereg najważniejszych informacji o prawie; zebrałem wiadomości, które mogą być przydatne dla bibliotekarza i pracownika informacji naukowej w toku jego pracy zawodowej”

(s. 8). Podręcznik zawiera następujące rozdziały: 1. *Podstawowe wiadomości o prawie* (s. 11-25), 2. *Źródła prawa* (s. 27-44), 3. *Organy władzy i administracji państwowej* (s. 45-50), 4. *Organy biblioteki* (s. 51-57), 5. *Wewnątrzzakładowe akty normatywne* (s. 59-67), 6. *Biblioteka – zakład publiczny* (s. 69-73), 7. *Sieć biblioteczna* (s. 75-80), 8. *Informacja naukowa* (s. 81-84), 9. *Czytelnik* (s. 85-103), 10. *Pracownicy biblioteki* (s. 105-118).

Zeszyt 1/1988 *Roczników Bibliotecznych* [9] otwierają wspomnienia o prof. Bronisławie Kocowskim, zmarłym w 1980 r. Profesor — związany od 1946 r. z Biblioteką Uniwersytecką we Wrocławiu — oddał się bez reszty badaniom nad dawną książką. W Instytucie Bibliotekoznawstwa UW r był inspiratorem wielu prac magisterskich i doktorskich. Piszą o nim: Józef Szczepaniec: *Bronisław Kocowski – zainteresowania i osiągnięcia księgoznawcze* (s. 7-32), Jan Ożóg: *Bronisław Kocowski jako badacz starych druków* (33-47), Jan Długosz: *Prace historyczne prof. Bronisława Kocowskiego* (s. 49-57), Zofia Gaca-Dąbrowska: *Działalność dydaktyczna prof. Bronisława Kocowskiego* (s. 59-72). W prezentowanym zeszycie znajdują się również materiały związane z dziejami książki na Śląsku będące pokłosiem konferencji „Historia książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku. Stan badań, problematyka badawcza, postulaty” (październik 1987 r.).

W najnowszym zeszycie *Zagadnień Informacji Naukowej* 1/1990 [10] można znaleźć następujące artykuły: Barbara Wereszczyńska-Cisło: *Definiowanie języka deskryptorowego* (s. 3-25), Elżbieta Artowicz: *Udostępnianie wiedzy w dialogowym systemie informacyjno-wyszukiwawczym (on-line)* (s. 27-78), Ewa Chmielewska-Gorczyca: *Instrukcja indeksowania do „Tezaurusu informacji naukowej”* (s. 79-109), Barbara Sosińska-Kalata: *Wykorzystanie technik sztucznej inteligencji we współczesnym bibliotekarstwie i systemach wspomagających wyszukiwanie on-line* (s. 111-138), Ewa Chmielewska-Gorczyca: *Wyszukiwanie rzeczowe w publicznie dostępnych katalogach on-line* (s. 139-163), Bogdan Trawiński, Artur Rozwadowski, Mirosław Ziółek: *Modele komputeryzacji procesów gromadzenia i opracowania wydawnictw ciągłych w bibliotece naukowej* (s. 165-185), Elżbieta B. Zybert: *Amerykański system informacji z dziedziny oświaty i wychowania — ERIC* (s. 187-200).

WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. Jerzy Włodarczyk: *Kształtowanie się zawodu bibliotekarskiego na ziemiach polskich w okresie zaborów*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1990, 206 s.

2. Maria Babnis: *Książka polska w Gdańsku w okresie zaboru pruskiego 1793-1919*. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich — Wydawnictwo 1989, 209 s. *Prace Habilitacyjne*. Polska Akademia Nauk. Biblioteka Gdańska.

3. Jadwiga Konieczna: *Biblioteki łódzkie przełomu XIX i XX wieku (1890-1918)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1989, 200 s. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, 1.

4. *Z teorii i praktyki księgoznawczej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1991, 236 s. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, 2.

5. *Studia Biblioteczne*. T. 3: *Biblioteka — edytorstwo — naukoznawstwo*. Pod red. Adama Jarosza. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1990, 127 s. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, 1075.

6. Urszula Paszkiewicz: *Bibliografia inwentarzy i katalogów księgozbiorów polskich i założonych w Polsce do 1939 roku*. Cz. 1: *Księgozbiory instytucjonalne w układzie topograficznym*. Cz. 2: *Księgozbiory prywatne w układzie abecadłowym nazwisk właścicieli*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1990, 286+204 s.

7. Anna Faber-Chojnacka, Barbara Góra, Władysław Wójcicki: *Funkcjonowanie bibliotek szkolnych w Polsce Ludowej*. Bibliografia za lata 1945-1987. Pod red. Jerzego Jarowieckiego. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP 1990, 177 s. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

-
8. Bolesław H o w o r k a: *Elementy prawa dla bibliotekarzy i dokumentalistów*. Warszawa: SBP 1990, 118 s.
 9. *Roczniki Biblioteczne* 1988 R. 32 z. 1.
 10. *Zagadnienia Informacji Naukowej* 1990 nr 1 (56).

Hanna Zasadowa

Maszynopis wpłynął do Redakcji 21 maja 1991 r.

POLEMIKA

Z zainteresowaniem przeczytałam publikację A. Szewca: *O słabościach polskiego systemu informacji patentowej*¹, a w szczególności zawarte w niej uwagi dotyczące systemu informacji patentowo-prawnej. Wiele z nich zasługuje na pełną aprobatę. Doceniam także starania Autora, aby poprawić sytuację na tym polu, m.in. poprzez stworzenie odpowiednich warunków kadrowych i finansowych dla wyspecjalizowanej placówki, która podjęłaby się prowadzenia odpowiedniej dokumentacji krajowej i zagranicznej aktów normatywnych, orzecznictwa, literatury własności przemysłowej. Szkoda jednak, że w proponowanym rozwiązaniu nie wziął A. Szewc pod uwagę najbardziej liczącej się w tej dziedzinie placówki naukowej, jaką jest Międzyuczelniany Instytut Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pragnę zatem podjąć polemikę ze stanowiskiem Autora, sugerującym, iż żadne uczelniane biblioteki prawnicze nie prowadzą informacji patentowo-prawnej. Działająca od 18 lat biblioteka Międzyuczelnianego Instytutu Wynalazczości posiada najbogatszy zbiór literatury, orzecznictwa i aktów normatywnych nie tylko z zakresu własności przemysłowej, ale w ogóle własności intelektualnej. Co więcej, zbiór ten w ogromnej części obejmujący książki i czasopisma zagraniczne spełnia postulowaną przez A. Szewca rolę, zwłaszcza w dobie rozwijających się stosunków międzynarodowych.

Na podstawie zbieranej literatury prowadzone są od kilku lat prace ośrodka dokumentacji, zmierzające właśnie do realizacji celu, o którym mowa w artykule A. Szewca. Polegają one na gromadzeniu kart dokumentacyjnych, informujących o aktach prawnych i literaturze przedmiotu. Pracami tymi objęto materiał zawarty w 46 czasopismach zagranicznych, dostępnych w naszym Instytucie, nie licząc literatury polskiej. Dysponujemy pełnymi danymi bibliograficznymi zawartości wielu czasopism z okresu ostatnich 10 lat, a niektórych — nawet od 1972 r. Na bieżąco gromadzimy akty prawne, nie tylko ustawy różnych państw, ale także konwencje i umowy międzynarodowe. Aktualnie dysponujemy zbiorem 7700 kart dokumentacyjnych, który stale rośnie.

Wielokrotnie Instytut nasz służył pomocą osobom prywatnym i instytucjom poprzez udostępnianie zgromadzonej literatury i kart dokumentacyjnych. Rokrocznie gościmy stażystów, którzy przyjeżdżają z całej Polski w celu zebrania materiałów do prac magisterskich, doktorskich czy habilitacyjnych. Działalność ta wynika z funkcji międzyuczelnianej Instytutu, który od początku istnienia był pomyślany jako wiodący w Polsce ośrodek w dziedzinie badań nad własnością przemysłową. Oczywiście prace dokumentacyjno-informacyjne nie stanowią podstawowej działalności Instytutu, ale wynikają z konkretnych prac naukowo-badawczych naszych pracowników i współpracujących z nami środowisk. Dlatego też nie myśleliśmy dotychczas o wykorzystaniu zgromadzonych zbiorów w szerszym zakresie, np. poprzez publikacje informacyj-

¹ A. Szewc: *O słabościach polskiego systemu informacji patentowej*. „Prz. Bibl.” 1989 R. 57 z. 1 s. 23-34.

ne, przedruki czy tłumaczenia. Nie jesteśmy też do tego przygotowani ani finansowo, ani kadrowo. Jednakże, przy uzyskaniu odpowiednich środków moglibyśmy w stosunkowo krótkim czasie rozszerzyć i wzbogacić naszą działalność, w porównaniu bowiem z innymi jednostkami nie musimy zaczynać pracy od początku.

Izabela Dobosz

Maszynopis wpłynął do Redakcji 13 sierpnia 1990 r.

BIBLIOTEKA POLSKIEJ AKADEMII NAUK W WARSZAWIE W 1990 R.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI

Ograniczone środki finansowe oraz zmiany na rynku księgarskim wpłynęły na dalsze zmniejszenie zakupu literatury krajowej i zagranicznej. Zrezygnowano z części czasopism prenumerowanych w krajach kapitalistycznych (w 1989 r. — 116 tytułów, w 1990 r. — 78 tyt.). Dotacja, jaką Biblioteka otrzymała z Centralnego Funduszu Rozwoju Nauki i Techniki w wysokości 120 mln zł, pozwoliła na utrzymanie prenumeraty czasopism w 1991 r. na poziomie 1990 r. Zmniejszył się wpływ książek i wyniósł w 1990 r. — 641 vol. Na działalność wydawniczą Biblioteka otrzymała od Władz Akademii 177 mln zł, mimo to z trudem udało się utrzymać dotychczasowe wydawnictwa. Zaprzestano jedynie wydawania *Wykazu Nabytków z Zakresu Naukoznawstwa, Technoznawstwa i Historii Nauki*, postanowiono prowadzić go tylko w formie kartoteki.

W 1990 r. ukazała się cz. 1 t. 2 *Słownika polskich towarzystw naukowych*. Pozycja o objętości 45,7 ark. wyd. zawiera hasła o 200 towarzystwach naukowych i upowszechniających naukę, działających w przeszłości na ziemiach polskich. Tom był w planie wydawniczym Akademii na 1988 r.; opóźnienie nastąpiło w Wydawnictwie Ossolineum. Koszt publikacji wyniósł ponad 73 mln zł.

W 1990 r. zakupiono maszynę do powielania kart katalogowych typu Robotron oraz kserokopiarkę „Canon”. Na ten cel pod koniec roku Biblioteka otrzymała dodatkowo 60 mln zł.

Biblioteka uczestniczyła w pracach Zespołu ds. Importu przy Komitecie Nauki i Postępu Technicznego, pomagając w rozdziale środków przyznanych bibliotekom PAN na prenumeratę czasopism zagranicznych w 1991 r. Sporządzono zestawienie ilustrujące potrzeby poszczególnych bibliotek PAN w zakresie prenumeraty czasopism z uwzględnieniem liczby tytułów, wartości prenumeraty i kwoty dofinansowania.

W związku z zapowiedzianą zmianą zasad finansowania nauki i zaplecza naukowo-badawczego od 1991 r. Biblioteka — podobnie jak wszystkie placówki PAN — dokonała samooceny swojej działalności na podstawie specjalnej ankiety, a także opracowała wniosek o sfinansowanie jej działalności statutowej. Biblioteka jest jednostką budżetową.

II. ORGANY KOLEGIALNE I OPINIODAWCZE BIBLIOTEKI

Biblioteka działała zgodnie ze statutem z 1975 r. Nadzór merytoryczny nad jej działalnością sprawował Sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych PAN.

Biblioteka posiada wewnętrzny organ doradczy dyrektora, którym jest kolegium Biblioteki oraz organ opiniodawczy w postaci Rady Naukowej oceniającej działalność placówki w sposób

całościowy. Działały również Rada Redakcyjna *Przeglądu Bibliotecznego* oraz Rada Redakcyjna *Słownika polskich towarzystw naukowych*.

Kolegium Biblioteki odbyło 10 posiedzeń, których przedmiotem były sprawy organizacyjne, personalne, finansowe oraz działalność Biblioteki.

Sekretarz Wydziału I PAN pismem z dn. 26.2.1990 r. powołał Radę Naukową na okres kadencji PAN 1990-1992 w następującym składzie: prof. dr hab. Wojciech Gasparski, doc. dr hab. Andrzej Gromek, prof. dr hab. Andrzej Gwiżdż, prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki, mgr Halina Kozicka-Boguniowska, mgr Barbara Krajewska-Tartakowska, prof. dr hab. Juliusz Lech Kulikowski, mgr Maria Lenartowicz, prof. dr Czesław Madajczyk, prof. dr hab. Krzysztof Migoń, mgr Zofia Pietrzak, mgr Hanna Przybylik, doc. dr hab. Jerzy Różewicz, doc. dr hab. Barbara Sordylowa, doc. dr Krystyna Stachowska, prof. dr hab. Andrzej Wierzbicki, doc. dr hab. Józef Wojakowski, mgr Helena Zarachowicz, prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa.

Rada Naukowa odbyła swoje pierwsze posiedzenie w dn. 29.3.1990, na którym wybrano przewodniczącego Rady — został nim ponownie prof. dr Czesław Madajczyk, oraz Prezydium Rady w składzie: prof. dr hab. Wojciech Gasparski, prof. dr hab. Krzysztof Migoń — zastępcy przewodniczącego, mgr Hanna Przybylik — sekretarz Rady. Drugie posiedzenie Rady w dn. 6.4.1990 poświęcone było wyborowi dyrektora Biblioteki. W głosowaniu tajnym z udziałem 15 członków Rady (pełny skład — 19 osób) wszystkie głosy oddano na kandydaturę dotychczasowego dyrektora doc. dr hab. Barbary Sordylowej. Wiceprezes i Sekretarz Naukowy PAN prof. Leszek Kuźnicki zatwierdził wybór i podpisał tę nominację na okres 3-letni począwszy od 1.5.1990 r.

Rada Naukowa przeanalizowała plan prac naukowych i dokumentacyjnych, dokonała również oceny działalności Biblioteki w 1989 r. Zorganizowano 6 zebrań Redakcji kwartalnika *Przegląd Biblioteczny*, w tym kilka w poszerzonym gronie z udziałem przewodniczącej Rady Redakcyjnej.

III. SPRAWY PERSONALNE I FINANSOWE

Średnie zatrudnienie wynosiło 40 osób, w tym na pełnych etatach pracowało 31 osób, a niepełnozatrudnionych było 9 osób.

W ciągu roku odeszły z Biblioteki 2 osoby: 1 na emeryturę, 1 — po wygaśnięciu umowy okresowej. Przyjęto do pracy 1 osobę na stanowisko magazyniera oraz 1 — na 1/4 etatu magazyniera w magazynach bibliotecznych w Tyborach-Kamiance.

Wszyscy pracownicy Biblioteki co kwartał otrzymywali podwyżki płac w ramach przyjętych zasad rewaloryzacyjnych. Ogółem na podwyżki płac wydatkowano 452 195 000 zł. Średnio podwyżki w poszczególnych grupach uposażenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego wynosiły 1 076 000 zł, a średnia płaca w stosunku rocznym 1 315 000 zł.

Dziesięć osób otrzymało nagrody uznaniowe, 3 osoby gratyfikacje jubileuszowe, 1 osoba odprawę emerytalną.

Dwie osoby otrzymały awans z bibliotekarza na stanowisko starszego bibliotekarza. Jedna osoba została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Budżet Biblioteki po zmianach ukształtował się w wysokości 1.581.603.000. Wykonanie budżetu we wszystkich paragrafach wyniosło 1.558.480.431. Wzrost w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 1.303.619.631 zł.

Najważniejsze pozycje w wydatkach stanowiły:

§ 11 osobowy fundusz płac	549 887 583
§ 35 energia	158 775 689
§ 37 usługi niematerialne (czynsz + świadczenia)	253 533 151
§ 38 zakup literatury	279 871 684
Rozdz. 78-95 § 37 — działalność wydawnicza	177 000 000

Obsługę administracyjną Biblioteki w sprawach personalnych, finansowych i zaopatrzeniowo-transportowych sprawował — tak jak poprzednio — Zarząd Administracyjny Placówek PAN.

IV. STAN LICZBOWY ZBIORÓW NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1990 r.

książki	124 183 wol.
czasopisma	86 342 wol.
zbiory specjalne (w tym dysertacje, mikroformy i materiały audiowizualne)	2 739 jedn. ewid.

Ogółem księgozbiór Biblioteki liczył 213 264 wol. i jedn. inwent. Zbiór rezerwy wieczystej PAN powiększył się o 2349 wol. i osiągnął liczbę 162 141 wol. Biblioteka posiadała na koniec 1990 r. 6001 tytułów czasopism, w tym 2012 tyt. polskich i 4089 tyt. zagranicznych. Stan zbioru dubletów i druków zbędnych wykazywał na koniec 1990 r. 5838 wol. wydawnictw zwartych oraz 13 810 jedn. wydawnictw ciągłych.

V. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA BIBLIOTEKI

1. Gromadzenie i opracowanie zbiorów

W 1990 r. wpływ wydawnictw zwartych wyniósł 868 wol. (w tym zagranicznych — 333 wol.). Głównym źródłem wpływu był zakup.

Biblioteka przyjmowała i realizowała dezyderaty Stacji Naukowej PAN w Rzymie i Paryżu. Zakupiono i wysłano za pośrednictwem OR PAN 88 wol. druków zwartych o wartości 1 926 990 zł. Zamówiono też prenumeratę czasopism polskich dla obu Stacji.

Czasopism bieżących w 1990 r. wpłynęło 560 tyt., w tym 359 zagranicznych i 201 polskich. Podstawowym źródłem wpływu była prenumerata (260 tyt.) i wymiana zagraniczna (200 tyt.); pozostałe źródła wpływu to kupno i dary.

Wszystkie nowe nabytki opracowano pod względem formalnym i rzeczowym. W ramach prac związanych z porządkiem katalogu rzeczowego zmeliorowano dział Sztuki.

2. Udostępnianie zbiorów

Ogółem udostępniono 18 938 wol., odnotowano 7735 odwiedzin. Wypożyczono z innych bibliotek krajowych 51 wol., do innych bibliotek i instytucji 376 wol.

Na zamówienie użytkowników sporządzono kserokopie 93 prac, obejmujących 592 s.

3. Służba informacyjna

Jednostki organizacyjne Biblioteki udzieliły w sumie 165 informacji bibliotecznych, bibliograficznych i rzeczowych.

Zorganizowano 3 wystawy popularyzujące zbiory Biblioteki oraz 1 tematyczną (Organizacja nauki i badań naukowych). Sporządzono 14 tematycznych zestawień bibliograficznych. Opracowano 70 analiz dokumentacyjnych artykułów z zakresu prognostyki zamieszczonych w czasopismach zagranicznych.

Aktualizowano katalogi centralne oraz kartoteki tematyczne:

- centralny katalog zagranicznych wydawnictw ciągłych w bibliotekach sieci PAN (wprowadzono do komputerowej bazy danych 5500 tyt.)
- centralny katalog książek prognostycznych (włączono 50 pozycji bibliograficznych)
- kartotekę alfabetyczną i numeryczną z indeksem typu UNITERM literatury prognostycznej (wprowadzono 1024 pozycje bibliograficzne).

4. Prace badawcze, naukowo-dokumentacyjne i redakcyjne

4.1. *Słownik polskich towarzystw naukowych*. Kontynuowano prace badawcze, redakcyjne i dokumentacyjne dotyczące cz. 2 t. 2 *Słownika*, która — wg wstępnego wykazu — obejmuje 193 towarzystwa. Liczba haseł opracowanych i większej części autoryzowanych wynosiła na koniec 1990 r. ponad 100 poz.

4.2. *Polska Bibliografia Naukoznawstwa i Technoznawstwa*. Zakończono prace nad 10 t. *Bibliografii* za l. 1985-1988 i przygotowano maszynopis do przekazania do drukarni. Do t. 11 za l. 1989-1991 zgromadzono 350 opisów bibliograficznych.

4.3. *Bibliografia Bieżąca Historii Nauki i Techniki*. Opracowano i oddano do redakcji *Kwartalnika Historii Nauki i Techniki* 3 wkładki: z. 73/74, 75, 76/77, zawierające łącznie 1800 pozycji bibliograficznych. Kontynuowano gromadzenie materiałów do z. 78.

4.4. *Prognozyka*. Nowe Publikacje. Opracowano oraz opublikowano 4 numery wydawnictwa zawierające 323 adnotowane opisy bibliograficzne.

4.5. *Bibliografia Prac Progностycznych*. Po przekazaniu wydawcy bibliografii za l. 1981-1985 rozpoczęto gromadzenie materiałów do tomu 1986-1990.

4.6. *Przegląd Biblioteczny* — kwartalnik współwydawany ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich. Ukazały się 3 kolejne zeszyty: z. 2/89, z. 3/89 i z. 4 za 1989 r. Przygotowano i oddano do druku z. 1/2 za 1990 r.

Zbierano i redagowano materiały do zeszytu monograficznego poświęconego tematyce katalogów bibliotecznych. Zorganizowano w dn. 7.12.1990 r. forum dyskusyjne na ten temat, z udziałem 10 osób reprezentujących wszystkie typy bibliotek i pracowników naukowych studiów bibliotekoznawczych w szkołach wyższych.

4.7. Prace nad przepisami katalogowania książek. Kontynuowano prace nad cz. 2 przepisów katalogowania książek dotyczącą hasła w katalogu alfabetycznym. Przygotowano drugi projekt Polskiej Normy zawierającej podstawowe reguły wyboru hasła opisu bibliograficznego obowiązujące w sporządzonych w różnych układach zbiorach informacji i dokumentach.

4.8. Prowadzono prace nad aktualizacją „*Informatora o bibliotekach sieci PAN*”.

5. Działalność na rzecz sieci bibliotek PAN środowiska warszawskiego

Mimo, iż przestało obowiązywać *Zarządzenie Nr 49/71 Sekretarza Naukowego PAN z dn. 16 grudnia 1971 r. w sprawie organizacji i działania sieci bibliotek naukowych PAN*, — Biblioteka utrzymała stanowisko pracy ds. sieci bibliotek PAN i w dalszym ciągu sprawowała opiekę merytoryczną nad siecią bibliotek środowiska warszawskiego. Podstawą działania jest statut Biblioteki oraz zadania przekazywane przez Komisję ds. Bibliotek PAN.

Zebrano dane statystyczne o działalności bibliotek PAN za 1989 r. i przygotowano sprawozdanie opisowe, które zostało wykorzystane w sprawozdaniu z działalności PAN w 1989 r.

Udzielono 12 konsultacji oraz zorganizowano 2 zebrania informacyjno-sprawozdawcze i szkoleniowe w dn. 25 kwietnia i 21 listopada 1990 r.

6. Działalność dydaktyczna i szkoleniowa. Udział w konferencjach

W 1990 r. odbyła w Bibliotece praktykę wakacyjną 11-osobowa grupa studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (UŁ, UW r i WSP w Krakowie). Podstawą do przeprowadzenia praktyk były programy nadesłane przez zainteresowane uczelnie.

Pracownicy Biblioteki uczestniczyli w konferencjach, komisjach i imprezach naukowych, wygłaszali referaty i prelekcje.

Doc. dr. hab. Barbara Sordylowa wzięła udział w 56 Konferencji Ogólnej IFLA w Sztokholmie w dn. 18-24.8.1990 r. W ramach sesji posterowej zaprezentowała własne poglądy nt. wzajemnych relacji pomiędzy dyscyplinami: informacja naukowa, bibliologia, bibliotekoznawstwo. Sprawozdanie z tej Konferencji przedstawiła na konwersatorium bibliotekoznawczym Zarządu Stołecznego SBP oraz na zebraniu naukowo-szkoleniowym bibliotekarzy bibliotek PAN środowis-

ka warszawskiego. Ponadto uczestniczyła w 3 posiedzeniach Komisji Egzaminacyjnej na 3 stopień specjalizacji zawodowej bibliotekarzy nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej. Na zlecenie Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej Kadr Naukowych przy Prezesie R.M. opracowała opinię dotyczącą zatwierdzenia uchwały o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej. Uczestniczyła w spotkaniu z bibliotekarzami woj. olsztyńskiego z okazji Dnia Bibliotekarza, gdzie wygłosiła prelekcję nt. profilu i problemów edytorskich *Przeglądu Bibliotecznego*; spotkanie odbyło się z inicjatywy i na zaproszenie okręgu olsztyńskiego SBP. Uczestniczyła w 5 posiedzeniach kolegium dyrektorów placówek naukowych PAN — jako członek i reprezentant interesów bibliotek samodzielnych PAN. Wzięła udział w spotkaniach dyrektorów placówek PAN z wiceprezesem — sekretarzem naukowym PAN prof. Leszkiem Kuźnickim. Uczestniczyła w pracach Komisji Oceny i Odbioru prac naukowo-badawczych wykonywanych w ramach Resortowego Programu Działalności Ogólnotechnicznej PAN koordynowanego przez OIN PAN. Koordynowała prace przy tworzeniu zautomatyzowanego centralnego katalogu zagranicznych wydawnictw ciągłych PAN. Ponadto uczestniczyła w pracach Zespołu ds. importu czasopism zagranicznych przy Komitecie ds. Nauki i Postępu Naukowo-Technicznego.

Mgr Maria Lenartowicz uczestniczyła w 7 posiedzeniach Komisji Normalizacyjnych przy Bibliotece Narodowej oraz przy Instytucie Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Upowszechniając nowe zasady katalogowania, udzieliła 35 konsultacji związanych z opracowaniem dokumentów różnych typów. Uczestniczyła w seminarium zorganizowanym przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Kielcach oraz spotkaniu bibliotekarzy naukowych Krakowa, zorganizowanym przez Bibliotekę Główną Papieskiej Akademii Teologicznej. Brała udział w pracach — prowadzonych w BUW — nad przygotowaniem polskiego formatu wymiennego FOKA w ramach RPBR UPNTiW oraz w pracach Komisji ds. Opracowania Rzeczowego przy Zarządzie Głównym SBP.

Mgr Halina Kozicka-Boguniowska i mgr Hanna Łaskarzewska prowadziły wykłady w Policealnym Studium Bibliotekarskim w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. Ponadto w ramach prac zespołu ds. importu czasopism zagranicznych przy Komitecie ds. Nauki i Postępu Naukowo-Technicznego, mgr H. Kozicka-Boguniowska zebrała i opracowała dezyderaty z placówek PAN w tym zakresie.

7. Współpraca zagraniczna

Biblioteka zorganizowała pobyt i zapewniła realizację programu 2 osobom z Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk.

Zaplanowany przez Bibliotekę wyjazd 2 osób do Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk we Lwowie został przełożony na 1991 r.

VI. WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI W 1990 R.

1. *Słownik polskich towarzystw naukowych*. T. 2 Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich. Cz. 1. Wrocław 1990.

Redaktor naukowy: Barbara Sordylowa; opracował zespół pod kierunkiem Barbary Krajewskiej-Tartakowskiej.

2. *Przegląd Biblioteczny*. Biblioteka PAN w Warszawie. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. [Kwart.] Warszawa: BPAN 1989 R. 57 z. 2, 3, 4.

Redaguje Kolegium: Barbara Sordylowa — redaktor naczelny, Maria Lenartowicz — zastępca redaktora naczelnego, Hanna Łaskarzewska — sekretarz redakcji, Halina Kozicka-Boguniowska, Hanna Zasadowa — członkowie redakcji.

3. *Prognozyka*. Nowe publikacje. Biblioteka PAN w Warszawie. Dział Informacji Naukowej i Klasyfikacji Zbiorów. [Kwart.] Redaktor K. Strzechowska. Warszawa 1990 nr 1-4.

4. *Bibliografia Bieżąca Historii Nauki i Techniki*. Oprac. H. Dziewanowska. Warszawa 1990 z. 73/74, 75, 76/77. Dod. do *Kwartalnika Historii Nauki i Techniki* 1990 nr 2/3, 4; 1991 nr 1.

Halina Kozicka-Boguniowska

Maszynopis wpłynął do Redakcji 17 maja 1991 r.

PROTOKÓŁ POSIEDZENIA PLENARNEGO ZG SBP
Z UDZIAŁEM PRZEWODNICZĄCYCH ZARZĄDÓW OKRĘGÓW
Z DN. 8 MARCA 1991 R.

Posiedzenie plenarne, które przypadło na półmetek funkcjonowania władz obecnej kadencji, z jednej strony miało charakter sprawozdawczy, z drugiej — organizacyjny, precyzujący zadania Stowarzyszenia w zmieniającej się sytuacji kraju, a zwłaszcza w niekorzystnie ewoluującej sytuacji bibliotekarstwa w Polsce. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie ZG oraz większość przewodniczących zarządów okręgowych SBP.

Porządek obrad obejmował:

1. Omówienie aktualnego stanu prac SBP;
2. Przedstawienie głównych kierunków działania ZG na najbliższe miesiące;
3. Problemy funkcjonowania sekcji i komisji działających przy ZG SBP;
4. Sprawy statutowo-organizacyjne: ich odniesienie do wymogów sprawozdawczości i zasad organizacyjnych.

Ad 1. Przedstawiając stanowisko SBP wobec aktualnych problemów bibliotekarstwa polskiego, przewodniczący ZG S. Czajka nawiązał do przekazanych zebraniem dokumentów zawierających decyzje, zalecenia, oceny i uchwały wypracowane i przyjęte przez SBP w toku obecnej kadencji. Taki sposób rekapitulacji dotychczasowych działań umożliwia wprowadzenie korekt i uściśleń w bieżącej pracy, a jednocześnie może dać argumenty w obronie zagrożonego statusu bibliotek i czytelnictwa.

Nawiązując do działalności bibliotek w 1990 r. oraz danych wynikających z analiz pracy bibliotek wojewódzkich, przewodniczący ZG stwierdził, iż wszystkie placówki odczuły niekorzystne zmiany w systemie finansowania. Wielce niepokojący jest proces likwidacji bibliotek i punktów bibliotecznych (liczony już w tysiącach), a co za tym idzie — spadek czytelnictwa, ograniczenia w gromadzeniu zbiorów, zmniejszenie środków inwestycyjnych i płacowych, redukcja kadr.

Ad 2. Nawiązując do powyższych kwestii, przewodniczący ZG podkreślił, że przekształcenia ustrojowo-prawne w Polsce wymagają nowego spojrzenia na sprawy bibliotekarstwa, a zwłaszcza na nowelizację dotychczasowej Ustawy o bibliotekach. Wszystkie okręgi SBP powinny uczestniczyć w toczącej się dyskusji. Zarząd powoła zespół ekspertów do opracowania zgromadzonych materiałów i przedłożenia wniosków odpowiednim organom państwowym i samorządowym.

Przewodniczący ZG zapoznał obradujących z kierunkami działań SBP ograniczonych narastającymi trudnościami, głównie finansowymi. Mimo tych ograniczeń Stowarzyszenie nadal realizuje swe statutowe zadania, czego przykładem są już zrealizowane przedsięwzięcia, jak też zamierzenia: wydawnicze, szkoleniowe, promocyjne i in.

Podkreślono, że w sytuacjach zagrożających bibliotekom i kadrze SBP energicznie bronić będzie interesów środowiska bibliotekarskiego i czytelnictwa. Przykładem takich działań są opinie, uwagi i propozycje przekazywane przez SBP organom ustawodawczym i rządowym, dotyczące m.in. zawodowych uprawnień bibliotekarzy oraz usytuowania bibliotek w systemie zarządzania sferą kultury.

Rozważając możliwości utrzymania organizacyjnego potencjału Stowarzyszenia, przedstawiono projekty zbiorowego członkostwa w SBP, podniesienia wysokości składek, a przede wszystkim rozwijania działalności gospodarczej w okręgach. Przykłady takiej działalności są coraz bardziej

widoczne w niektórych okręgach (Lublin, Szczecin, Zamość), lecz inicjatywy i zachęta ZG nie zdołały jej upowszechnić. W tych sprawach, jak też w kwestiach ogólnego stanu bibliotek, ZG SBP zwróci się do okręgów w połowie 1991 r. z odpowiednią ankietą.

Ad 3. Problemy funkcjonowania sekcji i komisji działających przy ZG podniesiono w związku z reaktywowaniem Sekcji Bibliotek Publicznych kierowanej przez kol. A. Srogo oraz w związku z powołaniem nowej Komisji ds. Automatyzacji, której przewodniczącym został kol. D. Kuźmiński. Zadaniem komisji będzie integrowanie inicjatyw i pomysłów w zakresie komputeryzacji prac bibliotecznych, przenoszenie doświadczeń i wzorcowych rozwiązań.

Ad 4. Zaniedbania niektórych okręgów i brak dyscypliny w zakresie sprawozdawczości powoduje trudności w sporządzaniu rocznych sprawozdań z działalności SBP. Obciąża to też komisje rewizyjne kontrolujące działalność władz okręgowych. Podobnie dzieje się ze sprawozdawczością finansową. Jest to niedopuszczalne zwłaszcza tam, gdzie okręgi prowadzą działalność gospodarczą. Wprawdzie ZG SBP zrezygnował tu z drobiazgowej kontroli, nie zwalnia to jednak skarbników ZO od udokumentowanej rocznej informacji o stanie finansowym okręgu. Mówił o tych sprawach wyczerpująco kol. J. Marciniak.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność respektowania celów zawartych w Programie SBP na lata 1989-1993 uchwalonym na Krajowym Zjeździe Delegatów w Gdańsku w 1989 r., podkreślając, iż priorytety mogą ulegać określonym zmianom, jednakże zmiany te nie powinny prowadzić do zaniechania działań wytyczonych przez Program i Statut SBP.

Wyrażono aprobatę dla tych działań, które skutecznie chronią poszczególne ogniwa Stowarzyszenia przed zamieraniem jego statutowych i organizacyjnych funkcji. Zwrócono uwagę, iż mimo znanych kłopotów, SBP prowadzi współpracę międzynarodową (kol. M. Brykczyńska) oraz podejmuje inicjatywy służące środowisku. Tu wskazywano na odbywającą się w dn. 7-8.3.1991 r. w Białymstoku krajową naradę nt. „Automatyzacja bibliotek publicznych — praktyczne aspekty” (kol. dr J. Maj, kol. dr D. Kuźmiński).

Mieczysław Szyszko

OCENA DZIAŁALNOŚCI SBP W 1990 R. POSIEDZENIE PLENARNE ZG SBP W DN. 25 KWIETNIA 1991 R.

Z udziałem przewodniczącego Komisji Rewizyjnej 25.4.1991 r. odbyło się w siedzibie BN plenarne posiedzenie ZG SBP. Tematem obrad była ocena działalności Stowarzyszenia w 1990 r. przedstawiona przez Prezydium oraz opinia o pracy ZG przedstawiona przez Główną Komisję Rewizyjną.

Rok sprawozdawczy charakteryzował się istotnymi zmianami w społeczno-gospodarczym otoczeniu bibliotek i naszego Stowarzyszenia. Nowe, trudniejsze warunki działania w sferze materialnej, ograniczyły realizację niektórych zadań wytyczonych na 1990 r. Stąd wynikała w ciągu roku konieczność ich korekt. Mimo to, podstawowe cele i zamierzenia SBP przyjęte w końcu 1989 r. były urzeczywistniane.

Prezydium ZG zbierało się 9 razy. Bieżącymi pracami kierował zespół roboczy w składzie: A. Czajka, J. Wołosz, J. Lewicki, spotykający się średnio raz w tygodniu; w niektórych spotkaniach uczestniczył kol. Dariusz Kuźmiński. Z Prezydium wycofał się kol. Jan Waluszewski powołany we wrześniu na sekretarza generalnego. W 1989 r. z funkcji członka Prezydium i przewodniczącego Komisji Współpracy z Okręgami zrezygnował kol. Andrzej Kempa.

Główne kierunki w okresie sprawozdawczym to: problemy funkcjonowania bibliotek, prace legislacyjne, działalność gospodarcza.

1. PROBLEMY FUNKCJONOWANIA BIBLIOTEK

Zapowiadane wcześniej przyjęcie przez Sejm ustawy o samorządzie terytorialnym skłaniało ZG Stowarzyszenia do zajęcia się skutkami tej regulacji prawnej dla bibliotekarstwa publicznego.

Choć szczegóły kolejnych projektów ustawy nie były w pełni znane, ZG miał podstawy zakładać, że w warunkach władzy samorządowej sytuacja bibliotek publicznych i ich sieci ulegnie gruntownej zmianie. Na ten temat zorganizowano w lutym 1990 r. ogólnokrajowe seminarium. W jego programie uwzględniono referaty przedstawiające propozycje zmian, jakie mogą okazać się konieczne po uchwaleniu ustawy o samorządzie. Seminarium to było jedynym spotkaniem umożliwiającym przedstawicielom wszystkich województw wymianę opinii na temat ewentualnych skutków zamierzonych uregulowań prawnych dla bibliotekarstwa publicznego.

Po tym seminarium opracowano i przyjęto „Stanowisko SBP w sprawie bibliotek publicznych”. W grudniu 1990 r. zorganizowano kolejne ogólnokrajowe seminarium nt. „Samorzady terytorialne a biblioteki publiczne”, którego celem było przybliżenie kolegom z bibliotek publicznych istoty zmian wprowadzonych w życie ustawą Sejmu o samorządzie terytorialnym. Autorzy wystąpień z URM, UW i MKiS wyjaśniali nowe regulacje prawne i nową sytuację ustrojową państwa, do której biblioteki muszą się dostosować. Ważnym elementem seminarium grudniowego było spotkanie z wiceministrem Stefanem Starczewskim, które pozwoliło na poruszenie istotnych problemów nurtujących środowisko bibliotekarzy.

We wrześniu Prezydium przekazało do MKiS „Uwagi na temat aktualnej sytuacji bibliotek”. Materiał ten, przygotowany z myślą o zapowiadającym zebraniu Sejmowej Komisji Kultury nt. bibliotek, był próbą ukazania najważniejszych problemów bibliotek różnych sieci.

Na przełomie III i IV kwart. Prezydium opracowało i rozesłało do kilkunastu bibliotek wojewódzkich ankietę zawierającą pytania nt. sytuacji finansowej, lokalowej i kadrowej, stanu czytelnictwa, współpracy z samorządami, prognoz na przyszłość. Nadesłane materiały były wykorzystywane w kontaktach z MKiS, posłami, prasą i pozwoliły na aktywne uczestnictwo we wspomnianym zebraniu Komisji Kultury Sejmu (które odbyło się w listopadzie).

Obok działań ukierunkowanych na ośrodki decyzyjne (Sejm, Senat, MKiS) oraz środki masowego przekazu, prowadzono prace informacyjne w środowisku bibliotekarskim. O projektach funkcjonowania bibliotek w warunkach samorządowych, zagrożeniach, kierunkach zmian, prowadzonych pracach legislacyjnych i organizacyjnych informowano w *Poradniku Bibliotekarza* oraz w bezpośrednich kontaktach członków Prezydium z bibliotekami i zarządami okręgów. Zorganizowano wspólnie z BN (dzięki środkom finansowym MKiS) seminarium nt. „Samorzady terytorialne a biblioteki publiczne” (12-13 grudnia).

Z inicjatywy Komisji Analiz i Interwencji Płacowych Prezydium zwróciło się do URM z prośbą o interwencję w sprawie przypadków zatrudniania pracowników bibliotek publicznych wg zasad dla pracowników samorządowych.

Prace związane z problemami bibliotek publicznych prowadzone głównie z inicjatywy Prezydium, wspomagane były okazjonalnie przez członków Zarządu Sekcji Bibliotek Publicznych. Po tragicznej śmierci przewodniczącego Sekcji kol. Bogusława Lamcha, działalność jej osłabła. Dalsze efektywne działanie na rzecz bibliotek publicznych stało się niemożliwe. Na początku 1991 r. reaktywowano działalność Sekcji, która powinna przejąć ciężar prac.

2. PRACE LEGISLACYJNE

W związku ze zmianami w systemie zarządzania państwem, wystąpiła konieczność dokonania zmian w Ustawie o bibliotekach. W MKiS przez dłuższy czas ścierały się trzy koncepcje:

- uchylenie ustawy o bibliotekach na mocy ustawy o działalności kulturalnej (na razie w projekcie), ta propozycja upadła dosyć szybko,
- szybkie przygotowanie projektu nowej ustawy o bibliotekach,
- płytka, dostosowawcza nowelizacja ustawy o bibliotekach i rozpoczęcie prac koncepcyjnych nad nową ustawą o systemie biblioteczno-informacyjnym.

Prezydium opowiedziało się za koncepcją trzecią. Stwierdzono, że stan prawny wielu dziedzin, w których obszar wchodzi bibliotekarstwo, nie jest jeszcze do końca uregulowany (m.in. brak ustaw o PAN, systemie edukacji, niewyjaśniona sytuacja ośrodków informacji naukowej), co uniemożliwia opracowanie dobrej ustawy. Wspólnie z kol. Bolesławem Howorką i Janem Burakowskim oraz przy współpracy niektórych członków Zarządu Sekcji Bibliotek Publicznych

i specjalistów z BN przygotowano projekt płytkiej nowelizacji ustawy. Złożono go na ręce min. S. Starczewskiego, wysłano do niektórych posłów z Komisji Kultury, wydrukowano w *Bibliotekarzu*, rozesłano do zarządów okręgów SBP. Projekt SBP był w kilku kwestiach (m.in. w sprawie finansowania bibliotek i płac bibliotekarzy) mniej radykalny od projektu przygotowanego przez zespół ekspertów przy ministrze kultury i sztuki. Podczas listopadowego posiedzenia Sejmowej Komisji Kultury posłowie opowiedzieli się za płytką nowelizacją.

Ważnym dla bibliotek publicznych aktem prawnym może stać się ustawa o działalności kulturalnej, której projekt przygotowało MKiS. Ustawa ta ma uchylić ustawę o upowszechnianiu kultury i ustawę o instytucjach artystycznych. Prezydium przeprowadziło konsultacje z kilkunastoma osobami i na tej podstawie opracowano krytyczną opinię, wskazując m.in. na zawężenie pojęcia „działalność kulturalna” oraz dosyć sztuczne podporządkowanie bibliotek publicznych zapisom projektu. Zgłoszono postulat podporządkowania bibliotek publicznych zapisom projektu. Zgłoszono postulat uporządkowania i uproszczenia prawa bibliotecznego.

Wśród ważniejszych projektów aktów prawnych opiniowanych przez SBP wymienić należy projekt ustawy o edukacji kulturalnej.

3. DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Po kwietniowym posiedzeniu plenarnym rozesłano do okręgów dokumenty i materiały instrukcyjne związane z prowadzeniem samodzielnej działalności gospodarczej.

Z inicjatywy Prezydium odbyły się 4 regionalne narady robocze na ten temat (Gdańsk, Rzeszów, Lublin, Katowice) zorganizowane przez zarządy okręgów i biblioteki wojewódzkie. W każdej naradzie (obejmującej problematykę działalności gospodarczej SBP i bibliotek), uczestniczyli przedstawiciele kilku okręgów. Omawiano warunki formalno-prawne i organizacyjne oraz formy działalności, wymieniano doświadczenia. Mimo, że żaden okręg nie podjął jeszcze systematycznie prowadzonej działalności gospodarczej, przebieg narad wskazuje, że w niektórych województwach przymierzają się do tego. Prezydium podtrzymuje propozycję przekazania zarządom okręgów — na korzystnych warunkach — kolportażu publikacji SBP.

Podstawą działalności gospodarczej ZG jest wydawanie książek i czasopism, które przynoszą dochody umożliwiające funkcjonowanie Stowarzyszenia. W 1990 r. wydano:

A. Czasopisma:

- *Bibliotekarz* — do nr 12/90 (+ dodatek bibl.)
- *Poradnik Bibliotekarza* — do nr 10/90
- *Przegląd Biblioteczny* (wspólnie z Biblioteką PAN w Warszawie) — do z. 1/2/90
- *Mikrokomputer w bibliotece*. Numer specjalny *Poradnika Bibliotekarza*.

Po rezygnacji kol. Stanisława Badonia z funkcji redaktora naczelnego *Bibliotekarza* stanowisko to powierzono kol. Janowi Wołoszowi. Sekretarzem redakcji został kol. Andrzej Jopkiewicz.

Nadal występował spadek nakładów miesięczników SBP; w końcu 1990 r. nakład *Bibliotekarza* liczył ok. 6000 egz. a *Poradnika Bibliotekarza* — ok. 16 000.

B. Książki:

1. T. Zarzębski: *Przepisy prawne dla bibliotek publicznych*
2. L. Oplawska: *Spis przestarzałych książek do selekcji*
3. J. Czarnecka, H. Sawoniak: *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta* (dodruk)

Wydawnictwa w produkcji:

1. B. Howorka: *Elementy prawa dla bibliotekarzy i dokumentalistów*
2. W. Pięta: *Centralny katalog polskich czasopism muzycznych*
3. J. Sadowska: *Instrukcja tematowania i katalogu rzeczowego*
4. *Literatura Piękna 1987*
5. *Literatura Piękna 1988*

W opracowaniu redakcyjnym są trzy pozycje a w autorskim — dwie.

C. Akcydensy

Rozpoczęto wydawanie akcydensów bibliotecznych. Obecnie Biuro SBP oferuje wszystkim bibliotekom pełny zestaw niezbędnych druków. W 1990 r. wydano ich ok. 4,5 mln szt.

Zadania te realizowało Biuro ZG SBP, w którym, po przeprowadzonych na początku roku redukcjach etatów i późniejszych ruchach kadrowych, w końcu 1990 r. zatrudnionych było 7 osób. Przeszła funkcjonować Dział Organizacyjny, nie ma Działu Prezydialnego. Jest to najniższa obsada od 1946 r. Dzięki przyznaniu dotacji z MKiS po kilkunastu latach przeprowadzono w listopadzie generalny remont biura, zakupiono nowe wyposażenie. Wystąpiono do BN w sprawie użyczenia lokalu dla części Biura w gmachu na ul. Hankiewicza.

Działalność gospodarczą Stowarzyszenia omówił skarbnik Jan Marciniak, stwierdzając, że sytuacja finansowa ZG SBP, po bardzo trudnym okresie w pierwszych miesiącach 1990 r. pod koniec tego roku poprawiła się. Było to efektem urealnienia cen czasopism i książek, rozpoczęcia produkcji adcydensów, bardzo wysokiej sprzedaży publikacji i druków, redukcji etatów i innych oszczędności w wydatkach oraz wydatnej pomocy finansowej MKiS. Wszystkie większe przedsięwzięcia statutowe, główne wydatki związane ze współpracą międzynarodową, remont biura i zakup sprzętu zostały sfinansowane przez resort w formie zadań zleconych.

W nowy rok ZG wszedł z pewną nadwyżką na koncie. Otwarta pozostaje kwestia pełnej stabilizacji i niezależności finansowej. Wszystkie dochody ZG nadal związane są z działalnością wydawniczą i poligraficzną, co uzależnia kondycję finansową SBP od sytuacji w tej dziedzinie.

Jako udziałowcom „Książnicy” zostały przekazane SBP dywidendy z podziału zysku w wysokości 10 mln zł. W roku sprawozdawczym udało się dodatkowo zakupić 10 akcji. Ogółem w końcu 1990 r. ZG dysponował 40 akcjami.

Bilans za ubiegły rok zamknął się zyskiem brutto w wysokości 300 934 315 zł. Stan remanentów na koniec 1990 r. (książki, czasopisma, akcydensy) wynosił 769 710 627 zł. Potwierdzeniem trudnej sytuacji finansowej bibliotek szkolnych i publicznych było ich zadłużenie u nas za wysłane wydawnictwa na sumę 48 mln zł.

Praca całego Stowarzyszenia zależy w dużej mierze od aktywności grup specjalistów skupionych w sekcjach i komisjach (sprawozdanie zob. s. 91).

Z innych prac prowadzonych przez ZG wymienić trzeba:

- Wspólnie z Zarządem Okręgu i MBP w Krakowie zorganizowano konferencję nt. etyki zawodu bibliotekarskiego, której efektem są m.in. tezy projektu „Kodeksu etyki zawodowej polskiego bibliotekarza” opracowane przez kol. Zbigniewa Żmigrodzkiego przy współudziale Cecylii Duninowej.
- Wspólnie z CUKB zorganizowano konferencję dyrektorów ośrodków. Prezydium SBP nawiązało współpracę z Ośrodkiem Informacji Naukowej PAN, uczestniczyło w organizacji prac związanych z tworzeniem zautomatyzowanego centralnego katalogu czasopism zagranicznych w bibliotekach PAN oraz w tworzeniu teaurusu informacji naukowej.
- W związku z likwidacją Centrum INTE przedstawiciele Prezydium spotkali się z przedstawicielami kierownictwa tej instytucji. Rozmowy te nie przyniosły żadnych efektów.
- Jako przedstawiciela SBP do Komisji Egzaminacyjnej dla Dyplomowanych Pracowników Dokumentacji Naukowej przy PAN wydelegowano kol. Hannę Zasadową.

W 1990 r. nastąpiła zdecydowana zmiana warunków działania SBP w dziedzinie współpracy międzynarodowej. Z jednej strony występuje konieczność kształtowania na nowo stosunków z dotychczasowymi partnerami zagranicznymi SBP, z drugiej — szansa nawiązywania nowych kontaktów. Trzeba się jednak liczyć z trudną sytuacją finansową SBP. Coraz częściej też partnerzy zagraniczni oczekują precyzyjnego programu współpracy, ograniczonego do wybranej tematyki, co wskazuje na potrzebę bezpośredniego zaangażowania poszczególnych sekcji i zespołów problemowych SBP w kształtowanie i realizację takich programów. Tak więc porozumienia o współpracy należy traktować jako swego rodzaju „listy intencyjne”, które wymagają konkretyzacji w postaci rocznych czy kilkuletnich planów tematycznych. Takie stanowisko wystąpiło najsilniej w kontaktach z brytyjskim Stowarzyszeniem Bibliotekarskim (propozycje SBP zostały złożone jeszcze w 1989 r., a ich dopracowanie i uzgadnianie trwało przez cały 1990 r.; dotąd nie zostały wyjaśnione wszystkie warunki realizacji negocjowanego programu). Podobne oczekiwania sygnalizują też koledzy węgierscy.

Spśród 5 dotychczasowych umów o współpracy dwustronnej w 1990 r. przedłużona została na trzy lata umowa z brytyjskim Stowarzyszeniem Bibliotekarskim oraz zawarta ponowna umowa

na l. 1991-1992 ze zreformowanym pod nową nazwą Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Słowackich. Przygotowywana jest nowa 3-letnia umowa ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Węgierskich, którą mają podpisać jego nowe władze, wybrane w grudniu 1990 r. Nie są też jasne perspektywy współpracy z Wszechzwiązkowym Dobrowolnym Towarzystwem Miłośników Książki ZSRR, którego partnerami są SBP i Stowarzyszenie Księgarzy Polskich. Należy wziąć pod uwagę możliwości nawiązania kontaktów z SBP przez nowo powstające stowarzyszenia bibliotekarskie na Litwie, Białorusi i Ukrainie, a także szanse zawarcia umów ze stowarzyszeniami krajów Europy Zachodniej (podjęto już próbę nawiązania współpracy ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Austriackich).

Nowa sytuacja w krajach Europy Środkowej i Wschodniej uniemożliwiła realizację programu (z 1989 r.) bezdewizowych wyjazdów studyjnych do NRD, Czechosłowacji i na Węgry. Spośród wyłonionych w drodze konkursów kandydatów jedynie 2 osoby zostały przyjęte przez kolegów słowackich. Pozostałe wyjazdy bezdewizowe w 1990 r. związane były z renegocjacją umów o współpracy (Słowacja, Węgry) bądź udziałem w konferencjach organizowanych przez współpracujące z SBP stowarzyszenia. Na koszt strony zapraszającej przedstawiciele SBP uczestniczyli w krajowej konferencji bibliotekarzy włoskich oraz w zjeździe Stowarzyszenia Bibliotekarzy Austriackich.

Udział SBP w konferencjach międzynarodowych w krajach zachodnich był jak zawsze skromny. Jedna osoba uczestniczyła w I Europejskiej konferencji nt. automatyzacji bibliotek i tworzenia zautomatyzowanych sieci bibliotecznych, która odbyła się w Brukseli, 4 osoby wzięły udział w 56 Konferencji Ogólnej IFLA w Sztokholmie. Przyznane przez Instytut Szwedzki stypendium na pokrycie kosztów pobytu 1 osoby na konferencji IFLA zostało potraktowane przez Prezydium ZG SBP jako szansa dla młodych, aktywnych działaczy SBP; otrzymała je D. Konieczna, przewodnicząca Komisji Wydawniczej SBP, będąca jednocześnie nauczycielem akademickim i dyrektorem biblioteki WSP w Olsztynie. Ze środków własnych Stowarzyszenia zrealizowano pobyt studyjny we Francji T. Głowackiej, przewodniczącej Komisji ds. Opracowania Rzeczowego Zbiorów.

Rok 1990 nie obfitował w wizyty gości zagranicznych. Związane one były z ustaleniami warunków i planu dalszej współpracy (Wielka Brytania, Słowacja).

W maju 1990 r. odbyło się w Polsce posiedzenie robocze Okrągłego Stołu Narodowych Biur Obsługi Bibliotek IFLA, które zorganizowała spółka „Książnica” — członek Stołu; SBP delegowało na to posiedzenie swych obserwatorów.

Przedstawiony obraz działalności Stowarzyszenia w 1990 r. został potwierdzony przez kol. B. Howorkę przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej, który obok uwag pozytywnych zwrócił uwagę ZG na:

- przestrzeganie norm statutowych w zakresie częstotliwości zebrań ZG i jego Prezydium,
- zbadanie działalności członków ZG na rzecz SBP,
- poprawienie działalności informacyjnej Stowarzyszenia, szczególnie poprzez regularne wydawanie co kwartał *Komunikatu ZG*,
- szybkie, pełne ukonstytuowanie ZG,
- zlikwidowanie opóźnień w wydawaniu czasopism SBP,
- uzupełnienie planu wydawniczego o poszukiwane, fachowe pozycje,
- pomoc Zarządom Okręgów poprzez zorganizowanie szkolenia dla skarbników.

W dyskusji poruszono m.in. sprawy niedostatecznej działalności opiekunów okręgów (z ramienia ZG) i konieczności ożywienia pracy kół a także „martwych” okręgów SBP; braku aktywności ogniw terenowych w politycznym zaangażowaniu SBP i jego przyczyn; zagadnienia organizacyjne i inne. Z polemiką spotkało się stanowisko Głównej Komisji Rewizyjnej egzekwowania norm statutowych dot. liczby zebrań. Wskazywano, że obowiązuje nas rachunek ekonomiczny, a możliwości Stowarzyszenia określa stan kasy ZG. Zatem nie uparte trzymanie się norm statutowych, ale skuteczność działania powinna być najważniejsza.

Podsumowując dyskusję przewodniczący S. Czajka stwierdził:

- SBP nigdy nie będzie funkcjonowała tak jak instytucje bowiem jest organizacją społeczną, która przeżywa pewne załamania aktywności co jest zrozumiałe w obecnych warunkach,
- najważniejszymi zadaniami SBP jest ożywienie pracy w okręgach oraz stałe angażowanie do pracy w organizacji młodszych koleżanek i kolegów,
- należy podziękować Głównej Komisji Rewizyjnej za rzetelną krytykę, z której wnioski, choć trudne w realizacji, należy wziąć pod uwagę.

Odnosząc się do wniosku GKR oraz licznych głosów w dyskusji S. Czajka zaproponował, by na wakujące stanowisko sekretarza generalnego (po rezygnacji kol. J. Waluszewskiego) wybrać członka ZG kol. dra Jana Zajęca. Kandydatura znalazła w głosowaniu pełne poparcie członków Plenum.

Zamykając obrady S. Czajka stwierdził, że pomimo wszelkiej — słusznej i niesłusznej — krytyki Stowarzyszenie nasze istnieje, działa, wydaje czasopisma i książki dla środowiska — słowem, jest potrzebne i taki jest najgłębszy sens jego istnienia.

Miniony rok był niezwykle trudny. Na pozytywny wynik naszych działań składa się trud działaczy społecznych Stowarzyszenia, jego władz, niemały wysiłek pracowników etatowych oraz bardzo duża pomoc MKiS, a szczególnie kierownictwa Departamentu Edukacji Kulturalnej.

Janusz Nowicki

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI, KOMISJI I ZESPOŁÓW ZG SBP W 1990 R.

Prace sekcji i komisji były przedmiotem stałego zainteresowania ZG SBP. Działalność ich nabierała szczególnego znaczenia zwłaszcza w czasie przygotowywania decyzji w takich sprawach, jak: projektowanie zmian ustawowych, ocena sytuacji bibliotek, współpraca międzynarodowa i in.

Sekcja Bibliotek Muzycznych utrzymywała żywe kontakty z IAML (Międzynarodowe Stowarzyszenie Muzycznych Bibliotek, Archiwów i Ośrodków Dokumentacji). W okresie sprawozdawczym odbyły się 3 zebrania Zarządu poświęcone: dorocznej Konferencji IAML w Paryżu, 10. Seminarium Bibliotekarzy Muzycznych w Popradzie oraz przygotowaniu VIII Krajowej Konferencji Bibliotekarzy Muzycznych zorganizowanej w czerwcu 1991 r. w Poznaniu. Członkowie Sekcji (W. Pigła, I. Czarnecka, K. Bielska, W. Bogdany-Popielowa, B. Zakrzewska) byli autorami znaczących publikacji.

Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych odbyła 2 zebrania: w marcu — w Olsztynie oraz w październiku — w Toruniu. Całokształt pracy Sekcji i stan czytelnictwa specjalistycznego przedstawiono podczas spotkania z podsekretarzem stanu w MKiS. Omówiono także działalność Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Toruniu. Na prośbę MKiS opracowano wzorce rozwiązań organizacyjnych ułatwiających specjalistyczną działalność bibliotek. Zarząd Sekcji ustosunkował się również do projektu nowelizacji Ustawy o bibliotekach, przedstawiając propozycje uwzględnienia w nim organizacji obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych.

Wiele miejsca w pracy Sekcji zajęły sprawy kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Uwzględniając sugestie niektórych uczelni, a także doświadczenia zagraniczne, modernizowano program edukacji bibliotekarzy w zakresie obsługi bibliotecznej osób niepełnosprawnych. W dn. 15-16 marca odbyła się w Olsztynie sesja zorganizowana przy współudziale Sekcji nt. „Biblioterapia w programach kształcenia bibliotekarzy”. Jak co roku, zorganizowano — tym razem w Toruniu — ogólnopolskie seminarium dla instruktorów ds. czytelnictwa wojewódzkich bibliotek publicznych oraz innych bibliotekarzy zainteresowanych tą problematyką.

Dużo uwagi poświęcono produkcji i wykorzystaniu materiałów bibliotecznych specjalnego przeznaczenia. Opracowano założenia i cele Fundacji Literatury „Łatwej w czytaniu”. Fundację zarejestrowano w październiku. Jej działalność wspomże dotychczasowe poczynania na rzecz czytelnictwa niepełnosprawnych.

Sekcja współpracuje z IFLA i wieloma bibliotekami za granicą.

Komisja ds. Opracowania Rzeczowego Zbiorów odbyła 4 posiedzenia, na których:

1) dyskutowano nt. opracowania przedmiotowego wydawnictw ciągłych: omówiono m.in. sprawy terminologii na podstawie odpowiednich zaleceń UNESCO (ref. Z. Terendyj), tematowanie wydawnictw ciągłych (ref. J. Sadowska), koncepcję odpowiedniej ankiety skierowanej do wybranych bibliotek,

2) kontynuując dyskusję nt. opracowania przedmiotowego wydawnictw ciągłych, zapoznano się z informacją J. Sadowskiej o wynikach ankiety dotyczącej stanu katalogów rzeczowych czasopism w wybranych polskich bibliotekach publicznych,

3) rozwijając tematykę badawczą nakreśloną w planie pracy Komisji, przyjęto „Plan podstaw tematowania wydawnictw ciągłych”,

4) omówiono i przyjęto do realizacji „Instrukcję opracowania przedmiotowego wydawnictw ciągłych”.

Systematycznie prowadzono prace przygotowawcze do ogólnopolskiej konferencji nt. opracowania przedmiotowego dokumentów oraz nauczania opracowania rzeczowego w szkołach wyższych (Gdańsk 7-9.5.1991 r.).

Sekcja Bibliotek Publicznych koncentrowała się na opracowaniu analitycznego materiału pt. „Aktualna sytuacja i zagrożenia w bibliotekarstwie”. Materiał w formie dokumentu sygnowanego przez ZG SBP przekazano odpowiednim komisjom sejmowym oraz MEN i MKiS; udostępniono również zainteresowanym posłom.

Tematyka posiedzeń Sekcji obejmowała zagadnienia związane z funkcjonowaniem bibliotek w warunkach samorządowych oraz opiniowaniu ustaw o bibliotekach i działalności kulturalnej.

W wyniku zorganizowanego w lutym seminarium nt. „Funkcjonowanie bibliotek w warunkach samorządu terytorialnego”, przygotowano projekt stanowiska SBP w tej sprawie. Zostało ono przyjęte na posiedzeniu plenarnym ZG z udziałem przewodniczących okręgów (kwiecień).

Pracami Sekcji kierował kol. Bogusław Lamch do 22 czerwca. W dniu tym zmarł śmiercią tragiczną inicjator wielu przedsięwzięć SBP. W listopadzie przewodniczącym został kol. Andrzej Sroga.

Komisja Wydawnicza przygotowała ankietę nt. planów wydawniczych w zakresie problematyki dotyczącej nauki o książce, bibliotece i informacji naukowej. Materiał ankietowy przesłano do 40 instytucji, stowarzyszeń i wydawców (luty — maj). Założeniem ankiety było zbadanie sytuacji wydawniczej oraz potrzeb dotyczących opracowania i druku publikacji szczególnie interesujących środowisko bibliotekarzy. Podobna ankieta została opracowana z myślą o uczelnianych instytutach i zakładach bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (październik — listopad). Dane z obu ankiet uogólniła i przedstawiła na konferencji 7 grudnia dr Kordula Szczechura z WSP w Olsztynie.

Na zlecenie Komisji została przeprowadzona ocena merytoryczna czasopisma *Bibliotekarz* za l. 1987-1989 (maj 1990), w wyniku której dokonano zmian redakcyjnych.

Staraniem Komisji zorganizowano w dn. 7 grudnia Ogólnopolską Konferencję nt. „Piśmiennictwo w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej — stan obecny i perspektywy”. Konferencja zgromadziła ponad 60 uczestników reprezentujących uczelnie kształcące bibliotekarzy, instytucje wydawnicze oraz samych bibliotekarzy.

Stałym elementem prac Komisji były sprawy wydawnicze SBP: doradztwo i opiniowanie pozycji zgłaszanych do druku.

Komisja Analiz i Interwencji Płacowych odbyła 5 zebrań, spośród których na uwagę zasługuje marcowe, poświęcone omówieniu projektu zarządzenia MKiS dotyczącego wynagradzania pracowników kultury. Uwagi w dn. 5 kwietnia przekazano MKiS. Rezultatem zgłoszonych postulatów były dwa spotkania z pracownikami ministerstwa, w toku których omawiano treść załączników do ww. zarządzenia. Wiele sugestii ze strony SBP uwzględniono.

Wspólnie z Komisją ds. Zawodu Bibliotekarskiego (dr T. Zarzębski) wystąpiono do Sejmu, Senatu, MEN i MKiS z propozycjami rozstrzygnięć prawnych regulujących status bibliotekarza w znowelizowanej ustawie o szkolnictwie wyższym.

Komisja Ochrony i Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych dążyła do poprawy stanu zachowania polskich zasobów bibliotecznych w kraju i na obczyźnie. Zadania te są realizowane poprzez inicjowanie i wspieranie renowacji zbiorów, a także badań naukowych na rzecz ochrony księgozbiorów. W swym programie Komisja uwzględnia ewidencję pracowni konserwatorskich w Polsce, ewidencję zasobów wymagających konserwacji, jak też potrzeby w zakresie wyposażenia technicznego i zaopatrzenia materiałowego.

27 kwietnia 1990 r. w Cieszynie odbyła się robocza narada poświęcona ocenie stanu dewastacji zbiorów zabytkowych Biblioteki Cieszyńskiej, której część została zalana w 1988 r. i wymaga w związku z tym intensywnych zabiegów konserwatorskich oraz określenia planu działań zmierzających do ochrony tych zbiorów. W naradzie uczestniczyli pracownicy bibliotek z całej Polski; wzywali pomieszczenia biblioteczne, zapoznając się ze sposobami ich ratowania. O rezultatach narady powiadomiono MKiS oraz Sejmową Komisję Kultury i Środków Masowego Przekazu.

30 maja we Wrocławiu zorganizowano sesję naukową poświęconą ochronie i konserwacji zbiorów bibliotecznych.

Opublikowano pierwszy numer *Biuletynu Komisji*.

Sprawozdania nie złożyły:

- Polski Komitet Współpracy z IFLA,
- Sekcja Bibliotek Wojskowych,
- Sekcja Bibliotek Zakładowych,
- Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych.

Mieczysław Szyszko

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OKRĘGÓW SBP W 1990 R.

Do opracowania sprawozdania wykorzystano materiały nadesłane z 25 okręgów w I kwart. 1991 r.

1. SPRAWY ORGANIZACYJNE

Wobec braku danych z większości okręgów o liczbie członków w 1990 r., wykorzystano informacje z 1989 i 1988 r. W dniu 31.12.1990 r. SBP zrzeszało 12 610 członków w 49 okręgach wojewódzkich. W porównaniu z 1990 r. spadła liczba członków o 452 osoby.

Stan na 31.12.1989	Stan na 31.12.1990
1. Szczecin 724	1. Szczecin 724
2. Warszawa 684	2. Warszawa 643
3. Katowice 514	3. Katowice 512
4. Kielce 457	4. Poznań 442
5. Radom 420	5. Kielce 412
6. Poznań 416	6. Bielsko-Biała 399
7. Bielsko-Biała 399	7. Radom 380
8. Olsztyn 377	8. Olsztyn 377
9. Łódź 346	9. Łódź 346
10. Rzeszów 345	10. Rzeszów 320

W okresie 1981-1990 stabilizacją liczby członków charakteryzują się okręgi: Chełm, Konin, Opole. Wzrosła liczba członków w okręgach: Szczecin (285), Płock (167), Elbląg (122), Legnica (119), Rzeszów (103), Kielce (93). Spadek wystąpił w okręgach: Wrocław (483), Warszawa (405), Katowice (256), Gdańsk (237), Kraków (236), Lublin (193), Łódź (167).

Przyjrzenie się tym danym pozwala na wyciągnięcie pełniejszych wniosków niż w skali dwu ostatnich lat. Widać wyraźnie, że potencjał liczbowy Stowarzyszenia w pewnych regionach kraju jest duży. Mimo przytaczanego w różnych dyskusjach regresu SBP, spowodowanego sprawą przystąpienia do PRON, w wielu województwach wystąpił wyraźny wzrost liczby członków. Chociaż w wielkich aglomeracjach nie udało się odbudować poprzedniego stanu kadrowego, to SBP działa tam bardzo aktywnie.

W dalszym ciągu trzon SBP to członkowie wywodzący się z bibliotek publicznych. Wydaje się, że spadek liczby członków Stowarzyszenia w 1990 r. ma związek z pogorszeniem się warunków funkcjonowania tych bibliotek, a nawet likwidacją części tej sieci. Wniosek taki był formułowany w sprawozdaniach.

Podstawowym ogniwem Stowarzyszenia jest koło. Niewielu przewodniczących okręgów napisało szerzej na temat pracy kół. Nowe koło powstało w okręgu gdańskim w Pucku i w okręgu rzeszowskim w Mielcu, zlikwidowano 1 koło w okręgu radomskim. Aktywnie działały koła SBP w Lesznie, Radomiu, Sieradzu, Toruniu.

W okręgu stołecznym kontynuowały w 1990 r. działalność: sekcja bibliotek publicznych, naukowych, szkolnych i pedagogicznych, fachowych i ośrodków INTE, zespół historyczno-pamiętnikarski; w Katowicach — sekcja bibliotek zakładowych; w Legnicy — sekcja czytelnictwa chorych, bibliotek szkolnych; we Wrocławiu — komisja bibliotek publicznych, fachowych, współpracy z zagranicą, nagród i odznaczeń.

W 1990 r. zmiany kadrowe w zarządach okręgów, komisjach i kołach nastąpiły w okręgach: Warszawa, Elbląg, Gdańsk, Katowice, Toruń; na stanowisku przewodniczącego zarządu okręgu — w Elblągu i Toruniu.

Zarządy okręgów zbierały się w ciągu roku z różną częstotliwością — od kilkunastu do kilku posiedzeń: Leszno (11), Kraków (9), Warszawa (7), Lublin, Słupsk (po 6), Gdańsk (5). W większości okręgów przynajmniej jedno posiedzenie odbyło się w poszerzonym składzie z przewodniczącymi kół. Organizowano także posiedzenia wyjazdowe, np. ZO w Gdańsku odbył posiedzenie w Starogardzie Gdańskim, ZO we Wrocławiu — w bibliotece Zakładów HUTMEN, zorganizowane wspólnie z kołem bibliotek fachowych.

Tematyka posiedzeń zarządów okręgów dotyczyła zarówno statutowej działalności organizacji, jak i ogólnej sytuacji bibliotek w okresie wprowadzania systemu samorządowego. Podjęto prace w zakresie aktualizacji rejestru członków i porządkowania dokumentacji (Warszawa, Gorzów Wlkp., Nowy Sącz), dyskutowano także nad sprawami finansowymi (wysokość składek członkowskich, możliwości podjęcia działalności gospodarczej).

Niektóre okręgi podjęły się organizacji narad i konferencji o charakterze strefowym czy ogólnopolskim (Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Rzeszów).

Zarządy okręgu w Gdańsku i w Katowicach zwróciły się do dyrekcji WBP o przyznanie nieodpłatnie w siedzibie biblioteki lokalu dla potrzeb Stowarzyszenia.

2. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA

SBP reprezentuje interesy środowiska bibliotekarzy. Ten zapis statutu SBP realizowano, wypowiadając się na temat projektów nowelizacji ustawy o bibliotekach (Warszawa, Gorzów Wlkp., Katowice, Radom, Słupsk, Wrocław) oraz o działalności kulturalnej (Białystok).

Przedmiotem troski działaczy Stowarzyszenia była sytuacja bibliotek w kraju: okręg radomski wspólnie z WBP przygotował materiały dla posła Mariana Popisa, który złożył w Sejmie interpelację w sprawie bibliotek. Zarząd okręgu warszawskiego zorganizował spotkanie z wiceministrem kultury i sztuki S. Starczewskim. W Gorzowie Wlkp. zorganizowano spotkanie z posłem R. Dyrakiem i senatorem S. Żytkowskim na temat problemów kultury, w Legnicy odbyło się spotkanie bibliotekarzy z władzami miasta i województwa. W Słupsku odbyło się z inicjatywy ZO spotkanie na temat „Biblioteki — samorząd — samorządność” z udziałem posłanki M. Borawskiej i przedstawicieli władz. Powodem licznych interwencji zarządów okręgów u władz lokalnych była likwidacja bibliotek oraz brak środków na ich działalność (Białystok, Elbląg, Katowice, Konin, Radom, Słupsk, Włocławek, Wrocław). Zarząd Okręgu w Katowicach opracował dla ZG materiał

na temat sytuacji bibliotek w województwie, okręg toruński dołączył do swego sprawozdania omówienie sytuacji bibliotek publicznych województwa.

Reprezentując interesy środowiska, zarządy okręgów wypowiadały się w sprawie obsady stanowisk dyrektorów bibliotek (Katowice — Biblioteka Śląska, Konin — WBP).

Jednym z zasadniczych celów SBP jest integracja środowiska bibliotekarskiego. Okręgi umacniały więzi koleżeńskie, organizując Dzień Bibliotekarza, honorując jubileusze pracy zawodowej bibliotekarzy, urządzając uroczyste pożegnania osób odchodzących na emeryturę. SBP poniosło w 1990 r. bolesne straty — pożegnano na zawsze prof. Alodię Gryczową, Józefa Podgórecznego, Mirosława Strzodę. Zespół historyczno-pamiętnikarski w Warszawie zorganizował wspólnie z Zakładem Starych Druków BN wieczór wspomnień poświęcony pamięci prof. A. Gryczowej, wzbogacony ekspozycją prac Zmarłej.

Integracyjną rolę w swoim środowisku odegrały obchody jubileuszu 25-lecia SBP w Lesznie.

Popularnością wśród bibliotekarzy cieszą się wycieczki do bibliotek, połączone ze zwiedzaniem obiektów kultury czy programem turystycznym. Tę formę działania stosują: Warszawa, Gdańsk, Kraków, Legnica, Nowy Sącz. Ciekawą imprezą tego typu była „Majówka bibliotekarska” w Elblągu — zwiedzanie nowej biblioteki osiedlowej i piknik w parku „Bażantarnia”.

Zarządy okręgów organizowały wystawy tematyczne, wiążące się z popularyzacją literatury, np.: Białystok — „Literatura źle obecna” (wraz z sesją literacką), Gdańsk — „Poza zasięgiem cenzury”, Włocławek — „Światowy Związek Żołnierzy AK — Koło Włocławskie” i „Włocławskie Szare Szeregi”.

W zakresie działalności naukowej i szkoleniowej prym wiedzie okręg warszawski, kontynuując Seminarium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (5 posiedzeń) oraz Konwersatorium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (7 spotkań). Ciekawa problematyka, związana z nowoczesnym bibliotekarstwem przyciąga liczne grono uczestników, również spoza Warszawy.

Okręg Krakowski wspólnie z ZG zorganizował ogólnopolską konferencję nt. „Bibliotekarska etyka zawodowa”. Zarząd Okręgu we Wrocławiu wspólnie z Bibl. Uniwersytecką zorganizował sesję naukową dotyczącą ochrony i konserwacji zbiorów bibliotecznych. We Wrocławiu odbywały się konwersatoria na temat opracowania wydawnictw drugiego obiegu oraz wypożyczania międzybibliotecznego. Zarząd Okręgu w Białymstoku rozpoczął gromadzenie związanych z tematyką regionalną prac magisterskich i dyplomowych bibliotekarzy woj. białostockiego (planuje się ich opublikowanie). Zarząd Okręgu gdańskiego postanowił przyznawać co roku nagrodę najlepszemu absolwentowi Policealnego Studium Bibliotekarskiego w Gdańsku.

W Koninie zajmowano się doksztalcaniem zawodowym nowo przyjętych pracowników bibliotek. W Nowym Sączu odbywały się zebrania poświęcone przeglądowi prasy fachowej oraz omówieniu nowości wydawniczych. Zarząd Okręgu w Ostrołęce wspólnie z WBP zorganizował kursy w zakresie opracowania zbiorów audiowizualnych i selekcji zbiorów.

Niektóre okręgi prowadzą własną działalność wydawniczą. W Warszawie wydano 5 numerów *Komunikatów*. Zespół historyczno-pamiętnikarski tego okręgu przygotował do druku 25 biogramów wybitnych zmarłych bibliotekarzy.

Zarząd okręgu gdańskiego opublikował wspólnie z SKP i PTWK nr 14 *W Kręgu Książki*, oddano do druku nr 15 pisma.

Okręg w Lesznie wydał monografię *Działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Lesznie w latach 1965-1990* oraz trzecią część informatora *Prace dyplomowe i magisterskie bibliotekarzy województwa leszczyńskiego*. W Siedlcach wydano katalog książek mówionych z myślą o ludziach starych i niepełnosprawnych. W Kielcach wydano dwa druki bibliofilskie.

W ramach współpracy międzynarodowej w Warszawie gościli bibliotekarze węgierscy, w Gdańsku — goście z Leningradu, Katowice przyjmowały bibliotekarzy z Bratysławy, a przewodnicząca tego okręgu złożyła rewizytę w Bratysławie. Członkowie okręgu krakowskiego (16 osób) odbyli wycieczkę do Lwowa, w zamian przyjęli bibliotekarzy z Instytutu Rolniczego w Dublanach. Zorganizowano pobyt w Krakowie 2 bibliotekarzy z Bratysławy i Martina. W ramach współpracy z Biblioteką im. Gałana we Lwowie 3 członków okręgu rzeszowskiego było w tym mieście,

podejmując następnie gości ze Lwowa. Bibliotekarze z Wrocławia odbyli wycieczkę do Wiednia i Bratysławy. Większość tych kontaktów ma charakter półprywatnej wymiany.

Niektóre okręgi (np. Białystok, Gorzów Wlkp.) nawiązały współpracę z NSZZ „Solidarność” przy bibliotekach wojewódzkich. Przedstawiciele ZO Stołecznego uczestniczyli w Mazowieckim Sejmiku Kultury, zorganizowanym przez „Solidarność” Mazowska.

3. SPRAWY FINANSOWE

Mimo usamodzielnienia się finansowego większość okręgów od ZG, nie podjęły one w 1990 r. działalności gospodarczej. Jedynie okręg poznański przysłał informację, że pełnomocnikiem ZO ds. gospodarczych został S. Badoń. Okręgi w zasadzie utrzymują się ze składek, choć na naradach strefowych w Gdańsku, Katowicach, Lublinie i Rzeszowie rozważano możliwości podjęcia działalności gospodarczej. Niektóre okręgi organizują kiermasze książek wyselekcjonowanych w bibliotekach, uzyskane środki przeznaczając na działalność Stowarzyszenia. Poszukuje się dotacji i sponsorów, co zaowocowało np. w Białymstoku: dyrektor prywatnej księgarni wpłacił na działalność merytoryczną SBP 500 000 zł, a dyrektor Spółdzielni „Agricoop” sfinansował imprezę SBP i przygotował paczki dla dzieci z Czarnobyli przebywających w Białymstoku. Większość okręgów uchwaliła podniesienie w 1991 r. wysokości składki członkowskiej co najmniej do 500 zł, Kraków zadeklarował składkę nawet w wysokości 2000 zł. Problem stanowią zaległości w zbieraniu składek, np. w Koninie na 205 członków aż 115 zalega ze składkami.

4. UWAGI I WNIOSKI

Zlekceważenie obowiązku nadesłania sprawozdania przez znaczną część okręgów źle świadczy o więziach organizacyjnych SBP.

Sprawozdania również i w tym roku nie rozgraniczały do końca działalności SBP i działalności bibliotek, dlatego trudno było nieraz ocenić, co wynikało ze społecznego zaangażowania członków naszej organizacji, a co należało do ich obowiązków służbowych.

Sprawozdanie roczne powinno dawać odpowiedź na pytanie, jaka była kondycja ogniw terenowych SBP. Połowa sprawozdań zawierała opinie o osłabieniu działalności SBP i braku aktywności wśród członków, np.: „aktywność nikła, przynależność formalna” (Kraków), „odsuwanie się od działalności społecznej” (Lublin), „zapracowanie jednych, brak chęci drugich” (Opole), „niepewność co do dalszych losów bibliotek i bibliotekarzy” (Ostrołęka), „biblioteki stanęły przed najgorszym okresem w historii powojennej” (Toruń). Jest to tylko część prawdy, o czym świadczy przedstawiona wyżej działalność. Ponieważ największą liczbę członków SBP stanowią pracownicy bibliotek publicznych, oczywiste jest osłabienie działalności społecznej w organizacji zawodowej, gdy niepewny jest byt bibliotekarzy i ich instytucji. W tej nowej sytuacji nie wolno dopuścić do zaniku żadnych ogniw wojewódzkich Stowarzyszenia, bo wtedy SBP nie będzie reprezentowało bibliotekarzy całego kraju i wszystkich środowisk. W chwili obecnej chodzi o zachowanie status quo, skoro niemożliwy jest rozwój organizacji.

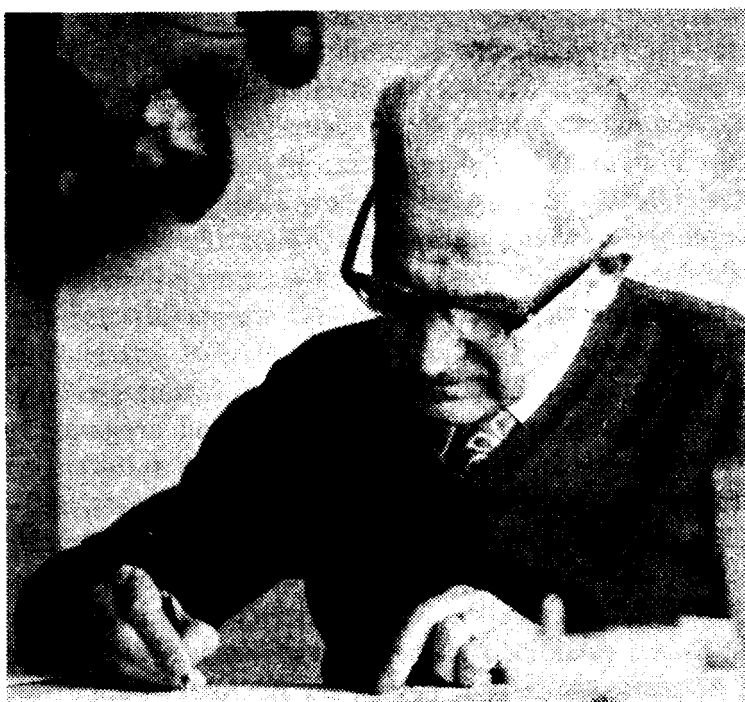
Sprawozdanie z działalności okręgów jest niepełne nie tylko ze względu na niewielką liczbę sprawozdań przekazanych Komisji, ale także dlatego, że nie były one odpowiednio wyczerpujące, np. tylko nieliczne okręgi podały informacje o pracy kół (Warszawa, Sieradz, Toruń). Nie sformułowano wniosków pod adresem ZG (jedynie Nowy Sącz przekazał wnioski dotyczące sytuacji bibliotek).

Komisja współpracy z Okręgami podejmie w 1991 r. próbę nasilenia kontaktów z okręgami dla lepszego przepływu informacji o działalności SBP.

Irena Suszko-Sobina

Maszynopisy wpłynęły do Redakcji 11 lipca 1991 r.

CZESŁAW GUTRY
(1901-1990)



Dnia 26.04.1990 r. zmarł Czesław Gutry, bibliotekarz, bibliograf, księgarz, wydawca. Przy tak szerokich zainteresowaniach znajdował pole działania w różnych instytucjach: bibliotekach, księgarniach, wydawnictwach. Był też społecznikiem z zamiłowania. Zostawił znaczny dorobek pisarski, zwłaszcza z zakresu bibliografii.

Urodził się w Warszawie 11.06.1901 r. w urzędniczej rodzinie inteligenckiej. Otrzymał staranne wychowanie i wraz ze starszą siostrą Marią (późniejszą wybitną bibliotekarką dziecięcą) wyniósł z domu szacunek dla solidnej pracy zawodowej i społecznej oraz zamiłowania kulturalne.

Czesław Gutry ukończył 6 klas w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców m.st. Warszawy; eksternistyczny egzamin maturalny zdał w 1922 r. W latach 1920-1921 odbywał służbę wojskową

jako saper. W wojsku zetknął się po raz pierwszy ze swym przyszłym zawodem — ukończył kurs bibliotekarski i prowadził bibliotekę pułkową. W latach 1922-1927 Cz. Gutry studiował na Wydziale Historycznym UW. Brał żywy udział w życiu studenckim, zwłaszcza w Kole Historyków. Jednocześnie pracował zarobkowo.

Czesław Gutry rozpoczął swą karierę bibliotekarską jako praktykant w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy w l. 1923-1925. W tym też czasie podjął śmiałą — lecz nieudaną — inicjatywę wydawniczą: W 1925 r. zaczął wydawać miesięcznik *Nowiny Naukowe*, którego ukazało się tylko 5 numerów. W latach 1928-1929 pracował jako referent w Wydziale Bibliotek w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W następnym okresie do 1932 r., nie podejmując pracy w żadnej instytucji, zajął się działalnością publicystyczną.

Sporządzona przez Cz. Gutrego autobiografia za l. 1929-1961 wykazuje na pierwszym miejscu pracę *Projekt wydawnictwa bibliografii regionalnej*¹. Po latach temat ten zostanie przez Niego szerzej rozwinięty w związku z Jego kilkuletnim pobytem w Płocku w Bibliotece im. Zielińskich. Podstawowym jednak przedmiotem Jego publikacji w l. 30-tych staje się sprawa gromadzenia i rozpowszechniania fragmentów dzieł naukowych. Poruszył ją w kilku artykułach m.in. *Odbitki, nadbitki i przedruki w Urzędowym Wykazie Druków za pierwsze półrocze 1932 r.*². Projektował powołanie do życia instytucji księgarskiej poświęconej tym zadaniom, pisze o tym w artykule *Zadania centrali odbitek*³. W rezultacie tych przemyśleń przystąpił Cz. Gutry wraz z Janem Tygielskim i Karolem Hauboldem do zorganizowania Spółdzielni Księgarsko-Wydawniczej Libraria Nova. Od chwili jej powstania w 1932 r. aż do likwidacji w 1945 r. Cz. Gutry był członkiem zarządu tej instytucji. Ten okres swojej działalności opisał w artykule *Z doświadczeń spółdzielni Libraria Nova jako składnicy odbitek*⁴. Praca w Librarii miała charakter społeczny, zatrudnił się więc równocześnie w Bibliotece Narodowej, gdzie pozostał do 1935 r. W połowie tego roku przeszedł do Biblioteki Politechniki Warszawskiej; tam zastał go wybuch wojny. Odbył kampanię wrześniową i dostał się do niewoli niemieckiej, skąd wyszedł w listopadzie 1939 r. Po powrocie do Warszawy podjął pracę zarobkową jako kierownik księgarni Libraria Nova, w której pozostawał do 1941 r. Losy tej księgarni i swoją w niej działalność opisał barwnie w *Pamiętniku*⁵. Skromna przed wojną Libraria w czasie okupacji „dzięki wysiłkom Karola Haubolda i Jana Tygielskiego rozrosła się, a pod koniec wojny stała się poważną placówką gospodarczą i kulturalną, dysponując trzema filiami i własną introligatornią oraz wytwórnią zeszytów” (s. 7).

Wykorzystując swoje kontakty z księgarzami i bibliotekarzami, Cz. Gutry zaczął gromadzić i kolportować wydawnictwa okupacyjne. Zdobywał je różnymi drogami: kupował u ulicznych sprzedawców książek, w księgarniach, wymieniał ze zbieraczami i autorami, a w czasie Powstania Warszawskiego penetrował zburzone domy.

We wrześniu 1941 r. Cz. Gutry porzucił pracę zarobkową w Librarii i do maja 1942 r. pracował w wytwórni toreb i zeszytów prowadzonej przez „Społem”, po czym powrócił do Biblioteki Politechniki Warszawskiej na stanowisko jej kierownika. Tam zastało Go Powstanie Warszawskie. Po kapitulacji i ewakuacji ludności ze stolicy wraz z K. Świerkowskim i grupą bibliotekarzy pozostał do listopada 1944 r. w gmachu Biblioteki Publicznej na ul. Koszykowej w celu ochrony jej zbiorów. Przeżycia swoje z tego okresu przedstawił szczegółowo we wspomnianym wyżej *Pamiętniku*, w którym zamieścił też relację z akcji pruszkowskiej i o swoim w niej udziale.

Prawie natychmiast po wyzwoleniu Warszawy znalazł się Cz. Gutry w spalonej stolicy. Wspólnie z woźnym Biblioteki Publicznej Franciszkiem Kasprzakiem ugasił wzniecony przez Niemców pożar jej gmachu głównego. Do końca stycznia 1945 r. wraz ze zgłaszającymi się pracownikami Biblioteki Publicznej porządkował jej zbiory. Następnie wrócił na stanowisko kierownika Biblioteki PW. Podstawowe zbiory tej Biblioteki spłonęły, zajął się więc ratowaniem i porządkowaniem ocalałych dubletów. Jednocześnie otrzymał zadanie zorganizowania Centralnej

¹ Warszawa 1929.

² „Prz. Graf. Wyd. Pap.” 1932 nr 38 s. 390-392, nr 39 s. 404-406.

³ Tamże 1932 nr 49 s. 506-507.

⁴ „Spółdz. Prz. Nauk.” 1935 z. 6/7 s. 41-46.

⁵ W: *Walka o dobra kultury*. T. 2 Warszawa 1970 s. 7-39.

Zbiornicy Książek przy Ministerstwie Oświaty, nastawionej na zaopatrywanie bibliotek szkolnych i publicznych.

Na początku 1947 r. przeszedł Cz. Gutry do księgarstwa. Pracował w Państwowym Instytucie Wydawniczym, następnie organizował księgarnię naukową na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, wreszcie został p.o. kierownika działu księgarskiego w „Czytelniku”.

W styczniu 1949 r. przeniósł się do Krynicy, ponieważ w zniszczonej Warszawie nie mógł otrzymać odpowiedniego mieszkania. Wybrał to właśnie uzdrowisko, rezygnując na parę lat z pracy naukowej, ze względu na zdrowie córki. Objął tam kierownictwo księgarni, którą prowadził do 1951 r. Krótki służbowy powrót do Warszawy na stanowisko kierownika Sekcji Bibliografii i Wzorów w Naczelnej Dyrekcji Domu Książki a następnie praca w Bibliotece PAN (1952) nie przyniosły pozytywnego rezultatu w staraniach o mieszkanie. Przeniósł się więc w 1953 r. z kolei do Płocka, gdzie objął kierownictwo Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego. Pozostał na tym stanowisku do 1961 r., kiedy to już na stałe powrócił do Warszawy.

Pobyty Cz. Gutrego w Płocku cechowała wyteżona działalność zawodowa i społeczna. Przeorganizował Bibliotekę im. Zielińskich, na ile pozwalały na to jej ciężkie warunki lokalowe. Borykał się z brakami finansowymi na uzupełnianie zbiorów, niezbędne remonty itp. Jednocześnie rozwijał nadal działalność pisarską. Ten 8-letni okres zaowocował wzmoczeniem zainteresowań tematyką regionalną. W związku z uroczystościami jubileuszowymi ku czci Gustawa Zielińskiego opracował Cz. Gutry artykuł *Zagadnienia regionalne w bibliotekarstwie*⁶. Wspólnie z Haliną Zienkiewiczową publikował *Bibliografię Mazowsza Płockiego* w kolejnych numerach *Notatek Płockich*⁷. Kierowanej przez siebie Bibliotece poświęcił Cz. Gutry pracę *Zbiory Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego*⁸, w której zaprezentował ten księgozbiór bogaty w inkunabuły, stare druki, czasopisma i inne wydawnictwa płockie. W *Księdze pamiątkowej ku czci Karola Estreichera*⁹ zamieścił artykuł *Biblioteka Gustawa Zielińskiego a „Bibliografia” Estreichera*. Po latach — już na emeryturze — powrócił do tematyki płockiej, pisząc artykuł *Z historii czasopism płockich*¹⁰.

Mimo wyteżonej pracy zawodowej i pisarskiej znajdował jeszcze Cz. Gutry czas i siły, by uprawiać działalność społeczną. Pełnił w Płocku funkcję wiceprezesa Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka, równocześnie był przewodniczącym Komitetu Millenium na Powiat i Miasto Płock. Był sekretarzem *Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego*. Wchodził w skład komitetu redakcyjnego *Notatek Płockich*. Był też członkiem Rady Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz Rady Redakcyjnej Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego w IBL PAN.

Wreszcie w połowie 1961 r. Cz. Gutry otrzymał mieszkanie w Warszawie i przeniósł się do stolicy. Objął stanowisko wicedyrektora Biblioteki PAN, gdzie pracował do końca 1967 r. Nadal pisał i opracowywał bibliografie. Powstał w tym okresie artykuł *Naukoznawcza Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie*¹¹, oraz publikacja opracowana wspólnie z Heleną Michałowicz: *Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (1802-1830)*¹².

W okresie swej pracy w księgarstwie przystąpił Cz. Gutry do zbierania materiałów do podstawowego dzieła swego życia — *Bibliografii scalonych spisów zawartości czasopism*¹³. Zachęcony życzliwą recenzją Jadwigi Czachowskiej¹⁴, która określiła Jego pracę jako pionierską na gruncie bibliografii polskiej, kontynuował zbieranie materiałów. Wysiłki te zaowocowały nieco później publikacją 2 odcinków bibliografii za l. 1953-1965¹⁵.

W 1967 r. Cz. Gutry przeszedł na emeryturę. W 1968 r. pracował jeszcze w Bibliotece Instytutu Sztuki PAN. W latach 1970-1971 wykonywał różne prace zleczone, a w połowie 1971 r. został

⁶ „Prz. Bibl.” 1960 z. 2 s. 184-187.

⁷ 1956 nr 1 s. 29-31, 1957 nr 5 s. 28-29, 1958 nr 7 s. 30-31, nr 8 s. 46-47.

⁸ „Prz. Bibl.” 1955 z. 2 s. 177-182.

⁹ Kraków 1964 s. 89-97.

¹⁰ „Rocz. Hist. Czas.” 1970 z. 1 s. 121-129.

¹¹ „Prz. Inf. o Naukozn.” 1965 nr 34 s. 1-6.

¹² Bibliografia zawartości. Wrocław 1967.

¹³ Wrocław 1953.

¹⁴ „Prz. Bibl.” 1954 z. 4 s. 343-345.

¹⁵ „Rocz. Bibl.” 1962 z. 3/4 s. 217-306 i 1965 z. 3/4 s. 387-420.

przyjęty do pracy na część etatu do Muzeum Ziemi PAN, do Działu Historii Nauk Geodezyjnych. Powierzono mu prace dokumentacyjne, w szczególności prowadzenie tek biograficznych. Odszedł z Muzeum w 1978 r. na skutek stale pogarszającego się wzroku.

Człowiek przez całe życie niesłychanie czynny i niezmiernie pracowity nie mógł się wyrzec twórczej pracy. Nadal więc utrzymywał kontakty z krakowskim Ośrodkiem Prasoznawczym, któremu posyłał biogramy dziennikarzy, publicystów oraz zasłużonych płocczan. Napisał wspomnienie o Stanisławie Pazyrze, wydawcy i księgarzu¹⁶. Opublikował artykuł *Bibliografia polska XX wieku*¹⁷.

Po raz ostatni Cz. Gutry zabrał głos, wdając się w polemikę z J. Pelcową, autorką *Bibliografii zawartości „Przeglądu Bibliotecznego” 1927-1976*¹⁸. W recenzji tej pracy zakwestionował m.in. rozwiązywanie kryptonimów¹⁹. Na rzeczowe wyjaśnienia J. Pelcowej odpowiedział, pozostając przy swoim zdaniu²⁰.

Brał też Cz. Gutry czynny udział w pracach organizacji społecznych, których działalność była związana z książką i bibliotekami. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Książki i otrzymał „Honorową Odznakę Zasłużonego dla TPK”.

Od lat 40-tych Cz. Gutry działał w Związku Bibliotekarzy Polskich: był sekretarzem Zarządu Koła Warszawskiego, po tym wchodził w skład Komisji Rewizyjnej. Wspólnie z Franciszkiem Sedlaczkiem organizował Wytwórnę Pomocy Bibliotecznych przy ZO Warszawskiego.

Po nieudanej operacji oka w 1986 r. stracił niemal zupełnie wzrok. Nie mógł już pracować piórem. Dyktował jeszcze siostrze wspomnienia z dzieciństwa i wczesnej młodości „Widziane z okna”.

Za zasługi przy zabezpieczaniu i ratowaniu zbiorów bibliotecznych w Warszawie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, później Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Ewa Pawlikowska

Maszynopis wpłynął do Redakcji 21 stycznia 1991 r.

¹⁶ „Prz. Bibl.” 1972 z. 3/4 s. 346-348 oraz *Inf. Bibl.* 1973 s. 235-237.

¹⁷ Historia — stan dzisiejszy — propozycje. „*Stud. Źródłozn.*” 1978 s. 83-96.

¹⁸ Wrocław 1978.

¹⁹ „*Stud. Źródłozn.*” 1981 s. 196-203.

²⁰ „Prz. Bibl.” 1986 z. 1 s. 40-53.

ALODIA KAWECKA-GRYCZOWA
(1903-1990)



W dniu 16.06.1990 r. zmarła w Warszawie po długotrwałej chorobie prof. dr Alodia Kaweck-Gryczowa, bibliolog i historyk kultury, znawczyni dziejów Odrodzenia i Reformacji, wybitna uczona i bibliotekarka. Określenie „bibliotekarka” zostało tu wymienione celowo — nie jako pochodna czy rozwinięcie terminu „bibliolog” — zmarła bowiem tak właśnie mówiła o sobie, o swoim zawodzie, jakby chciała zaznaczyć osobiste dla tego zawodu oddanie i szacunek.

Urodziła się 11.08.1903 r. w Warszawie. Matka Jej Antonina Kłońska, była cenioną aktorką, która swoją długoletnią karierę sceniczną zakończyła w sędziwym wieku na deskach Teatru Starego w Krakowie. Stąd dla prof. Kaweckiej-Gryczowej teatr pozostawał przez całe życie sztuką najbliższą, najbardziej umiłowaną.

Po ukończeniu Gimnazjum Zofii Sierpińskiej w stolicy w 1921 r. A. Kaweck-Gryczowa podjęła w tymże roku studia polonistyczne na UW. W 1925 r. przeniósł się na UJ, gdzie została słuchaczką prof. Stanisława Kota, wybitnego historyka kultury, a przy tym surowego i wymagającego mistrza. Wolno sądzić, że twarda szkoła prof. Kota uformowała osobiste podejście Uczonej do nauki, a także wymagania, jakie w przyszłości stawiała osobom, które pragnęły lub odważyły się ją uprawiać.

Absolutorium uzyskała w 1928 r., po czym odbyła kilkumiesięczną praktykę bibliotekarską w BJ. Od 01.11.1928 r. znalazła się w Bibliotece Kórnickiej, gdzie przepracowała blisko 2 lata i gdzie ukształtowało się Jej zawodowe powołanie. Następnie 01.10.1930 r. rozpoczęła pracę w BN, z którą pozostała związana — z niewielkimi przerwami — przez całe życie. Dnia 29.12.1932 r. obroniła u prof. Kota rozprawę doktorską *Polskie kancjonały protestanckie XVI w.*, niestety, nie opublikowaną dotąd w całości.

Wyniesione ze studiów oraz pierwszych lat pracy zawodowej zainteresowania i preferencje badawcze pozwoliły młodej uczonej i bibliotekarce znaleźć dla siebie właściwe miejsce w Dziale Starych Druków BN, kierowanym przez wybitnego znawcę dawnej książki doc. Kazimierza Piekarskiego. Zarówno K. Piekarski, jak i dr Józef Grycz, znakomity bibliolog i bibliotekarz (który w 1935 r. został mężem Kaweckiej), wpłynęli definitywnie na Jej zawodową formację. Od początku niemal w twórczości Uczonej zaznaczyły się wyraźnie dwa nurty: renesansowo-reformacyjny, wyniesiony ze szkoły prof. Kota, oraz księgoznawczo-bibliograficzny, któremu patronował K. Piekarski. Oba te nurty przeplatały się wzajemnie, dając z biegiem czasu nowe oryginalne

osiągnięcia badawcze na styku dziejów książki z historią Odrodzenia i Reformacji w Polsce, czyli w obszarze historii i kultury staropolskiej.

Wyrazem pierwszego nurtu były przed wojną takie prace Uczonej, jak np. *Kancjonały protestanckie na Litwie w w. XVI* (1926)¹, *Pieśnioksiąż Mrogonowiusza* (1933), wreszcie znakomite i przez samą Autorkę bardzo cenione studium *Jakub Sylwius a rozłam w Zborze Małopolskim* (1939).

Z dziedziny bibliotekarstwa i nauki o książce znajdujemy w przedwojennym dorobku Uczonej m.in. drobniejsze przyczynki bibliograficzne oraz recenzje publikacji z zakresu inkunabulistyki i druków XVI i XVII w., opracowanie informacyjne o BN w wersjach polskiej (1933) i francuskiej (1934), a także referat *Bibliotekarstwo publiczne* wygłoszony na Zjeździe Bibliotekarzy Polskich (1936). Najpoważniejsze jednak osiągnięcie Uczonej stanowił, pod niektórymi względami wręcz modelowy, sporządzony wspólnie z K. Piekarskim *Katalog Biblioteki Horynieckiej XX. Ponińskich* (Cz. I: *Inkunabuły i polonica XVI w.*) Objął on druki księgozbioru należącego do BN, który uległ całkowitej zagładzie po Powstaniu Warszawskim.

Zarówno na studiach, jak i podczas pracy w kolejnych bibliotekach, a także w trakcie działalności w środowisku bibliotekarskim zawiązały się trwałe intelektualne i towarzyskie znajomości bądź przyjaźnie dr Kaweckiej-Gryczowej z licznym gronem uczonych, których większość znalazła się niebawem w czołówce humanistyki polskiej. Można tu wymienić starszych i młodszych kolegów z seminarium prof. Kota: Henryka Barycza, Stanisława Bodniaka, Marka Wajsbluma, Marię Sipayło, wybitnego uczonego i bibliotekarza Aleksandra Birkenmajera, Karola Badeckiego, wreszcie kolegów pracujących krócej lub dłużej w Dziale Starych Druków BN, jak: Kazimierza Budzyka, Tadeusza Mikulskiego, Franciszka Siedleckiego.

Współpraca z K. Piekarskim, z pewnością coraz bardziej partnerska, pozwoliła młodej Uczonej przyswoić sobie pewną wizję historii dawnej książki polskiej jako integralnej części dziejów kultury narodowej. Kazimierz Piekarski postulował bowiem w badaniach nad dawną książką swoistą triadę: studium jej produkcji (drukarstwa), pośrednictwa (handlu oraz innych form obrotu książką) oraz konsumpcji (czytelnictwa). Wizję tę, zbieżną z programem innego wybitnego bibliologa polskiego, Ludwika Bernackiego, przekładał w działalności praktycznej na takie monumentalne inicjatywy, jak np. centralny katalog inkunabułów w Polsce czy bibliografię poloników XVI w., do której wstępem miała być rejestracja starych druków na terenie całego kraju. W tym nurcie poczynił K. Piekarskiego mieściło się także albumowe wydawnictwo *Polonia typographica saeculi sedecimi* (1936). Ta działalność K. Piekarskiego we wszystkich dziedzinach historii dawnej książki miała baczego obserwatora w dr Kaweckiej-Gryczowej, która z czasem została jego twórczym współpracownikiem. Przykładowi K. Piekarskiego i jego inspiracji zawdzięczała ona również przyswojenie sobie nowoczesnej metodyki badań księgoznawczych.

Podczas niemieckiej okupacji dr Kaweckiej-Gryczowa pracowała nadal w BN do lutego 1940 r., kiedy to zwolniono ją w ramach akcji redukcji polskiego personelu tej placówki. Utrzymywała jednak kontakt z macierzystą instytucją początkowo nieoficjalnie, a następnie od 01.03.1944 r. jako wolontariuszka. Wśród licznych prac prowadzonych wówczas przez A. Kawecką-Gryczową zmierzających do ratowania księgozbioru BN, jej katalogów itd., a także bieżącej rejestracji szkód wojennych, szczególnie cenne okazało się skopiowanie kartoteki centralnego katalogu inkunabułów.

W czasie Powstania Warszawskiego dr Kaweckiej-Gryczowa wraz z mężem oraz drem Andrzejem Grodkiem ofiarnie ratowała od zagłady tę część księgozbioru BN, m.in. stare druki (np. „Bibliotekę Wilanowską”), która znajdowała się w gmachu przy ul. Rakowieckiej 6. Po upadku Powstania uczestniczyła w akcji pruszkowskiej, polegającej na ratowaniu ocalałych z pożogi zabytków kultury w zrujnowanej doszczętnie i opustoszałej stolicy. Wtedy to w wypalonych piwnicach Biblioteki Ordynacji Krasieńskich dane Jej było oglądać hekatombę najcenniejszych zbiorów Biblioteki: rękopisów, starych druków i in.

¹ Bibliografia prac A. Kaweckiej-Gryczowej została opublikowana (w układzie chronologicznym) w dwóch odcinkach: za l. 1929-1967 w „Rocz. Bibl. Nar.” 1968 t. 4 s. 9-21, za l. 1968-1979 w „Prz. Bibl.” 1980 z. 3 s. 233-238. Pełna bibliografia prac Uczonej zestawiona przez A. Wolińską ukaże się w książce pamiątkowej *Z badań nad dawną książką. Studia poświęcone profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85-lecie urodzin*. Warszawa 1991.

Po przejściu frontu dr Kawecka-Gryczowa brała udział w akcji rewindykowania zbiorów zagrabionych przez okupanta i pozostawionych na Ziemiach Zachodnich lub w Niemczech. Od 01.05.1945 r. podjęła pracę w Ministerstwie Oświaty, powołując do życia Oddział Dawnej Książki w ramach Wydziału Bibliotek, przemianowanego następnie na Naczelną Dyрекcję Bibliotek. W 1950 r. wróciła do BN. Odtąd też, aż do przejścia na emeryturę w 1974 r., pracowała tam na stanowisku kierownika Zakładu Starych Druków i Ośrodka Opieki nad Dawną Książką. Zasiadała również, niemal do końca życia, w Radzie Naukowej Biblioteki. Równolegle w l. 1948-1968 kierowała Pracownią Bibliografii Staropolskiej Instytutu Badań Literackich PAN. W 1954 r. otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego.

Działalność dydaktyczna nie została jednak nigdy pierwszoplanowym obszarem aktywności prof. Kaweckiej-Gryczowej, jakkolwiek dała się Ona poznać jako bardzo dobry wykładowca, prowadząc zajęcia z historii książki na różnych kursach dla bibliotekarzy, a także wykłady zleczone w Katedrze Bibliotekoznawstwa UW.

Kierowanie dwiema poważnymi placówkami, z których Zakład Starych Druków BN dawał znakomity warsztat w postaci księgozbioru, katalogów, indeksów itd., Pracownia Bibliografii Staropolskiej IBL zapewniała szansę tworzenia odpowiednich zespołów badawczych — pozwoliło prof. Kaweckiej-Gryczowej podjąć szerokie i dalekosiężne działania zapoczątkowane lub wskazane przez K. Piekarskiego.

W Zakładzie Starych Druków BN rozpoczęto więc prace nad odtworzeniem centralnego katalogu inkunabułów w Polsce oraz zbudowaniem centralnych katalogów poloników XVI-XVIII w., jako niezbędnej podstawy i punktu wyjścia wszelkich przedsięwzięć w zakresie bibliografii staropolskiej. Niebawem Zakład podjął we współpracy z Wydawnictwem Ossolineum kontynuację publikacji *Polonia typographica saeculi sedecimi*.

Z kolei w Pracowni Bibliografii Staropolskiej Uczona zainicjowała opracowanie podstawowych dzieł o charakterze encyklopedyczno-słownikowym, jak *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku* (1959-) lub bibliograficznym, jak: *Dramat staropolski od początku powstania sceny narodowej* (pod redakcją Władysława Korotaja 1965-), *Andrzej Frycz Modrzewski...* autorstwa samej Profesor oraz Ireny Rostkowskiej (1962), czy *Bibliografię dzieł Mikołaja Reja* J. Rostkowskiej (1970).

Celem koordynacji inicjatyw wydawniczych w zakresie szeroko pojętych dziejów książki staropolskiej A. Kawecka-Gryczowa wraz z prof. K. Budzykiem powołali do życia w 1951 r. pod patronatem IBL PAN i przy współpracy Wydawnictwa Ossolineum serię *Książka w Dawnej Kulturze Polskiej*. W ciągu kilku dziesiątków lat ukazało się w niej wiele pozycji o trwałej wartości naukowej. W tej też serii opublikowano w dużym redakcyjnym wkładem pracy A. Kaweckiej-Gryczowej *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego* (1951) zawierające m.in. jej autorstwa obszerne i wnikliwe studium o naukowym dorobku K. Piekarskiego. Należy pamiętać, że wszystkie pozycje tej serii podlegały uważnej i krytycznej lekturze Redaktorki, która w ten sposób zmuszała autorów do maksymalnego wysiłku celem osiągnięcia odpowiedniego poziomu publikowanych utworów.

Pierwszą powojenną pracą Uczonej był informacyjny *Zarys dziejów piśmiennictwa polskiego w Prusach Wschodnich* (1946) odpowiadający wyzwaniu, jakie postawiło nauce polskiej odzyskanie Ziemi Zachodnich i Północnych.

Nawiązując w dużym stopniu do przedwojennych katalogów starych druków, Uczona opracowała wzorowe katalogi: inkunabułów i — przy udziale Jadwigi Adamczyk — poloników XVI w. Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy (1949, 1957) oraz *Katalog inkunabułów Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu* (1956).

Sesja naukowa „Odrodzenie w Polsce”, zorganizowana przez PAN w 1953 r. dała Uczonej asumpt do syntetycznego przedstawienia tematu *Drukarstwo polskie w dobie Odrodzenia* (1953), ogłoszonego wkrótce w innej redakcji jako *Rola drukarstwa polskiego w dobie Odrodzenia* (1954), a po latach zaktualizowanego i przedrukowanego w zbiorze *Z dziejów polskiej książki...* (1975).

W 1957 r. prof. Kawecka-Gryczowa zabrała głos na Międzynarodowej Konferencji Bibliograficznej w Warszawie, wygłaszając referat *Aktualne zagadnienia retrospektywnej bibliografii*

w Polsce. Poruszyła w nim zasadnicze problemy m.in. pojęciowej aparatury z zakresu bibliografii, a także wysunęła ważne postulaty programowe i wskazania praktyczne.

W ramach wydawnictwa *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku* pod redakcją Uczzonej i z Jej częstokroć ogromnym wkładem autorskim ukazały się tomy poświęcone drukarstwu Wielkiego Księstwa Litewskiego (1959), Małopolski i Ziem Ruskich (1960), Pomorza (1962), Wielkopolski (1977), wreszcie Małopolski XV i XVI w. (1983). Wydawnictwo pomyślane pierwotnie jako słownik drukarzy, stało się de facto obszernym kompendium wiedzy o poszczególnych oficynach drukarskich, samych typografach, ich produkcji wydawniczej, a także innych pracownikach książki, nakładcach, czytelnikach itd.

Kolejnym wydawnictwem, które swoje wznowienie zawdzięczało prof. Kaweckiej-Gryczowej była wspomniana już *Polonia typographica saeculi sedecimi. Zbiór podobizn zasobów drukarskich tłoczni polskich XVI stulecia*. Zainicjowana przez K. Piekarskiego, na wzór istniejących wydawnictw światowych tego rodzaju, miała stanowić podstawową pomoc przy identyfikacji druków polskich XVI w. Część albumowa wydawnictwa zawierała reprodukcje materiału typograficznego poszczególnych oficyn (pism, inicjałów, drzeworytów). Odrębny zeszyt przynosił zwięzłe informacje o samej tłoczni, zestawienie jej zasobu drukarskiego oraz bibliografię produkcji. Dzięki wprowadzonym przez prof. Kawecką-Gryczową modyfikacjom wydawnictwo przybrało postać pełniejszych, pogłębionych opracowań monograficznych, co znalazło też wyraz w zmianie (od z. 11) podtytułu na: *Tłocznie polskie XVI stulecia. Monografie i podobizny zasobów drukarskich*. Trzy zeszyty autorstwa prof. Kaweckiej-Gryczowej, poświęcone oficynie Macieja Wirzbięty (1974, 1975, 1981), osiągnęły poziom naukowego opracowania wykraczający daleko poza pierwotne założenia. Doskonała znajomość Renesansu, jego kultury oraz prądów religijnych, pozwoliła Autorce osadzić działalność wydawniczą Wirzbięty w szerszym kontekście historycznym, powiązać ją z bogatym i zróżnicowanym życiem religijnym renesansowej Rzeczypospolitej. Z drugiej zaś strony, Autorka wykazała mistrzostwo w posługiwaniu się metodami księgoznawczymi, zwłaszcza wnikliwą analizą typograficzną, precyzją opisu bibliograficznego, umiejętnym stosowaniem terminologii właściwej dla historii sztuki przy opisie i charakterystyce zasobu typograficznego, np. drzeworytów. Jako redaktor wszystkich 12 wydanych po wojnie zeszytów *Polonii* (w tym reedycji 2 zeszytów przedwojennych) prof. Kawecką-Gryczową miała udział w licznych merytorycznych ustaleniach, służąc autorom wszechstronną pomocą, jak też bezpośrednio uczestnicząc w planowaniu kompozycji części albumowej i tym samym nadając jej, z niezawodnym smakiem, ostateczny kształt estetyczny.

Renesansowo-reformacyjny nurt zainteresowań Uczzonej, przeniesiony na teren dziejów drukarstwa staropolskiego zaowocował publikowanymi w l. 1959-1971 studiami, które złożyły się na książkę *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały* (1975). Wyprzedziło ją inne dzieło prof. Kaweckiej-Gryczowej, należące niewątpliwie do Jej najświetniejszych osiągnięć *Ariańskie oficyny wydawnicze Rodeckiego i Sternackiego. Dzieje i bibliografia* (1974). Głęboka znajomość tematyki różnowierczej w połączeniu z prawdziwym mistrzostwem Autorki jako bibliografa przy opisie druków bardzo trudnych do identyfikacji przyniosły efekt w postaci dzieła klasycznego o prawdziwie europejskim wymiarze. Toteż dobrze się stało, że wydano je w wersji dwujęzycznej, polsko-francuskiej.

Nie stroniła też prof. Kawecką-Gryczową od prac mało efektownych, czasochłonnych, ale niewątpliwie potrzebnych, podejmując się redagowania odpowiednich działów i pisania haseł do *Encyklopedii wiedzy o książce* (1971). Napisała również szereg biogramów do *Polskiego słownika biograficznego* oraz do *Słownika pracowników książki polskiej* (1972). Podjęła się współredagowania serii *Książki o Książce* (1960-) przynoszącej cenne pozycje z dziejów książki. W jednym z tomów tej serii zamieściła swój piękny esej *Radość i tragizm w życiu Kazimierza Piekarskiego* (1974).

Pozycją niewątpliwie znaczącą w dorobku Uczzonej pozostaje napisana wspólnie z J. Gryczem, a następnie uzupełniona przez Nią samą w kolejnych wydaniach *Historia książki i bibliotek w zarysie* (1959, 1961, 1964, 1968). Ten przystępny a jednocześnie kompetentny wykład przeznaczony dla szerszych kręgów bibliotekarzy, studentów itd. zachowuje nadal swoje walory poznawcze.

Wymieńmy jeszcze ważny artykuł Uczzonej *Dzieje drukarstwa w Polsce XV i XVI wieku. Stan badań*

i *postulaty* opublikowany w zbiorowym dziele pod Jej i Stanisława Grzeszczuka redakcją *Dawna książka i kultura* (1975), stanowiącym pokłosie sesji naukowej poświęconej 500-leciu drukarstwa na ziemiach polskich (1974), której głównym organizatorem była sama Profesor.

Na szczególną uwagę zasługują także dwa syntetyczne ujęcia: *Miejsce książki w kulturze polskiej XVI wieku*² oraz napisane wspólnie z prof. Januszem Tazbirem *Le livre et la Réforme en Pologne*³.

Mimo zaawansowanego wieku prof. Kawecka-Gryczowa nie zaprzestała działalności naukowo-badawczej, publikując mniejsze, ale zawsze cenne i odkrywcze prace. Wszelako najwięcej wysiłku, zaangażowania i energii wkładała w dzieło, które miało stać się niejako ukoronowaniem Jej naukowego dorobku. Była nim pomnikowa *Biblioteka ostatniego Jagiellona*⁴, owoc wieloletnich poszukiwań, dojrzałej wiedzy i ogromnej erudycji. Oczekiwała na ukazanie się tej książki z widoczną emocją, ale i niepokojem, mając pełną świadomość, że będzie to ostatnie wybitne osiągnięcie naukowe w życiu.

Przyjrzyjmy się teraz pokrótce dokonaniom prof. Kaweckiej-Gryczowej na stanowisku kierownika Zakładu Starych Druków i Ośrodka Opieki nad Dawną Książką BN. Przyczyniła się w ogromnej mierze do odtworzenia niemal od zera księgozbioru druków polskich i obcych XV-XVIII w., zaopatrując go w odpowiednie katalogi, indeksy itd. Jednocześnie starała się uczynić z Zakładu placówkę, która wśród swoich odpowiedników w innych wielkich bibliotekach krajowych zajęłaby pozycję *primus inter pares*. Stało się tak istotnie za sprawą rozwinięcia w Zakładzie przedsięwzięć o charakterze ogólnokrajowym, jak wspomniany już centralny katalog inkunabułów oraz katalogi centralne poloników i druków obcych XVI-XVIII w., powstałe dzięki szeroko zakrojonej i właściwie zorganizowanej rejestracji starych druków w bibliotekach i księgozbiorach polskich, a przy okazji wyjazdów pracowników Zakładu za granicę — także obcych. Wynikiem wieloletnich prac był opracowany przez M. Bohonos i E. Szandorowską pod redakcją A. Kaweckiej-Gryczowej fundamentalny katalog inkunabułów w Polsce *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur* (1970). Wszedł on już na stałe do kanonu światowej literatury inkunabulistycznej. Niestety, tom następny (z udziałem Michała Spandowskiego) ukaże się drukiem już po śmierci Redaktor, której wkład do całego dzieła pozostawał przez cały czas ogromny. Podjęta w znacznej mierze pod wpływem bezpowrotnych strat wojennych akcja reprodukcji (w postaci mikrofilmów, foto- i kserokopii) druków unikatowych bądź bardzo rzadkich, a także brakujących w Bibliotece Narodowej, doprowadziła do powstania w Zakładzie Starych Druków tzw. biblioteki zastępczej, niezwykle pomocnej badaczom, jeśli nie zachodzi konieczność sięgania do oryginałów.

Ważne miejsce w pracach bibliotecznych prof. Kaweckiej-Gryczowej zajmowała także działalność wystawiennicza. Wpływała ona z przekonania o potrzebie udostępniania dóbr kultury narodowej szerszym kręgom społeczeństwa i oddziaływania w taki sposób na jego świadomość, kulturę i wrażliwość. Obok elementów społecznej dydaktyki Profesor dostrzegała w urządzaniu wystaw także pewną szansę dowartościowania BN, jako ważnej i znaczącej instytucji na mapie polskiej kultury. Wielkie zaangażowanie Uczzonej w pracach nad kolejnymi ekspozycjami pozwala także przypuszczać, że może właśnie w tej postaci realizowała Profesor swoje głębokie skłonności i aspiracje kreacyjne, że była to także dla Niej forma uprawiania sztuki.

Przygotowaniu ekspozycji poświęcała Profesor — jako autorka, komisarz, czy naukowy konsultant — ogromnie dużo czasu, energii i wręcz fizycznego wysiłku, poczynając od wypracowania koncepcji wystawy, poprzez konstrukcję scenariusza, wybór eksponatów, redakcję folderów lub przewodników, aż po najdrobniejsze szczegóły dotyczące scenografii. Nie ulega wątpliwości, że organizowane przez Nią wystawy były swego rodzaju ewenementem, świadczą o tym także przewodniki Jej autorstwa, jak: *Arianie polscy. Racjonalizm-tolerancja-promieniowanie 1658-1958* (1958), *Czterysta pięćdziesiąt lat drukowanej książki polskiej* (1963), *W 400-lecie drukarstwa rosyjskiego* (1964), czy *Les principales lignes de l'évolution du livre en Pologne* w ramach prezentacji książki polskiej w Antwerpii (1965).

Całkowite oddanie się prof. Kaweckiej-Gryczowej przez wiele lat pracy zawodowej oraz omówionym wyżej inicjatywom wydawniczym, odsuwało na plan dalszy i ograniczało Jej

² W: *Polska w epoce Odrodzenia*. Państwo, społeczeństwo, kultura. Wyd. 2. Warszawa 1986 s. 411-454.

³ W: *La Réforme et le livre*. L'Europe de l'imprimerie (1517-1570) 1990.

⁴ Pomnik kultury renesansowej. Wrocław 1988.

indywidualne prace badawcze. Toteż najwybitniejsze bodaj dzieła Uczzonej zaczęły ukazywać się w późniejszym okresie Jej życia, a niekiedy nawet u jego schyłku. Zaabsorbowanie Uczzonej przede wszystkim potrzebami nauki polskiej sprawiło, że nie wykorzystywała Ona wszystkich możliwości, aby bardziej zaznaczyć swoją obecność na forum międzynarodowym, chociażby poprzez ogłaszanie wyników własnych badań w periodykach zagranicznych lub udzielając się w międzynarodowych gremiach. Niemniej prof. Kawecka-Gryczowa znana była i ceniona w kołach fachowych, zwłaszcza wśród inkunabulistów. Starła się też promować niektóre przynajmniej osiągnięcia polskiej bibliologii, robiąc to z zachowaniem właściwej sobie godności i taktu.

Trzeba przyznać, że zasługi i osiągnięcia prof. Kaweckiej-Gryczowej były dostrzegane i cenione, o czym świadczą liczne odznaczenia i wyróżnienia, jak: Kawalerski i Oficerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski (1954, 1984), Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury” (1965), „Złota Syrenka” — Odznaka Honorowa m.st. Warszawy (1965), prestiżowa nagroda im. Alfreda Jurzykowskiego (1974), Nagroda Ministra Kultury i Sztuki I stopnia (1981), wreszcie doktorat honoris causa UW, którego dyplom otrzymała do rąk już na łożu śmierci.

Jako przełożona kierująca zespołami ludzi Profesor pozostawiała znaczną swobodę swoim podwładnym, udzielając im zazwyczaj dużo kredytu zaufania i nie krępując częstymi interwencjami w zakresie organizowania pracy, gospodarowania czasem itd. Nie mając zacięcia pedagogicznego i dydaktycznego, była zwolenniczką puszczania pracowników „na głęboką wodę”. Ktokolwiek jednak przejawiał autentyczną chęć doskonalenia swej wiedzy i zwracał się do Niej po informację czy poradę, mógł liczyć na kostyczne może, ale uważne wysłuchanie i odchodził bogatszy przynajmniej o część Jej przeogromnej erudycji. Była natomiast bardzo wymagająca i skrupulatna jako korektor czy recenzent wyników każdej pracy i nie łatwo było uzyskać Jej aprobatę za „pierwszym podejściem”. Miała szczególnie dar dostrzegania wszelkich potknięć i niekonsekwencji, które bezlitośnie wytykała, często dyskredytując całość pracy. Dlatego też sama siebie uważała za surową i bezwzględną recenzentkę i niechętnie podejmowała się tej roli. Zwłaszcza pracom, jakie wychodziły z Jej otoczenia — a więc niejako spod Jej ręki — stawiała wysokie wymagania. Wielka, niekiedy przytłaczająca erudycja Uczzonej, umiejętność wielostronnego postrzegania problemów, wreszcie niezwykle precyzyjny sposób formułowania i wyrażania myśli w bardzo indywidualnie odczuwanej polszczyźnie — działały krępująco, a czasem obezwładniająco, i to nie tylko na początkujących autorów. Przypominała drzewo, w którego cieniu mogą rozwijać się tylko silne i samodzielne organizmy. Dopuszczała wszakże dyskusje i potrafiła zgodzić się z czyjąś argumentacją. Intelktualna dysproporcja między Profesorem i ewentualnymi oponentami sprawiała, że takie wypadki zdarzały się raczej rzadko. Przeważnie więc oponent kolejny raz uznawał słuszność Jej racji i pogodzony z porażką czeszył się z lepszego rozwiązania, jakie sugerowała Profesor.

Budząca szacunek i pewne onieśmielenie, bezkompromisowa, gdy szło o rzetelność pracy i naukową uczciwość, miała także inne równie prawdziwe oblicze. Okazywała je swemu otoczeniu i współpracownikom w okolicznościach, gdy trzeba było przyjść z konkretną pomocą, zająć się dyskretnie czyimś życiem osobistym, okazać współczucie w niepowodzeniu czy nieszczęściu. Umiała też stworzyć płaszczyznę bliższych i bezpośrednich kontaktów towarzyskich. Wtedy stawała się pełną uroku, elegancji i serdecznej gościnności panią domu.

Całym swym pracowitym życiem prof. A. Kawecka-Gryczowa wniosła nieprzemijające, często fundamentalne wartości do polskiej nauki w dziedzinach przez Nią uprawianych. Z równą L. Bernackiemu i K. Piekarskiemu mocą i ostrością widzenia wskazywała kierunki dalszych badań, pozostawiła dokonania już zakończone, ale również inicjatywy wciąż otwarte ku przyszłości. Ich twórcza kontynuacja stanowić będzie moralny imperatyw i wyzwanie dla Jej następców. Powinien przetrwać po Niej wizerunek nie tylko wybitnej uczzonej, ale i człowieka, którego można było darzyć szacunkiem, podziwem, przywiązaniem i miłością⁵.

Henryk Bulhak

Maszynopis wpłynął do Redakcji 21 maja 1991 r.

⁵ Najpełniejszy życiorys A. Kaweckiej-Gryczowej podaje A. Wolańska: *Domina Doctissima – Laureata*. „Biul. Inf. Bibl. Nar.” nr 1/4 1981 s. 33-36. Zob. także *Wywiad z prof. dr Alodią Kawecką-Gryczową*. Rozmowę przeprowadziła Paulina Buchwald-Pelcowa. „Prz. Bibl.” 1980 R. 48 z. 3 s. 223-232.

KRONIKA KRAJOWA

ZESPÓŁ EKSPERTÓW PRZY MINISTRZE KULTURY I SZTUKI

Dnia 19.04.1991 odbyło się kolejne zebranie Zespołu poświęcone sytuacji bibliotek publicznych w 1990 r. i na początku 1991 r. Następnie przewodniczący Zespołu dr hab. Andrzej Mężyński przedstawił projekt utworzenia Agencji ds. Bibliotek (termin roboczy). Miałyby to być jednostka administracji państwowej, usytuowana poza resortami, np. przy premierze, która formowałaby politykę biblioteczną państwa. Zastanawiano się, czy Biblioteka Narodowa nie mogłaby spełniać proponowanych dla Agencji funkcji. Założenia ogólne funkcjonowania Agencji ds. Bibliotek ma przygotować zespół pod kierunkiem prof. Jadwigi Kołodziejkiej.

KONFERENCJA DYREKTORÓW BIBLIOTEK SZKÓŁ WYŻSZYCH

Dnia 07.06.1991 odbyła się w Gdańsku-Oliwie ogólnopolska konferencja dyrektorów bibliotek szkół wyższych, której tematem były: „Biblioteki główne szkół wyższych w świetle Ustawy z dn. 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym”. Na konferencji wystąpili przedstawiciele resortów edukacji narodowej oraz kultury i sztuki. W dyskusji koncentrowano się na problematyce: zarządzania biblioteką główną w autonomicznej uczelni, statusu pracowników bibliotecznych w uczelni w świetle nowej Ustawy i jej przepisów wykonawczych.

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NA TEMAT PRZEDMIOTOWEGO OPRACOWANIA DOKUMENTÓW

W dniach 7-9.05.1991 odbyła się w Gdańsku konferencja nt. opracowania przedmiotowego dokumentów oraz problemów dydaktycznych opracowania rzeczowego w szkołach wyższych. Z zakresu dydaktyki opracowania rzeczowego wygłoszono następujące referaty i komunikaty: mgr Zdzisław Gębołyś, mgr Jolanta Paw (UŚl.) — Stan nauczania przedmiotu „Opracowanie rzeczowe zbiorów bibliotecznych” na wyższych studiach bibliotekoznawczych w Polsce; dr Alina Misiowa (BJ) — Metodyka nauczania przedmiotu „Źródła informacyjne” w zakresie opracowania rzeczowego zbiorów w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UJ; mgr Zofia Steczowicz-Sajderowa (BJ) — Praktyczne nauczanie opracowania rzeczowego zbiorów w UJ; mgr Anna Tomczyk-Churska (Bibl. Gł. UMK) — Praktyka bibliotekarska studentów po II roku studiów. Doświadczenia Bibl. Gł. UMK w Toruniu. Z zakresu metodyki opracowania przedmiotowego zaprezentowano referaty: mgr Katarzyna Materska (IBIN UW) — Katalogi rzeczowe w heurystyce informacyjnej; mgr Ewa Stępiakowa (BN) — Opis wielokrotny w języku haseł przedmiotowych; mgr Maria Błaziak (BM) — Hasło przedmiotowe a adekwatny opis przed-

miotowy; dr Jadwiga Sadowska (BN) — Niektóre reguły „Instrukcji tematowania i katalogu przedmiotowego” w ocenie użytkowników katalogów; mgr Teresa Głowacka (BUW) — Język haseł przedmiotowych w katalogach online. (Z doświadczeń francuskich, kanadyjskich i amerykańskich); mgr Grażyna Jaśkowiak (Bibl. Gł. Uniw. Gd.) — Katalog przedmiotowy dla księgozbioru biologiczno-geograficznego w Bibl. Gł. Uniw. Gdańskiego; mgr Janina Trzcńska (BN) — Tematy jednostkowe w praktyce opracowania przedmiotowego Biblioteki Narodowej. Wybrane problemy. Ostatniego dnia konferencji odbył się pokaz katalogu przedmiotowego Biblioteki Gdańskiej PAN ze wstępną prelekcją mgr Jadwigi Wołodźko-Sarosiek, a mgr Teresa Turowska z BN wygłosiła komunikat z badań nt. sprawności informacyjnej katalogów rzeczowych w opinii użytkowników.

KRAJOWA NARADA POŚWIĘCONA AUTOMATYZACJI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

W dniach 7-8.03.1991 odbyła się w Białymstoku krajowa narada nt.: „Automatyzacja bibliotek publicznych — praktyczne aspekty”. Organizatorami były: ZG SBP, MKiS, BN, WBP oraz ZO SBP w Białymstoku. Celem narady było omówienie potrzeb i możliwości zastosowania automatyzacji w bibliotekach publicznych, zapoznanie się z doświadczeniami wybranych bibliotek oraz określenie skutecznych sposobów wprowadzania nowych technologii. Zaprezentowano następujące referaty: dr Stanisław Czajka (BN) — SBP wobec aktualnych problemów bibliotekarstwa polskiego; dr Jerzy Maj (BN) — Możliwości wykorzystania mikrokomputerów w polskich bibliotekach publicznych; mgr Małgorzata Kamińska (WBP w Białymstoku) — Komputerowy system opracowania zbiorów oraz ewidencja czytelników i wypożyczeń w WBP w Białymstoku; mgr Barbara Bartoszewicz-Fabiańska (WBP w Białymstoku) — Systemy informacyjno-wyszukiwawcze w Dziale Zbiorów Specjalnych w WBP w Białymstoku; dr Sławomir Sorko (Polit. Białostocka) — Uwarunkowania sprzętowe mikrokomputerowych systemów do pracy w bazach danych bibliotek; dr Dariusz Kuźmiński (GBL) — Informacja o zamierzeniach Komisji Automatyzacji SBP; mgr Czesław Wrzesień (BN) — System informatyczny BN-SABINA. Stan aktualny i kierunki zastosowań; mgr Jan Wierzbowski (BN) — Mikrokomputerowy system wyszukiwania z bazą danych MAK. Wykorzystanie systemu w BN oraz możliwości zastosowania w bibliotekach publicznych. Przedstawiciele bibliotek publicznych z Gdańska, Olsztyna i Szczecina poinformowali o wprowadzeniu techniki komputerowej w swoich placówkach. Naradzie towarzyszył pokaz sprzętu i oprogramowania, dyskutowano także o formach pomocy informacyjno-konsultacyjnej Biblioteki Narodowej w zakresie automatyzacji dla bibliotek publicznych.

KOMPUTERYZACJA BIBLIOTEK KOŚCIELNYCH

Dnia 24.06.1991 w Warszawie odbyła się konferencja nt. komputeryzacji bibliotek kościelnych; organizatorami jej były Biblioteka Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego oraz Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie. Wprowadzenie teoretyczne nt. podstawowych uwarunkowań i implikacji zastosowania automatyzacji w pracach bibliotecznych wygłosiła mgr Anna Paluszkiwicz (BUW). Ks. Krzysztof Gonet (Bibl. Semin. w Warszawie) mówił o systemie obsługi katalogowych i bibliograficznych baz danych MAK stosowanych w Bibliotece Seminarium Duchownego w Warszawie. Krótkie komunikaty o doświadczeniach w zakresie komputeryzacji prac bibliotecznych wygłosili przedstawiciele 6 bibliotek kościelnych z Katowic, Krakowa, Tyńca i Warszawy, goście z BN oraz Bibl. Gł. i OINT Polit. Wrocławskiej. Reprezentanci spółek LUMENA z Warszawy i KOMPAP z Łodzi reklamowali sprzęt i oprogramowanie dostępne za pośrednictwem tychże spółek. Konferencji towarzyszyły pokazy m.in.: systemu MAK, baz danych na dyskach CD-ROM, systemów bibliotecznych stosowanych w kilku bibliotekach kościelnych.

POWSTANIE KOMISJI AUTOMATYZACJI ZARZĄDU GŁÓWNEGO SBP

W dniu 25.06.1991 odbyło się w BN pierwsze otwarte zebranie Komisji Automatyzacji ZG SBP. Działalność Komisji zainaugurowano wykładem Tony McSeana (Bibl. Bryt. Towarzystwa Lekarskiego): „Jak dawać sobie radę z automatyzacją bibliotek” (Managing a library automation).

Według wstępnego projektu Komisja miałaby zająć się m.in.: koordynacją wymiany doświadczeń, informacji i opinii; stworzeniem form współpracy pomiędzy bibliotekarzami i informatykami; śledzeniem i oceną rozwiązań automatyzacyjnych w polskich bibliotekach; rejestracją komputerowych baz danych dostępnych w polskich bibliotekach i ośrodkach inte; przekazywaniem bieżących informacji o rozwoju automatyzacji w bibliotekach na świecie oraz organizowaniem współpracy z tymi bibliotekami.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW FILII CENTRUM USTAWICZNEGO KSZTAŁCENIA BIBLIOTEKARZY

W dniach 5-6.03.1991 odbyła się w Toruniu doroczna konferencja kierowników filii CUKB, której celem była ocena realizacji kształcenia i doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek w 1990 r., omówienie głównych problemów merytorycznych i organizacyjnych CUKB, przedstawienie stanu i zakresu prac nad modernizacją programów nauczania policealnych szkół bibliotekarskich, rozpatrzenie możliwości utworzenia klas stacjonarnych w filiach CUKB.

JUBILEUSZE BIBLIOTEK

W dniu 08.05.1991 WBP w Łomży zorganizowała sesję naukową z okazji 45-lecia Biblioteki. Referaty wygłosili: J. Kołodziejska (BN) — Bibliotekarstwo wobec przemian społecznych; dr Joanna Papuzińska (IBIN UW) — Książka dziecięca na świecie; dr hab. Marcin Drzewiecki (IBIN UW) — Programy informacyjne UNESCO wspierające rozwój edukacji społecznej.

ZMIANY KADROWE

Z dniem 15.04.1991 r. minister kultury i sztuki na wniosek dyrektora Biblioteki Narodowej powołał mgra Jana Wołosza na stanowisko zastępcy dyrektora BN, odwołując go jednocześnie z dotychczas pełnionej funkcji sekretarza naukowego BN.

Maszynopis wpłynął do Redakcji 15 lipca 1991 r.

KRONIKA ZAGRANICZNA

PROBLEMY OCHRONY I KONSERWACJI WYDAWNICTW CIĄGLYCH

Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie przy poparciu IFLA zorganizowała w dn. 22-24.05.1989 r. międzynarodową konferencję poświęconą problemom organizacji ochrony wydawnictw ciągłych (Managing the Preservation of Serial Literature). Uczestniczący w niej przedstawiciele 18 państw dyskutowali nad 6 następującymi zagadnieniami: podejmowanie decyzji przy organizowaniu ochrony wydawnictw ciągłych, ochrona oryginalnych wydawnictw ciągłych i ich ochrona w postaci dokumentów wtórnych, informacje potrzebne do organizowania ochrony wydawnictw ciągłych, stan obecny i plany programów bibliograficznych w skali regionalnej, narodowej i międzynarodowej, potrzeby i zasady współpracy międzynarodowej w dziedzinie ochrony wydawnictw ciągłych.

Referaty wygłoszone podczas konferencji, dyskusja i przyjęte rezolucje zostaną opublikowane przez K. G. Saur Verlag (1990 lub 1991).

Postanowieniami konferencji zainteresowała się Konferencja Dyrektorów Bibliotek Narodowych. Powołano grupę roboczą, której zadaniem jest przeanalizowanie przyjętych rezolucji. Dyskusja członków tej grupy skoncentrowała się wokół trzech problemów: zasięg programów narodowych dotyczących ochrony wydawnictw ciągłych (kryteria wyboru tych wydawnictw), postać wydawnictwa poddanego ochronie (oryginał czy dokument wtórny), podział odpowiedzial-

ności za ochronę (biblioteki narodowe czy również inne instytucje). Grupa robocza została zobowiązana do przygotowania odpowiednich materiałów jako podstawy do dyskusji, która odbędzie się podczas dorocznego spotkania Konferencji Dyrektorów Bibliotek Narodowych w sierpniu 1991 r.

International Preservation News 1990 nr 4 s. 8-9

DZIAŁALNOŚĆ CENTRUM DOSTARCZANIA DOKUMENTÓW BIBLIOTEKI BRYTYJSKIEJ

British Library Document Supply Centre zaspakaja zapotrzebowanie ponad 14 500 klientów na dokumenty potrzebne do prac badawczych, informacji i kształcenia. Co dwie sekundy wypożycza lub kopiuje dokumenty ze swego zbioru liczącego 7 mln książek, czasopism, sprawozdań i prac dyplomowych z zakresu niemal wszystkich dziedzin wiedzy w różnych językach. 250 klientów prenumeruje *Journal Contents Page Service*, który informuje o spisach rzeczy 2330 czasopism.

Obecnie Centrum planuje rozszerzenie usług polegające na dostarczaniu drogą subskrypcji fotokopii spisów zawartości każdego z 55 000 gromadzonych czasopism. Usługi będą dostosowane do indywidualnych potrzeb użytkowników.

Zbiory Centrum wprowadzane są także na CD-ROM. Pierwszym zbiorem udostępnionym w tej formie był zbiór wydawnictw ciągłych, drugim — materiały z konferencji (260 000 spotkań).

Od 01.04.1991 r. rozpoczęto świadczenie płatnych usług związanych z uzyskiwaniem uprawnień do reprodukcji dokumentów. Wniesienie specjalnej opłaty (copyright fee) przy każdym zamówieniu umożliwi uzyskanie: więcej niż jednego egzemplarza kopii artykułu z czasopisma, kopii dwu lub więcej artykułów z zeszytu czasopisma, dodatkowych kopii do zbiorów, dla celów konserwacji. Zwolni także od podpisywania deklaracji dotyczących przestrzegania praw autorskich.

Document Supply News 1991 nr 29 s. 1, 4

PROCES ŁĄCZENIA STOWARZYSZEŃ BIBLIOTEKARZY RFN I NRD

W dniu 24.11.1990 r. odbyło się w Berlinie spotkanie przedstawicieli zarządów 5 stowarzyszeń działających dotychczas w obu państwach niemieckich: Verband der Bibliothekare (NRD), Bundesverein der Bibliotheksassistenten und anderer Mitarbeiter an Bibliotheken (RFN), Verein der Bibliothekare an Öffentlichen Bibliotheken (RFN), Verein der Bibliothekare (RFN), Verein der Diplom-Bibliothekare an wissenschaftlichen Bibliotheken (RFN). Celem spotkania było określenie przyszłego działania wymienionych stowarzyszeń. Zdecydowano, że pozostaną 4 stowarzyszenia istniejące dotychczas w RFN, które obejmują obecnie całe państwo. Dotychczasowi członkowie jednego stowarzyszenia NRD-owskiego powinni wstępować do nich w zależności od miejsca pracy. Ustalono również zasady działania stowarzyszeń w obrębie poszczególnych landów. Organizacją łączącą wszystkie stowarzyszenia pracowników bibliotek będzie Bundesvereinigung Deutscher Bibliotheksverbände.

Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie 1991 Vol. 38 nr 1 s. 71-73

BIURO EGZEMPLARZA OBOWIĄZKOWEGO W BIBLIOTECE BRYTYJSKIEJ

Biuro Prawa Autorskiego (Copyright Office) działające w Bibliotece Brytyjskiej zmieniło nazwę na Biuro Egzemplarza Obowiązkowego (Legal Deposit Office). Mieści się ono w dwu miejscach: część zajmująca się gazetami w Colindale (Płn. Londyn), pozostałe działy w Boston Spa. Zmiana nazwy miała na celu lepsze określenie funkcji Biura, zgodnie z obecnym rozumieniem

istoty prawa autorskiego. Przekazywanie przez wydawców, w ciągu miesiąca od opublikowania, wszystkich materiałów do Biblioteki Brytyjskiej i pięciu innych bibliotek w W. Brytanii daje pewność, że dokumenty te są dostępne w czytelnich Biblioteki, a opisy katalogowe dokumentów są opracowywane i upowszechniane.

Information Media and Technology 1991 Vol. 24 nr 1 s. 5-6

KIERUNKI ROZWOJU BIBLIOTEK

Według raportu Działu Badań i Rozwoju (Research and Development Department) Biblioteki Brytyjskiej ok. 2000 r. tradycyjnych bibliotekarzy zastąpią specjaliści mający duże umiejętności posługiwania się nowoczesną techniką. Wśród wielu wniosków raport przepowiada szybki rozwój usług elektronicznych dla użytkowników i zaangażowania w świadczeniu pomocy dla całego społeczeństwa. W związku z przewidywanymi zmianami w metodach publikowania, technice i świadomości społeczeństwa w ciągu najbliższych 10 lat nastąpi także rozwój bibliotek i systemów informacyjnych.

Raport jest podsumowaniem przewidywań ponad 50 specjalistów w wielu dziedzinach — od zarządzania bibliotekami do techniki komputerowej.

Aslib Information 1991 Vol. 19 nr 2 s. 26

Maszynopis wpłynął do Redakcji 28 maja 1991 r.

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

Bibliologija, razvitie, obščestvo. Meždunarodna konferencija po bibliologija. Sofija, 4-7 Oktomvri 1988. Sofija: Izdatelstvo na B"lgarskata akademija na naukite 1990.

Andrzej Kłossowski: *Biblioteka Narodowa w Warszawie*. Zbiory i działalność. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1990.

Mikrokomputery w bibliotekach. Red. Helena Wiącek. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1991. *Zeszyty Przekładów*, 50.

Wydawnictwa ciągłe

Bibliotekarz 1991 nr 1-2/3.

Bibliotheks Info 1991 Jg. 1 H. 2-5.

Čitateľ 1991 R. 40 č. 3-5.

INSPEC Matters 1991 nr 65.

Knižnice a Vedecké Informácie 1991 R. 23 č. 2-3.

Poradnik Bibliotekarza 1991 nr 1/2-3.

AUTORZY

Janusz ANKUDOWICZ, doc. dr hab.

Maria BRYKCYŃSKA, mgr

Henryk BUŁHAK, dr

Izabela DOBOSZ, dr

Janusz DUNIN, doc. dr hab.

Halina KOZICKA-BOGUNIOWSKA, mgr

Ryszard MARCINIAK, doc. dr hab.

Janusz NOWICKI, mgr

Janisław Osiegiński, dr

Andrzej PADZIŃSKI, mgr

Ewa PAWLIKOWSKA, mgr

Maria PROKOPOWICZ, mgr

Barbara SORDYŁOWA, doc. dr hab.

Irena SUSZKO-SOBINA, mgr

Erna SZEWCZYK, mgr

Mieczysław SZYSZKO, dr

Maria WROCLAWSKA, mgr

Hanna ZASADOWA, mgr

Zbigniew ŻMIGRODZKI, doc. dr hab.

Kronikę krajową oprac.

Hanna ŁASKARZEWSKA, mgr

Kronikę zagraniczną oprac.

Mirosława KOCIĘCKA, mgr

Tłumaczenia angielskie

Małgorzata OLEJNIK

— IKiCz BN

— Bibl. Publ. m.st. Warszawy

— BN

— Międzyucz. Inst. Wynałaz. i Ochrony Własn. Intel. UJ

— Katedra Bibliotekozn. i Inf. Nauk. UŁ

— Biblioteka PAN w Warszawie

— Bibl. Pozn. Tow. Przyj. Nauk

— ZG SBP

— IBIN UAM

— Zakł. Nauk Pomocn. Hist. i Bibliotekozn. UMCS w Lublinie

— Warszawa

— Warszawa

— Biblioteka PAN w Warszawie

— ZG SBP

— Bibl. SGH

— ZG SBP

— Bibl. Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi

— Warszawa

— Inst. Literatury i Kultury Polskiej UŚl.

— BN

— BN

— Warszawa

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów:

Artykuł nie powinien przekraczać 15 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami. Tekst maszynopisu winien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm).

Maszynopis artykułu należy dostarczyć w 3 egz. Inne materiały, jak recenzje, sprawozdania itp. (do 10 s. maszynopisu) — w 2 egz. Materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście.

Przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z: imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać: imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, numer i strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu.

Każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie na ok. 1/2 strony maszynopisu.

Autorzy proszeni są o podawanie (prócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu, numeru telefonu.

Przegląd Biblioteczny drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu.

Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz wprowadzania zmian.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Prenumeratę przyjmuje RSW „Książka-Prasa-Ruch” w terminach: do 20 listopada na I kwartał roku następnego, do 20 lutego na II kwartał, do 20 maja na III i do 27 sierpnia na IV kwartał.

Cena prenumeraty kwartalnej zł 10 000,—

Sprzedaż numerów bieżących:

w Księgarni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN. Adres: OR PAN, Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa, konto nr 1094-4792, IX Oddział NBP w Warszawie (płatność gotówką, przelewem lub za zaliczeniem pocztowym) oraz w księgarniach Ossolineum w Krakowie, Poznaniu i we Wrocławiu.

Sprzedaż numerów archiwalnych w Księgarni Ossolineum we Wrocławiu, Rynek 8, 50-106 Wrocław.

Ważniejsze dostrzeżone błędy druku „Przegląd Biblioteczny” 1991 z. 1

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być
24	przypis 4	17.05.1952	17.05.1933

1991 z. 2

140	10 g.	popularyzacja bibliotek naukowych	usunąć wiersz
180	17 d.	filozoficznych	filologicznych
188	4 g.	Hanna	Halina

W zeszycie 2/91 m.in. wywiad z dr **MARIĄ MANTEUFFLOWĄ** oraz artykuły: **MIROSLAWA GÓRNEGO** o CD-ROM w bibliotekarstwie, **EWY STĘPNIAKOWEJ** o metodyce tematowania w języku haseł przedmiotowych, **BARBARY SORDYŁOWEJ** o informacji naukowej w dobie przemian.

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* składa serdeczne podziękowanie **PANI HANNIE ŁASKARZEWSKIEJ** — wieloletniemu sekretarzowi redakcji — za znaczący wkład pracy oraz niezwykle zaangażowanie przy redagowaniu czasopisma.

Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej oferuje publikacje wydawane w serii **INFORMACJA NAUKOWA** (dawniej *Prace IINTE*). Zakres tematyczny serii obejmuje m.in. teorię nauki o informacji, problematykę zautomatyzowanych systemów informacyjnych, w tym prezentację narzędzi informatycznych przydatnych w działalności informacyjnej oraz zagadnienia dotyczące języków informacyjno-wyszukiwawczych. W 1991 r. w tej serii ukażą się następujące publikacje:

1. Maria Dembowska: *Nauka o informacji naukowej (informatologia)*
2. Stanisław Romański: *Algorytm wyszukiwania minimalnych punktów monotonicznej funkcji boolowskiej i jego zastosowania*
3. *Mini-mikro CDS/ISIS (wersja 2.3). Dokumentacja użytkowa*
4. *Mini-mikro CDS/ISIS Pascal (wersja 2.3.)*
5. Roman Faber, Zbigniew M. Nowicki: *Użytkowanie pakietu Mikro CDS/ISIS (Wyd. 2 zmien. i rozszerz.)*
6. Krystyna Tittenbrun: *Leksykografia terminologiczna w dziedzinie informacji naukowej. Cz. II — Słowniki tłumaczeniowe i normy terminologiczne*
7. *Nowe metody i techniki rozpowszechniania informacji. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej (Jachranka 1989)*

Zamówienia przyjmuje IINTE, 00-041 Warszawa, ul. Jasna 14/16, tel. 26-40-73, fax 26-40-75.